

Ryszard Kuczer

Boży dar wybrania i odpowiedź Maryi u podstaw mariologii Jana Pawła II

Salvatoris Mater 6/4, 127-224

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dar Boga – błogosławieństwo i zbawienie – zawsze wyprzedza wymagania stawiane człowiekowi oraz jego odpowiedź. Z daru wypływa wymaganie, w którym powierzone jest człowiekowi owocowanie daru i jego aktualizacja w odpowiednim działaniu. Postępowanie moralne rozumie się więc równocześnie jako odpowiedź na dar i jako sam dar. Ten fundamentalny moment, wielokrotnie ukazany na kartach całego Starego Testamentu według wzorca Wyjścia, skondensowany i przypieczętowany jako jedyny i ostateczny w Passze Chrystusa, objawia się z całą jasnością jako łaska i przykazanie, jako wydarzenie zbawcze i odpowiedź wierzącego, jako ewangelia wyzwolenia i prawo życia. Język teologii biblijnej wybrał takie wyrażenia, jak kerygma i paraneza oraz indykatyw i imperatyw, aby wyrazić tę wzajemną nieodwracalną relację. W indykatywie jest słowo, które wyznacza uprzednio dokonane wydarzenie dzięki łaskawej inicjatywie Pana Wyjścia i Paschy.

Ten etos biblijny w całej pełni urzeczywistnia się w Maryi i Jej roli w historii zbawienia. Maryja - nowa *Córa Syjonu* - wypełniająca wiernie Stare Przymierze, rozpoczyna swoją osobą i życiem Nowe Przymierze jako pierwsza wśród odkupionych. Jan Paweł II w swoim maryjnym nauczaniu wyraźnie podejmuje tę biblijną perspektywę, z której wyrasta także wiara Kościoła co do prawdy

o roli Maryi w historii zbawienia¹. W niniejszym studium skupimy się więc na poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie: dlaczego Boży dar wybrania i odpowiedź Maryi stoją u podstaw papieskiej mariologii? Refleksja będzie przebiegać w dwóch kierunkach: najpierw zostanie ukazana cała bogata rzeczywistość obdarowania Maryi przez Boga, następnie zaś Jej odpowiedź na obdarowanie, która prowadzi Ją jednocześnie do uczestnictwa w tajemnicy obdarowania przez wiarę daną Bogu i przez macierzyński udział w tajemnicy odkupienia. Bóg, powołując Maryję

Ryszard Kuczer OMI

Boży dar wybrania i odpowiedź Maryi u podstaw mariologii Jana Pawła II

SALVATORIS MATER
6(2004) nr 4, 127-224

¹ Trzeba zauważyć, że zagadnienie Bożego daru wybrania Maryi często podejmowane jest w komentarzach do papieskiej mariologii. Por. W. HANC, *Maryja w zbawczym planie Trójjedynego Boga*, „Ateneum Kapłańskie” 80(1988) nr 475, 381-394; S. GRZYBEK, *Maryja przed Chrystusem na horyzoncie dziejów zbawienia*, w: *Matka Odkupiciela. Komentarz do Encykliki Redemptoris Mater*, red. TENZE, Kraków 1988, 33-41; J.J. BUCZEK, *Maryja a Bóg Ojciec w nauczaniu Jana Pawła II*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 1, 207-228; T. SIUDY, *Maryja – wybrana i umiłowana córka Ojca*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 1, 47-53.

na Matkę swego Syna, obdarzył Ją doskonałą świętością. Przygotował Ją przez to do daru wcielenia Syna Bożego, czyli do Bożego macierzyństwa. Podstawową odpowiedzią Maryi na Boży dar łaski jest Jej wiara. Dzięki Jej wierze Słowo stało się Ciałem, gdyż właśnie z Niej Odwieczny Syn Boży przyjął ludzką naturę. Przyjmując z wiarą Boże obdarowanie, jako Matka Słowa Wcielonego przez wiarę i w wierze współpracuje całą swoją osobą i życiem z Chrystusowym dziełem zbawienia. Dlatego Jej macierzyńska współpraca z dziełem Syna staje się pełnią odpowiedzi udzielonej Bogu. W ten sposób dar Boży, dar wcielenia Słowa w Maryi pełnej łaski oraz Jej odpowiedź na ten dar stoją u podstaw papieskiej refleksji nad tajemnicą Jej osoby po macierzyńsku zjednoczonej z Synem oraz podporządkowanej Jego Osobie i dziełu.

I. Maryja jako osoba obdarowana przez Boga

Zakorzeniona w Chrystusie chrystocentryczna struktura zbawczego działania Boga ukazuje teologiczny obraz człowieka jako bytowanie i działanie w Chrystusie. Konsekwentnie narzuca się jako zadanie teologii moralnej refleksja na temat podstaw i rozwoju człowieka stworzonego na nowo (*nova creatura*) w Chrystusie. Wymowna formuła *in Christo* służy jako principium moralności. Maryja jest tutaj wzorem i archetypem wszelkiego obdarowania przez Boga. A ponieważ każdy dar stanowi wezwanie dla obdarowanego i rodzi zobowiązanie do odpowiedzi z jego strony, stąd refleksja obejmująca osobę Maryi jako obdarowaną przez Boga mieści się wśród zasadniczych zagadnień w rozumieniu moralnego przesłania tajemnicy Maryi dla każdego wierzącego. Taka droga pozwoli dać podstawy do późniejszego formułowania wniosków bardziej szczegółowych, najpierw w odniesieniu do osoby Maryi, potem z kolei w formułowaniu norm dla życia chrześcijańskiego. Pytanie tego paragrafu można więc sformułować następująco: czy i w jaki sposób Papież ukazuje zobowiązującą moc obdarowania Maryi przez Boga? Refleksja Jana Pawła II idzie w kilku kierunkach. Maryja wybrana na Matkę Syna Bożego została obdarowana przez Boga na miarę tego wyboru i funkcji. Dar Bożego macierzyństwa został poprzedzony przez dar doskonałej świętości. Konkretyzuje się on w zachowaniu Jej osoby od grzechu pierwotnego w tajemnicy niepokalanego poczęcia i w obdarowaniu Maryi pełnią łaski na mocy przewidzianych zasług Chrystusa w darze odkupienia. Ten pierwszy dar Boga został dany Maryi ze względu na dar Bożego macierzyństwa, które jednocześnie łączy się nierozzerwalnie z darem dziewictwa.

1. Dar doskonałej świętości

Bóg wybrał Maryję, aby stała się Matką Jezusa Chrystusa. Zgodnie z wiarą Kościoła to niezwykle powołanie wycisnęło znamię na całej Jej osobie i na całym Jej istnieniu. Maryja otrzymała dar doskonałej świętości. Jej świętość ma podwójny wymiar: z jednej strony wymiar negatywny, którym jest zachowanie Maryi od wszelkiego grzechu, z drugiej zaś strony pozytywny – pełnia łaski w Maryi. Wymiarów tych nie można widzieć rozłącznie, gdyż grzech może być usunięty z potomka Adama tylko przez łaskę nadprzyrodzoną. Nie ma zwycięstwa nad grzechem jak tylko przez łaskę Chrystusa. W nauczaniu Jana Pawła II te dwa wymiary świętości jawią się jako komplementarne i ściśle ze sobą złączone. Ze względów metodologicznych trzeba je jednak rozpatrzeć oddzielnie, przyjmując wspólną płaszczyznę rozważań jedynie tam, gdzie jest to konieczne, aby wyraźniej ukazać myśl Papieża.

Maryja, jak każdy człowiek, zostaje przez Boga powołana, już w Jego odwiecznym zamyśle, do świętości. Jej świętość – podobnie jak świętość każdego człowieka - jest przez Boga dana i jednocześnie zadana². W niniejszym studium podejmiemy temat świętości Maryi jako daru Boga jeszcze przed wcieleniem Jezusa Chrystusa, czyli spróbujemy udzielić odpowiedzi na pytanie: w jaki sposób ukazuje Jan Paweł II świętość Maryi jako dar samego Boga oraz zobowiązujący charakter tego daru? Świętość Maryi jest ukazana przez Papieża w szerokim kontekście historii zbawienia, a mianowicie w tajemnicy stworzenia i grzechu pierworodnego, mesjańskiej nadziei Izraela zawartej w Protoewangelii, odczytanej w pryzmacie Chrystusowego odkupienia, po dar pełni łaski dla Maryi oraz wzrostu łaski w całym Jej życiu.

1.1. Dar niepokalanego poczęcia

Prawda o niepokalanym poczęciu Maryi ma w wierze Kościoła długą i bogatą historię³. Maryja jest pierwszą, ze względu na funkcję Matki Syna Bożego, którą Bóg przewidział dla Niej w planie zbawczym. Jest Ona także pierwszą obdarowaną i korzystającą z odkupienia Chrystusa. Dogmat o niepokalanym poczęciu Maryi głosi, że na mocy przewidzia-

² Por. T. SIUDY, *Maryja – wybrana i umiłowana córka Ojca...*, 48-50.

³ Por. S. BUDZIK, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, Tarnów 1995, 94-102; por. także R. LAURENTIN, *Matka Pana. Krótki traktat teologii maryjnej. Wydanie integralne*, tł. Z. Proczek, Warszawa 1989, 77-79, 91-92, 108-109, 168-173; L. MELOTTI, *Maryja Matka żyjących. Zarys mariologii*, tł. T. Siudy, Niepokalanów 1993, 146-170; F. COURTH, *Mariologia – Maryja, Matka Chrystusa*, w: *Podręcznik teologii dogmatycznej*, red. W. BEINERT, tł. W. Szymona, Kraków 1999, 139-165.

nych zasług Jezusa Chrystusa Maryja jest wolna od wszelkiej zmyy grzechu pierwородnego od pierwszej chwili poczęcia⁴. Chodzi więc tutaj o zaanonsowany już wcześniej aspekt negatywny świętości Maryi - czyli wolności od grzechu. Prawda ta ujawniona przez Boga w momencie zwiastowania jest przywilejem, który Maryja otrzymała ze względu na swoje przyszłe Boże macierzyństwo. Nieskończona świętość i godność majestatu Bożego wymagała, aby Syn Boży narodził się z Niepokalanie Poczętej i Najświętszej Dziewicy. W maryjnym nauczaniu Jana Pawła II prawda o niepokalanym poczęciu znajduje się w miejscu centralnym. Dogmat ten – stwierdza Papież – stanowi *wspaniałą doktrynalną syntezę wiary chrześcijańskiej*⁵. Powstaje zatem pytanie: w jaki sposób Jan Paweł II wyjaśnia dar wolności Maryi od grzechu w kontekście ogólnie pojętego dobra i zła moralnego? Aby odpowiedzieć na tak postawione pytanie, trzeba będzie zatrzymać się nad tajemnicą stworzenia i grzechu pierwородnego. Następnie odczytać niepokalane poczęcie Maryi w perspektywie pierwszej zapowiedzi zbawienia, czyli Protoewangelii. Na końcu zaś zostanie wykazane, że dar niepokalanego poczęcia jest owocem Chrystusowego odkupienia – źródła wszelkiego obdarowania.

a) Stworzenie i grzech pierwородny

W nauczaniu Jana Pawła II tajemnica niepokalanego poczęcia Maryi łączy się nierozdzielnie z prawdą o stworzeniu i z rzeczywistością grzechu pierwородnego, opisanymi w *Księdze Rodzaju*. Objawienie chrześcijańskie w tym, co należy do aktu stworzenia, stanowi – zdaniem Papieża – wielki i wzruszający dowód miłości Boga⁶. Przypominając, że miłość to bezinteresowny dar z siebie i zdolność przyjęcia tego daru od innych, można śmiało powiedzieć, że już prawda o stworzeniu jest objawieniem Boga jako samoudzielającego się Daru. Stworzyć – to znaczy powołać z nicości do istnienia lub jak mówi Jan Paweł II w encyklice *Dominum et Vivificantem* – *obdarować istnieniem*⁷. Moment ten jest o tyle ważny, że związane z nim obdarowanie ma charakter fundamentalny, gdyż stanowi podstawę do następnych aktów obdarowania i je warunkuje. Właśnie

⁴ Por. *Breviarium fidei* VI, 89.

⁵ JAN PAWEŁ II, *Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny* (Rzym, 08.12.1988), w: *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II* (23.10.1988-20.10.1991), t. 4, Watykan 1992, 25 (dalej: AP 4). Por. J. KUMALA, *Perspektywa trynitarna tajemnicy niepokalanego poczęcia Maryi w nauczaniu Jana Pawła II*, „*Salvatoris Mater*” 3(2001) nr 1, 199-214.

⁶ Por. TENŻE, *Tajemnica stworzenia* (katecheza, Rzym, 08.01.1986), w: TENŻE, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, Watykan 1987, 226.

⁷ TENŻE, Encyklika *Dominum et vivificantem* (18.05.1986), 34 (dalej: DeV).

w momencie stworzenia Bóg rozpoczął swoje zbawcze wychodzenie ku człowiekowi⁸. Jest to więc swego rodzaju prolog historii zbawienia człowieka i świata. Obok samego istnienia człowiek i całe stworzenie otrzymuje wówczas także pierwotną dobroć deklarowaną przez Stwórcę. Historia daru sięga zatem tajemnicy *początku*, którego świadectwem są pierwsze rozdziały *Księgi Rodzaju*, a zwłaszcza wyposażone w stwórczą moc słowo *fiat – niech się stanie*⁹.

Życie ofiarowane przez Stwórcę człowiekowi jest czymś więcej niż tylko istnieniem w czasie. Jest ono darem, dzięki któremu Bóg udziela coś z siebie stworzeniu¹⁰. W tym przede wszystkim tkwi jego odrębność, że miłość Boża wylana na człowieka w samej tajemnicy stworzenia uczyniła go obrazem i podobieństwem Stwórcy, a to oznacza, że jest on nie tylko istotą wolną i rozumną, ale także i to, że od samego początku jest zdolny do obcowania z Bogiem na sposób osobowy. Człowiek w tej osobowej relacji jest zdolny do wejścia z Nim w przymierze, jakie ma ukształtować się wraz ze zbawczym udzielaniem się Boga człowiekowi, i do przyjaźni, w której – jak uczy Vaticanum II – Bóg zwraca się do ludzi jak do przyjaciół i obcuje z nimi, aby ich zaprosić do wspólnoty z sobą i przyjąć do niej¹¹. Wewnętrzna więź człowieka z Bogiem, która w całości bytów stworzonych, w sposób nie mający sobie równego, odzwierciedla potęgę i mądrość Stwórcy, a zarazem zdolność wejścia w relacje interpersonalne, stanowi podstawę całej chrześcijańskiej antropologii¹². W tej perspektywie trzeba widzieć także tajemnicę niepokalanego poczęcia Maryi. Niepokalane poczęcie jest bowiem największym darem Stwórcy dla stworzenia.

Miłość Boża, udzielająca się człowiekowi od momentu stworzenia, wyznaczyła mu także, jako istocie stworzonej, pewną nieprzekraczalną

⁸ Por. TENŹE, *Człowiek stworzony na obraz Boga* (katecheza, Rzym, 09.04.1986), w: TENŹE, *Wierzę w Boga Ojca...*, 257.

⁹ Por. TENŹE, *Stworzenie: Bóg powołuje z nicości do istnienia świat i człowieka* (katecheza, Rzym, 29.01.1986), w: TENŹE, *Wierzę w Boga Ojca...*, 235-240. Trzeba zauważyć, że to samo słowo *fiat* jest kluczem do rozumienia tajemnicy Maryi, tak jak w tym momencie jest kluczem do rozumienia tajemnicy Stwórcy udzielającego się stworzeniu.

¹⁰ Por. TENŹE, Encyklika *Evangelium vitae* (25.03.1995), 34 (dalej: EV). Problematykę stworzenia i pierwszego grzechu człowieka podejmuje wnikliwy artykuł A. JASIŃSKIEGO, *Ewa – Matka wszystkich żyjących*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 2, 27-45.

¹¹ Por. SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei verbum*, 2 (dalej: DV); por. także JAN PAWEŁ II, *Człowiek – Obraz Boży jako podmiot poznania i wolności* (katecheza, Rzym, 23.04.1986), w: TENŹE, *Wierzę w Boga Ojca...*, 271.

¹² Por. TENŹE, List apostolski o powołaniu kobiety *Mulieris dignitatem* (15.08.1988), 6 (dalej: MD).

granicę¹³. Symbolizuje ją biblijne *drzewo poznania dobra i zła* (Rdz 2, 16-17), przed którym człowiek musi się zatrzymać, aby ocalić dar wolności i stworzyć jej warunki prawdziwego rozwoju. Taki cel zakazów Stwórcy pozwala widzieć w nich jeszcze jeden Jego dar. Analiza biblijnego opisu nieposłuszeństwa pierwszego człowieka, dokonywana przez Jana Pawła II na kanwie nauczania o tajemnicy niepokalanego poczęcia Maryi, wskazuje jednoznacznie, że to właśnie zakłamanie prawdy o Bogu jako Dobru obdarowującym (*bonum diffusivum sui*), a tym samym prawdy o człowieku, którego wielkość tkwi w nadprzyrodzonym obdarowaniu, było przyczyną tego upadku¹⁴. Prawda o nieposłuszeństwie człowieka, o jego szukaniu wielkości wbrew Bogu i Jego zbawczemu planowi, ma dużą wartość hermeneutyczną, gdyż pozwala zrozumieć ludzką rzeczywistość, wskazując zarazem na konieczność daru odkupienia, czego najdoskonalszym owocem jest osoba Niepokalanie Poczętej.

Papież, nauczając o niepokalanym poczęciu Maryi, szerzej zatrzymuje się nad mroczną rzeczywistością grzechu także po to, aby przez to ukazać wyraźniej, od czego wolna jest Maryja. Rozległa analiza rzeczywistości grzechu pierwotnego stanowi w jego nauczaniu maryjnym swego rodzaju kontrast tragicznej rzeczywistości pierwszego grzechu człowieka dla tajemnicy niepokalanego poczęcia, uwydatniając przez to samo rzeczywistość obdarowania Maryi przez Boga. Jednocześnie niepokalana czystość Maryi uwydatnia zło grzechu. W ten sposób fakt, że w kontekst pierwszego grzechu człowieka wpisana jest pierwsza zapowiedź przyszłego Mesjasza i Jego Matki – tak zwana *Protoewangelia* (por. Rdz 3, 15) – skłania do zestawienia tych dwóch fundamentalnych rzeczywistości dla rozumienia całej historii zbawienia – grzechu pierwotnego i największego obdarowania stworzenia, jakim jest niepokalane poczęcie Maryi.

Dokonując analizy rzeczywistości grzechu pierwotnego, Papież odwołuje się do opisów *Księgi Rodzaju*, zwłaszcza jej pierwszych rozdziałów, mówiących o tym, że Bóg stworzył człowieka *nieskalanym*.

¹³ Por. DeV 36.

¹⁴ W encyklice *Dominum et Vivificantem* Jan Paweł II naucza: *Nieposłuszeństwo oznacza odwrócenie się od Boga, oznacza poniekąd zamknięcie się ludzkiej wolności względem Niego. [...] Zostaje bowiem zakłamaną prawdą o tym, kim jest człowiek, jakie są nieprzekraczalne granice jego bytu i wolności. Ta „przeciw-Prawda” jest możliwa dlatego, że równocześnie zostaje dogłębnie „zakłamaną” prawda o tym, kim jest Bóg. Bóg stwórca zostaje postawiony w stan podejrzenia, głębiej jeszcze: w stan oskarżenia w świadomości stworzeń. Po raz pierwszy w dziejach człowieka dochodzi do głosu przewrotny „geniusz podejrzeń”. Stara się on zakłamać, samo Dobro, absolutne Dobro – wówczas, kiedy w dziele stworzenia objawiło się ono jako niewypowiedziane obdarowujące, jako „bonum diffusivum sui”, jako stwórcza Miłość. DeV 37.*

Człowiek po stworzeniu odnajdywał całą prostotę swojej człowieczej istoty przed Bożym obliczem. Adam i Ewa żyli z całkowitym wzajemnym zaufaniem, a chociaż byli nadzy, nie odczuwali wstydu (por. Rdz 2, 25). W tę *pierworodną niewinność* człowieka stworzonego przez Boga wszedł jednakże grzech pierworodny, który – jak to w sposób dramatyczny przedstawia *Księga Rodzaju* – zmienił całe odniesienie człowieka do Boga i zaciążył nad wzajemną komunią obojga ludzi¹⁵. Zapis *Księgi Rodzaju* – naucza Jan Paweł II – mówi przede wszystkim o szczególnym *otwarciu oczu* (por. Rdz 3, 7), w którym człowiek – mężczyzna i kobieta – rozpoznał swój pierwszy i pierworodny grzech. Grzech pierwszych ludzi przyniósł z sobą wstyd – potrzebę ukrycia i osłonięcia się przed wzrokiem Boga, a także wzajemny wstyd ludzi wobec siebie. Dawne zawierzenie człowieka człowiekowi – mężczyzny względem kobiety i kobiety względem mężczyzny – nagle znikło. Na miejsce wcześniejszego zaufania i zawierzenia – stwierdza Papież – wszedł lęk przed drugim człowiekiem jako początek obcości i wrogości. Adam, który chodził w całej prawdzie przed Bogiem – po grzechu czuje potrzebę ukrycia się przed tym samym Bogiem: *Usłyszałem Twój głos [...] i ukryłem się* (Rdz 3, 10). Ponieważ rzeczywistość grzechu jest silniejsza i pierwszy człowiek staje się tego świadom, stąd właśnie rodzi się jego lęk i wstyd. Wobec Boga, który jest Wszechwiedzący, nic nie może się ukryć – ani dobro, ani zło. Nie może się również przed Nim ukryć grzech pierwszego człowieka¹⁶. Postawa Maryi, wolnej od grzechu, będzie zupełnie inna – będzie ona całkowicie otwarta i przejrzysta wobec Jego obdarowującej Miłości.

Księga Rodzaju – zauważa Jan Paweł II – ukazuje Boga najpierw jako Tego, który szuka człowieka, pytając go: *gdzie jesteś?* (por. Rdz 3, 9). Boski rozmówca wie, że lęk Adama ma głębsze korzenie. Człowiek czuje potrzebę ukrycia się przed Bogiem, ponieważ poszedł za innym wezwaniem niż to, które dał mu Bóg. Zrywając owoc zakazany mężczyzna i kobieta ulegli pokusie, że właśnie w ten sposób sami staną się jako bogowie, znający dobro i zło (por. Rdz 3, 5), to znaczy stanowiący o tym, co jest dobrem, a co złem, według własnych kryteriów. W świecie stworzonym przez Boga – naucza Papież – grzech pojawił się więc w tym momencie, kiedy człowiek ulegając namowie złego ducha, uwierzył w to, że może być sam jak Bóg, a nawet w to, że jego powołaniem jest stać się Bogiem przeciwko jednemu Bogu. To ludzkie *non serviam* (*nie będę służył*) stało się na miarę człowieka odzwierciedleniem *non serviam* wypowiedziane-

¹⁵ Por. TENŻE, *Pełna Łaski* (homilia, Rzym, 8.12.1994), „L'Osservatore Romano” 16(1995) nr 2, 4-5.

¹⁶ Por. TAMŻE.

go wcześniej przez złego ducha¹⁷. Dar niepokalanego poczęcia pozwoli Maryi w całej pełni wyrazić i realizować postawę służby wobec Boga, czego podstawowym dowodem jest Jej postawa w tajemnicy wcielenia, kiedy nazywa siebie *służebnicą Pańską* (por. Łk 1, 38).

Strach po grzechu pierworodnym i związane z nim ukrycie ludzi – stwierdza Jan Paweł II – ma swój dalszy ciąg w dziejach człowieka. Człowiek, jako istota wolna, postawiony pomiędzy miłością Boga a odwracaniem się od Niego, często wybiera to drugie. Nie tylko więc *ukrywa się* przed Bogiem w gąszczu własnego wnętrza, ale coraz bardziej tworzy ze stworzeń, a także z wytworów swej działalności taką zasłonę, przez którą Bóg staje się niepoznawalny. Pozostaje ewentualnie intelektualną hipotezą, podczas gdy On jest Pierwszą Rzeczywistością. W ten sposób człowiek – zwłaszcza w epoce nowożytnej – stara się uzasadnić swój praktyczny program: *żyjmy tak, jakby Bóg nie istniał*¹⁸. Taka właśnie perspektywa przyszłości – wskazuje Jan Paweł II – jest już zawarta w zapisie *Księgi Rodzaju*. Przyszłość człowieka będzie napiętnowana zmaganiem pomiędzy dobrem a złem. Całe to zmaganie przenika *nieprzyjaźń* pomiędzy księciem ciemności (pod postacią starożytnego węża) a Niewiastą i Tym, który z Niej się narodzi¹⁹. W ten sposób niepokalane poczęcie, jako wolność Maryi od grzechu, zostaje przez Jana Pawła II ukazane przez swój kontrast – jakim jest grzech pierworodny i jego skutki – także w całej historii dziejów człowieka.

Maryja Niepokalanie Poczęta, która stoi przy każdym człowieku na jego drodze do zbawienia, nie została oszukana przez węża ani też w zмовie z wężem nie zwodzi człowieka co do jego przeznaczenia, którym jest kontemplacja Boga-Prawdy. Na tej podstawie opiera się teza o wewnętrznej czystości Maryi, a mianowicie na czystej, lojalnej i nieskazitelnej relacji między duszą Maryi i Prawdą. Maryja jest przede wszystkim i w szczególności sposobem Niewiastą Prawdy – jest bowiem cała z Boga, a Bóg jest Prawdą²⁰. Są to bardzo ważne słowa, właśnie z racji

¹⁷ Por. TAMŻE, 5. Papieski opis rzeczywistości grzechu pierworodnego i jego konsekwencji wyraźnie koreluje tutaj ze współczesną myślą teologiczną, która ukazuje grzech jako odmowę na wezwanie Boże. Por. S. ROSIK, *Grzech w świetle przesłanek biblijnych*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 32(1985) z. 3, 57-79; por. także TENŻE, *Wezwania i wybory moralne. Refleksje teologicznomoralne*, Lublin 1992, 290-319.

¹⁸ Por. JAN PAWEŁ II, *Pełna łaski* (homilia, Rzym, 08.12.1991), „L'Osservatore Romano” 13(1992) nr 1, 61. Szerzej na temat współczesnych konsekwencji takiego programu życia pisze J. NAGÓRNY, *Kwestionowanie wiary chrześcijańskiej dzisiaj*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 41(1994) z. 3, 33-36.

¹⁹ Por. JAN PAWEŁ II, *Pełna łaski...* (1991); por. także TENŻE, *Przeżyliśmy dni Nowej Pięćdziesiątnicy* (homilia, Rzym, 08.12.1985), „L'Osservatore Romano” 6(1985) nr 10-11-12, 12.

²⁰ Por. TENŻE, *Niepokalana* (Rzym, 08.12.1989), AP 4, 150.

ścisłego powiązania daru niepokalanego poczęcia z Prawdą. Taka optyka widzenia tajemnicy niepokalanego poczęcia Maryi ma dla teologii moralnej doniosłe znaczenie. Jan Paweł II nie rezygnuje bowiem z ukazania tej tajemnicy maryjnej w perspektywie historii zbawienia człowieka od grzechu, który nad nim zaciążył. Przeciwnie, w centrum dramatu grzechu pierwotnego stawia osobę Maryi – wolną z daru Boga od grzechu.

A zatem można powiedzieć, że nauczanie papieskie jednoznacznie wskazuje, że dar niepokalanego poczęcia udzielony Maryi można zrozumieć tylko w oparciu o tajemnicę stworzenia i grzechu pierwotnego. Jan Paweł II szeroko podejmuje te zagadnienia w kontekście nauczania o tajemnicy niepokalanego poczęcia. Nauczanie o grzechu jest ważne szczególnie w obecnym czasie, gdy, jak się zauważa, zanika świadomość grzechu. Papież niejako korzysta z okazji i odważnie podejmuje nauczanie o grzechu jako radykalnym kontraście wobec niepokalanego poczęcia Maryi.

b) Protoewangelia

Historiozbawcza perspektywa papieskiego nauczania o tajemnicy niepokalanego poczęcia Maryi jako darze wolności od grzechu odsłania się jeszcze bardziej w jego analizie Protoewangelii. Słowa Protoewangelii stanowią odpowiedź Boga na pierwszy grzech człowieka: *Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, między potomstwo twoje, a potomstwo jej; ono zmiażdży ci głowę, a ty zmiażdżysz mu piętę* (Rdz 3, 15). Są to słowa tajemnicze i trudne dla egzegezy biblijnej²¹. Niemniej jednak, ze swoim archaicznym charakterem – stwierdza Papież – ukazują one przyszłość ludzkości i Kościoła. Jest ona widziana w perspektywie walki między duchem ciemności, który jest *klamcą i ojcem kłamstwa* (J 8, 44), a Synem Niewiasty, który ma przyjść między ludzi jako *droga, prawda i życie* (J 14, 6)²². Niepokalane poczęcie Maryi jest urzeczywistnieniem tej walki i jednocześnie *nieprzyjaźnią* w ścisłym tego słowa znaczeniu, z wszystkim, co nie jest z Boga i nie jest darem Boga.

²¹ Por. A. FEUILLET, *Triumf niewiasty w świetle Protoewangelii*, „Communio” 3(1983) nr 5, 17, 29; S. ŁACH, *Starotestamentalne oczekiwanie na Mesjasza i Jego Matkę w świetle Pięcioksięgu*, w: *U boku Syna. Studia z mariologii biblijnej*, red. J. SZLAGA, Lublin 1984, 29-35; M. FILIPIAK, *Protoewangelia w starotestamentowej teologii nadziei*, w: *U boku Syna...*, 37-44; S. GRZYBEK, *Maryja przed Chrystusem...*, 33-41.

²² Por. JAN PAWEŁ II, *Maryja, Matka naszego adwentu: do prawdy, sprawiedliwości, pokoju* (homilia, Rzym, 08.12.1979), w: TENŻE, *Nauczanie papieskie*, II, t. 2, Poznań 1992, 651 (dalej: NP II, 2); por. także TENŻE, „*Położę nieprzyjaźń...*”: *człowiek uwikłany w walkę z mocami ciemności* (katecheza, Rzym, 10.12.1986), w: TENŻE, *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, Watykan 1989, 74-79.

Człowiek z powodu grzechu już od początków swych dziejów na ziemi został uwikłany w walkę przeciwko *mocom ciemności*. Bóg nie pozostawia jednak człowieka samemu sobie. Człowiek z woli Boga nie pozostaje *pod władzą śmierci* i w *niewoli grzechu* (por. Rz 6, 17). Bóg zechciał przyjść człowiekowi z pomocą i ocalić go. Dokonał zaś tego w sposób sobie właściwy, na miarę swojej transcendentnej świętości, a zarazem na miarę takiej siły i bliskości, do której zdolny jest tylko Bóg-Miłość. Słowa Protoewangelii mówią o zbawczej mocy Chrystusa, gdy zapowiadają walkę pomiędzy tym, który reprezentuje *moce ciemności*, a Tym, którego *Księga Rodzaju* nazywa *potomkiem niewiasty (potomstwo jej)*. Walka ta skończy się zwycięstwem Chrystusa (*zmiążdży ci głowę*), ale będzie to zwycięstwo okupione ofiarą Krzyża (*ty zmiążdżysz mu piętę*). W Protoewangelii po raz pierwszy jest zapowiedziany Chrystus jako *nowy Adam* (por. 1 Kor 15, 45). Jego zwycięstwo nad grzechem, okupione *posłuszeństwem aż do śmierci krzyżowej* (por. Flp 2, 8), przyniesie z sobą taką obfitość przebaczenia i zbawiającej łaski, która niepomrotnie przewyższy zło pierwszego i wszelkiego grzechu człowieka. *Jeżeli [...] przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich śmierć, to o ileż obficiej spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa* (Rz, 5, 15). Tak więc należy stwierdzić, pozostając na gruncie Protoewangelii, że człowiek upadły (*status naturae lapsae*) zostaje zarazem wprowadzony w perspektywę przyszłego odkupienia (*status naturae redemptae*)²³. W ten sposób Papież wskazuje, że niepokalane poczęcie jako pełny dar odkupienia jest jednocześnie najdoskonalszym dowodem daru odkupienia dla każdego człowieka.

Jest rzeczą znamionną – zauważa Jan Paweł II – że słowa *położę nieprzyjaźń* wysuwają poniekąd na pierwsze miejsce niewiastę – *położę nieprzyjaźń między tobą a niewiastą* (por. Rdz 3, 15). Podkreślić więc należy: nie pomiędzy *tobą a mężczyzną*, ale właśnie – *niewiastą*. Zachodzi tutaj znamionny paralelizm. Kusiciel – *wąż starodawny* - zwrócił się według przekazu *Księgi Rodzaju* najpierw do niewiasty i przez nią odniósł swe zwycięstwo (por. Rdz 3, 4). Z kolei więc Bóg, zapowiadając Odkupiciela, ustanawia Niewiastę pierwszą *nieprzyjaciółką* Księcia ciemności. Ona ma być pierwszym adresatem ostatecznego Przymierza, w którym moce zła zostaną zwyciężone przez Mesjasza – Jej Syna. Jest to szczególnie niezmiernie znamionny, jeśli zważyć, że w dziejach Przymierza Bóg zwracał się przede wszystkim do mężczyzn. W tym jednak wypadku pierwszeństwo zdaje się należeć do Niewiasty, oczywiście ze względu na

²³ Por. TENŹE, *Protoewangelia zbawienia* (katecheza, Rzym, 17.12.1986), w: TENŹE, *Wierzę w Jezusa Chrystusa...*, 81-82.

Jej Potomka – Chrystusa. Wielu bowiem Ojców i Doktorów Kościoła – jak przypomina Papież – widzi w *niewieście* z Protoewangelii Matkę Chrystusa²⁴.

Maryja jako pierwsza uczestniczy w zwycięstwie nad grzechem, jakie odniósł Chrystus. Jest Ona bowiem wolna od grzechu pierworodnego i każdego innego. Nieprzyjaźń ta, mająca swój początek i punkt centralny w niepokalanym poczęciu, urzeczywistnia się jednocześnie w całej historii zbawienia. W świetle Nowego Testamentu oraz Tradycji Kościoła zaprowadzona przez Boga nieprzyjaźń między *wężem* a *niewiastą* urzeczywistnia się w Maryi w podwójny sposób: najpierw jako doskonały sprzymierzeniec Boga i nieprzyjaciółka szatana, została całkowicie wyzwolona spod jego władzy przez niepokalane poczęcie, kiedy została poczęta w łasce przez Ducha Świętego i zachowana od wszelkiej zmazy grzechu, a następnie jako mająca udział w zbawczym dziele Syna, Maryja została w pełni włączona w walkę przeciw duchowi zła²⁵. Boży dar niepokalanego poczęcia uzdolnił więc Maryję do przyjęcia wszystkich konsekwencji, jakie z niego wynikają – właśnie w Jej świadectwie o nieskończonej świętości i dobroci Boga, które to jednocześnie ten dar objawia.

Maryja, Matka Słowa Wcielonego – wskazuje Papież – zostaje wprowadzona w samo centrum tej *nieprzyjaźni* i zmagania, które towarzyszą dziejom ludzkości na ziemi i zarazem dziejom zbawienia właśnie jako Ta, która jest wolna od grzechu i obdarzona pełnią łaski. Należąc do ubogich i pokornych Pana, Maryja nosi w sobie, jak nikt inny z ludzi, *majestat łaski*, którą Ojciec *obdarzył nas w umiłowanym* (por. Ef 1, 6). Łaska ta stanowi o niezwyklej wielkości i pięknie całej Jej ludzkiej istoty. Matka Najświętsza pozostaje w ten sposób wobec Boga oraz wobec całej ludzkości jakby niezmiennym i nienaruszonym znakiem tego Bożego wybrania, o którym mówi św. Paweł: *w Chrystusie [...] wybrał nas przed założeniem świata [...] i przeznaczył dla siebie jako przybranych synów* (Ef 1, 4. 5). Wybranie to jest potężniejsze od wszelkich doświadczeń zła i grzechu, od całej *nieprzyjaźni*, jaką naznaczone są dzieje człowieka²⁶. Trzeba stwierdzić, że Jan Paweł II ukazuje w nauczaniu o tajemnicy niepokalanego poczęcia bardzo wyraźnie przeciwstawienie dobra i zła moralnego. Tajemnica ta staje się dla niego w pewnym sensie kluczem hermeneutycznym do ich przedstawiania i wyjaśniania, tak w perspektywie antropologicznej, jak i teologicznej.

²⁴ Por. TENŻE, *Salus populi Romani* (homilia, Rzym 08.12.1980), w: TENŻE, *Nauczanie papieskie*, III, t. 2, Poznań-Warszawa 1986, 810 (dalej: NP III, 2).

²⁵ Por. TENŻE, *Protoewangelia zbawienia...*, 83; por. także TENŻE, *Piękno zbawi świat* (modlitwa, Rzym, 08.12.1998), „L'Osservatore Romano” 20(1999) nr 2, 28.

²⁶ Por. TENŻE, Encyklika *Redemptoris Mater* (25.03.1987), 11 (dalej: RM).

Nasuwa się więc wniosek, że Papież ukazuje dar niepokalanego poczęcia jako spełnienie Protoewangelii. Jednocześnie ten Boży dar udzielony Maryi, w świetle Protoewangelii ujawnia się najpełniej w walce z mocami zła. W ten sposób ma on znaczenie zbawcze. Dar niepokalanego poczęcia Maryi wskazuje, że wszelki dar udzielony przez Boga człowiekowi domaga się ufnego podjęcia służby zbawieniu. Na drodze zbawienia nieuniknione jest zmaganie człowieka ze złem i grzechem. Maryja Niepokalanie Poczęta jest najwyraźniejszym dowodem całkowitego zwycięstwa Chrystusa w tym zmaganiu, pomaga człowiekowi w jego drodze ku zbawieniu.

c) Wolność od grzechu jako dar odkupienia

Protoewangelia otwiera dla Jana Pawła II także perspektywę soteriologiczną, która nierozzerwalnie łączy się z tajemnicą niepokalanego poczęcia Maryi. Maryja od pierwszej chwili swego poczęcia była wolna od dziedzictwa grzechu pierwotnego, ponieważ odwiecznie została przeznaczona na Matkę Chrystusa – Odkupiciela²⁷. Jest Ona wyzwolona od skutków nieposłuszeństwa pierwszego Adama – na mocy Bożego wybrania zostaje w Niej przewyżnione pierwotne dziedzictwo grzechu²⁸. Wyzwolenie to dokonało się za cenę posłuszeństwa drugiego Adama – Chrystusa. Za cenę Jego odkupieńczej śmierci, duchowa śmierć grzechu nie dotyka Matki Odkupiciela od pierwszej chwili Jej zaistnienia na ziemi. Trzeba tutaj z naciskiem podkreślić, że w przypadku Maryi nie było to wyzwolenie takie, jak w przypadku wszystkich innych ludzi, ale znacznie szersze. Polegało bowiem na zachowaniu Jej od samego początku istnienia od wszelkiej zmyły grzechu pierwotnego i jego skutków, przy równoczesnym udzieleniu pełni łaski z cnotami wlanymi i darami Ducha Świętego²⁹. Powołana, aby stać się *łonem* dla Odkupiciela, Maryja została jak gdyby ukształtowana przez Boski owoc swojego łona i przez Jego zbawczą moc, która zgodnie z Bożym planem już wcześniej emanowała z ofiary Chrystusa³⁰. Dar Boży udzielony Maryi ma w na-

²⁷ Por. TENŻE, *Pełna łaski...* (1995), 4-5; por. także TENŻE, *Wielka tajemnica maryjna* (Rzym, 08.12.1983), w: *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II* (01.11.1981-20.10.1985), t. 2, Watykan 1986, 264 (dalej: AP 2); TENŻE, *Matka godna Syna* (Rzym, 08.12.1994), w: *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II* (23.10.1994-19.10.1997), t. 6, Watykan 1998, 27 (dalej: AP 6).

²⁸ Por. TENŻE, *Tajemnica Niepokalanego Poczęcia* (Rzym, 08.12.1982), AP 2, 147-148; por. także TENŻE, *Szczególnie umiłowana przez Ojca* (przemówienie, Rzym, 08.12.1998), „L'Osservatore Romano” 20(1999) nr 2, 27.

²⁹ Por. RM 19. Szerzej komentuje ten fragment papieskiego nauczania artykuł J. ROBAKOWSKIEGO, *Łaska pełna*, w: *Matka Odkupiciela...*, 91-93.

³⁰ Por. JAN PAWEŁ II, *Pierwsza spośród odkupionych* (Rzym, 08.12.1993), w: *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II* (27.10.1991-16.10.1994), t. 5, Watykan 1995, 282 (dalej: AP 5).

uczaniu Papieża wyraźne odniesienie chrystocentryczne. Taka perspektywa wypukła prawdę, że Jezus Chrystus jest jedynym Odkupicielem człowieka i wprowadza go w definitywny wymiar *nowego stworzenia* i *nowego życia*. Maryja, będąc w pełni wolną od grzechu, żyła głęboką świadomością daru Boga w Chrystusowym odkupieniu. Musiała mieć także głęboką świadomość odpowiedzialności za ten dar – świadomość natury moralnej, jak i duchowej.

Pierwsza odpowiedź Boga na grzech człowieka (por. Rdz 3, 15) pozwala – uczy Jan Paweł II – od początku poznać Boga jako nieskończenie sprawiedliwego i miłosiernego zarazem. Jest to już od pierwszej zapowiedzi Bóg, który tak *umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał* (J 3, 16) i który *posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy* (1 J 4, 10). W tym właśnie potwierdza się, że Bóg, który w swej transcendentnej świętości odrzuca grzech, sprawiedliwie karząc grzesznika, w swoim niewysłowionym miłosierdziu ogarnia go równocześnie swoją zbawczą Miłością. Protoewangelia zapowiada to zbawcze zwycięstwo dobra nad złem, które objawi się w Ewangelii poprzez paschalną tajemnicę ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Chrystusa³¹. Niepokalane poczęcie, będąc w całej swojej pełni owocem odkupienia, zawiera w sobie jednocześnie cały *etos odkupienia*. Maryja podjęła ten *etos* w całym swoim życiu na miarę daru, który otrzymała, szczególnie zaś u stóp Chrystusowego Krzyża.

Wolność od grzechu, jako dar odkupienia, nie oznacza więc tylko – uczy Jan Paweł II – wyniesienia Maryi, czy wyprowadzenia Jej poza obręb wszystkich ludzi, którzy dziedziczą grzech pierwszych rodziców. Wręcz przeciwnie, oznacza ono – zauważa Jan Paweł II – wprowadzenie Jej do samego środka duchowej walki, czyli *nieprzyjaźni*, jaka poprzez dzieje człowieka przeciwstawia *księcia ciemności* i *ojca kłamstwa* Niewieście i Jej potomstwu³². Wprowadzając wrogość pomiędzy Niewiastę a demona, Bóg ujawnił swój zamiar przyjęcia Jej jako pierwszej do swego przymierza, mając na uwadze zwycięstwo, które Jej Potomek miał odnieść nad wrogiem rodzaju ludzkiego. Wrogość pomiędzy demonem a niewiastą najpełniej wyraża się w Maryi. Wraz z niepokalaniem poczęciem zostało przesądzone doskonale zwycięstwo łaski Bożej w kobiecie, będące reakcją na klęskę poniesioną przez Ewę w grzechu pierworodnym. W Maryi dokonano się pojednanie Boga z ludzkością. Pomimo tego, że Ona sama nie potrzebowała tego pojednania, ponieważ zachowana od winy pierworodnej – jak formuluje tę prawdę Papież – *zawsze była*

³¹ Por. TENŻE, *Protoewangelia zbawienia...*, 82-83.

³² Por. TENŻE, *Przeżyliśmy dni nowej Pięćdziesiątnicy...*, 12.

w zgodzie z Bogiem³³, to także w Maryi dokonało się prawdziwe dzieło pojednania³⁴. Świadomość tę Maryja bez wątpienia odczytywała jako zobowiązanie wobec wielkiego daru miłosiernego Boga (por. Łk 1, 50).

Jan Paweł II przypomina, że poprzez słowa Protoewangelii, zawarte w *Księdze Rodzaju*, można dostrzec Maryję w całym realizmie Jej wybrania, które jest naznaczone *nieprzyjaźnią* wobec wszelkiego zła i grzechu, gdy widzi się Ją w szczytowym momencie tej *nieprzyjaźni* właśnie pod Krzyżem Chrystusa na Kalwarii³⁵. Niepokalane poczęcie Maryi ukazuje więc w jedyny w swoim rodzaju i wzniosły sposób absolutnie centralne znaczenie i powszechną funkcję zbawczą Jezusa Chrystusa. W Maryi za sprawą Chrystusa łaska odniosła zwycięstwo nad grzechem od pierwszej chwili poczęcia³⁶. Z tego powodu Maryja nie jest po prostu jak Ewa przed grzechem, lecz została ubogacona niezrównaną pełnią łaski, jako Matka Chrystusa, a niepokalane poczęcie było cudownym poczęciem nieustannej ekspansji Jej życia nadprzyrodzonego³⁷. Niepokalane poczęcie nie jest tylko indywidualnym przymiotem Maryi, ale ma doniosłe znaczenie dla całego Kościoła i skłania do głębokiej zadumy nad stwórczą i odkupieńczą wolą Boga oraz nad dramatem ludzkich dziejów, które mogą osiągnąć swą pełnię tylko w świetle objawienia³⁸. W niepokalanym poczęciu Maryi ludzkość odzyskuje swoje dawne piękno i zamysł Boży okazuje się silniejszy od zła, otwierając wciąż nowe możliwości życia i zbawienia³⁹.

Nauczanie Jana Pawła II w tym wymiarze ma doniosłe znaczenie dla refleksji teologiczno-moralnej. Wskazuje bowiem na dar miłości Boga w akcie stwórczym oraz cały dramat i zło grzechu człowieka, który jest zawsze odwróceniem się od Boga i Jego miłości. Z drugiej zaś strony ukazuje wierność miłości Boga do końca. Chrystusowe odkupienie przez Krzyż i zmartwychwstanie wyzwala człowieka z grzechu i śmierci, dając mu życie i ofiarując przyjaźń z Bogiem. Maryja Niepokalana w całym pięknie swego ludzkiego bytu, wolnego od grzechu i jego skutków,

³³ Por. TENŻE, *W wigilię Niepokalanego Poczęcia* (katecheza, Rzym, 07.12.1983), „L'Osservatore Romano” 4(1983) nr 12, 5.

³⁴ Por. TAMŻE; por. także TENŻE, *Zwycięstwo łaski* (Rzym, 08.12.1984), AP 2, 370.

³⁵ Por. TENŻE, *Przeżyliśmy dni nowej Pięćdziesiątnicy...*, 12.

³⁶ Por. TENŻE, *Początek lepszego świata* (Rzym, 08.12.1985), w: *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II* (27.10.1985-16.10.1988), t. 3, Watykan 1989, 25 (dalej: AP 3).

³⁷ Por. TENŻE, *Świętość Maryi w porządku zbawienia* (homilia, Rzym, 08.12.1982), w: TENŻE, *Nauczanie papieskie*, V, t. 2, Poznań 1996, 916 (dalej: NP V, 2).

³⁸ Por. TENŻE, *Maryja – postać wyjątkowa w historii zbawienia* (Rzym, 08.12.1991), AP 5, 23.

³⁹ Por. TENŻE, *Przykład Matki* (Rzym, 08.12.1995), AP 6, 170; TENŻE, *Cała piękna* (Rzym, 08.12.1996), AP 6, 316-317.

wskazuje człowiekowi w sposób wyraźny i niczym niezastąpiony wzniosłość jego powołania przez Boga oraz staje się źródłem nadziei. Apeluje jednocześnie do człowieka o przyjęcie Chrystusowego daru odkupienia i o odpowiedź na ten dar, którą powinno być spełnianie wymagań Ewangelii i unikanie wszelkiego zła i grzechu. Nie ma bowiem innego źródła zbawienia dla człowieka jak tylko w Chrystusie.

1.2. Maryja obdarowana łaską

Dar doskonałej świętości Maryi łączy się nierozdzielnie z darem pełni łaski udzielonej Maryi przez Boga. Dar pełni łaski – jak już wspomniano wcześniej – jest pozytywnym wymiarem świętości Maryi. Maryja została obdarowana pełnią łaski Bożej od pierwszej chwili poczęcia. Jan Paweł II, idąc za nauczaniem Biblii, wskazuje na tajemnicę wcielenia Syna Bożego jako szczególne wydarzenie objawienia tej prawdy. Jednocześnie pełnia łaski w życiu Maryi – co z naciskiem podkreśla Papież – objawia swoistą dynamikę: niepokalane poczęcie, wcielenie Syna Bożego, współpraca z Chrystusowym dziełem odkupienia, zesłanie Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy to kolejne momenty ponawianego daru łaski dla Maryi i życia pełnią łaski. Bóg nieustannie obdarowuje Maryję swoją łaską, czyniąc Ją zdolną do odpowiedzi na historiozbawcze powołanie, jakie zostało Jej wyznaczone w Bożym planie zbawienia. W tym świetle stawia się pytanie: co to znaczy, że Maryja została obdarowana pełnią łaski przez Boga? Zatrzymajmy się zatem nad rzeczywistością pełni łaski udzielonej Maryi. Pomimo tego, że Maryja została obdarzona pełnią łaski już od poczęcia, to dar łaski w życiu Maryi podlegał dynamicznemu prawu rozwoju, na co tak często wskazuje Papież. Jednocześnie darmość łaski Bożej – jak to można zauważyć w nauczaniu Jana Pawła II – uwidacznia się w zestawieniu z niegodziwością grzechu, który polega na zaprzeczeniu darowi miłości. Dlatego na końcu tego punktu zostanie ukazana problematyka łaski i grzechu w kontekście maryjnym.

a) Dar pełni łaski

Mówiąc o obdarowaniu Maryi przez Boga łaską, Jan Paweł II przywołuje w pierwszym rzędzie wydarzenie zwiastowania. Anioł zwraca się do Dziewicy z Nazaretu, pozdrawiając Ją słowem *raduj się* – χαίρει (por. Łk 1, 28). Potem zaś nazywa Ją *pełną łaski* – κεχαριτομένη (por. tamże). Greckie słowa χαίρει oraz κεχαριτομένη są ze sobą głęboko powiązane: Maryja ma się radować przede wszystkim dlatego, że Bóg Ją kocha i napełnił Ją łaską, by została Matką Jego Syna. Papież odwołuje się tutaj do wiary Kościoła i doświadczenia świętych, które pouczają,

że łaska jest źródłem radości i że prawdziwa radość pochodzi od Boga. W Maryi, podobnie jak w chrześcijanach, Boży dar łaski budzi głęboką radość⁴⁰. Łaska oznacza szczególną pełnię stworzenia, poprzez którą istota Boga podobna uczestniczy w samym wewnętrznym życiu Boga. Łaska oznacza miłość i dar Boga samego – dar całkowicie wolny (darmo dany), w którym Bóg powierza człowiekowi swoją Tajemnicę, czyniąc go zdolnym do świadczenia tej Tajemnicy, do wypełnienia nią swego ludzkiego bytu: życia, myśli, woli i serca. Pełnią łaski jest sam Chrystus. Maryja ma otrzymać Chrystusa i wraz z Chrystusem i przez Niego dostępuje Ona najpełniejszego uczestniczenia w odwiecznej Tajemnicy, w życiu wewnętrznym Boga: Ojca, Syna i Ducha Świętego. To uczestnictwo jest najpełniejsze wśród wszystkich stworzeń i wyrasta ponad wszystko, co oddziela człowieka od Boga i to już od pierwszej chwili poczęcia⁴¹.

Wyrażenie *κεχαριτομένη* w odniesieniu do Maryi określa cechę właściwą kobiecie przeznaczonej, by zostać Matką Jezusa. Fakt, że anioł pozdrawia Maryję w ten sposób, nadaje pozdrowieniu wyższą wartość: jest objawieniem tajemniczego planu zbawczego Boga w odniesieniu do Maryi. Wskazuje na całe nadprzyrodzone obdarowanie Maryi, jakie wiąże się z tym, że została wybrana i przeznaczona na Matkę Chrystusa⁴². *Łaski pełna* jest imieniem, które Maryja nosi wobec Boga. Zgodnie bowiem z przekazem Ewangelii, anioł wymawia je przed imieniem Maryja, uwydatniając w ten sposób główny aspekt Jej osobowości z punktu widzenia Boga⁴³. Słowa te mówią również o wyjątkowym wybraniu Maryi. W tradycji semickiej imię wyraża rzeczywistość osoby oraz rzeczy, do których się odnosi. Tytuł *łaski pełna* ukazuje zatem najgłębszy wymiar osobowości młodej kobiety z Nazaretu, która do tego stopnia została uformowana przez łaskę i stała się przedmiotem Bożego upodobania, że to wyrażenie mogło zastąpić Jej imię⁴⁴. Maryja jest szczególnie umiłowana przez Boga – jest cała przeniknięta Jego miłością i ugruntowana w Niej bez reszty, jest Ona jakby cała stworzona z miłości Najświętsze-

⁴⁰ Por. RM 9. Szerzej na temat *pełni łaski* Maryi w ujęciu encykliki *Redemptoris Mater* pisze J. ROBAKOWSKI, *Łaski pełna...*, 87-104.

⁴¹ Por. JAN PAWEŁ II, „*Bądź pozdrowiona łaski pełna*” (Rzym, 08.12.1978), w: *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II* (22.10.1978-25.10.1981), t. 1, Watykan 1982, 27-28 (dalej: AP 1).

⁴² Por. RM 9. Szerzej na temat zbawczego planu Boga wobec Maryi por. W. HANC, *Maryja w zbawczym planie Trójjedynego Boga...*, 381-394.

⁴³ Por. JAN PAWEŁ II, *Łaski pełna* (katecheza, Rzym, 08.05.1996), w: TENŻE, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, Watykan 1998, 77; por. także TENŻE, *Bazylika Zwiastowania w Nazarecie* (Rzym, 8.11.1987), AP 3, 263-264.

⁴⁴ Por. TENŻE, *Doskonała świętość Maryi* (Rzym, 15.05.1996), w: TENŻE, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła...*, 80.

go⁴⁵. Pełnia łaski w Maryi jest cechą wyróżniającą Dziewicę z Nazaretu spośród wszystkich stworzeń. Maryja nie tylko otrzymała łaskę: wszystko jest w Niej opanowane i kierowane łaską od samego początku Jej istnienia. Została Ona uchroniona od grzechu pierworodnego i otrzymała przedziwną doskonałość świętości. Jest Ona stworzeniem idealnym, takim jakiego pragnął Bóg. Matka Boża nigdy, nawet w najmniejszym stopniu, nie sprzeciwiła się woli Bożej. Dzięki ogarniającej Ją całkowicie łasce wszystko w Niej jest harmonią, a piękno Boskiego bytu odbija się w Niej w sposób niezwykły⁴⁶. W Niej natura ludzka osiągnęła swój szczyt. Przewyższa Ją tylko doskonałość Syna⁴⁷.

Również analiza filologiczna greckiego słowa *κεχαριτομένη* prowadzi do ważkich wniosków na temat rzeczywistości łaski w życiu Maryi. Słowo to – przypomina Papież – można przetłumaczyć jako *uczyniona pełną łaski* lub *napelniona łaską*, co wskazuje jeszcze bardziej, że chodzi o dar Boga dla Dziewicy. Drugi wniosek analizy filologicznej daje obraz łaski doskonałej i trwałej, zakładającej pełnię⁴⁸. Jednocześnie zwrot *κεχαριτομένη* obwieszcza fundamentalną prawdę, że początkiem wszystkiego w związkach między Bogiem i stworzeniem jest szczodry dar, wolny i suwerenny akt woli Bożej, a więc wszystko to, co w języku Biblii mieści się w słowie *łaska*. Łaska Boga, którą otrzymała Maryja, jest ostatecznym wyjaśnieniem całej Jej wielkości i godności. Dar Bożej łaski jest nie tylko zamierzeniem czy zycliwym nastawieniem Boga wobec Niej, ale czymś rzeczywistym, jest *łaską Chrystusa* udzieloną Jej wcześniej na mocy zasług Jego śmierci⁴⁹.

Wyrażenie *uczyniona pełną łaski*, z jakim anioł zwraca się do Maryi w chwili zwiastowania, przypomina o nadzwyczajnym Bożym przywileju udzielonym Maryi w związku z zapowiedzianym macierzyństwem, ale wskazuje bardziej bezpośrednio na owoc Bożej łaski w Niej. Maryja została w sposób dogłębny i na stałe przeniknięta łaską, czyli uświęcona. Papież przypomina tutaj słowa Vaticanum II, że do tej prawdy nawiązywali także Ojcowie Kościoła, kiedy nazywali Maryję *całą świętą*, potwierdzając jednocześnie, że została Ona *jakby utworzona przez Ducha*

⁴⁵ Por. TENŹE, *Salus populi Romani...*, 810.

⁴⁶ Por. TENŹE, *Rok Święty w sposób szczególny odnosimy do Niej* (homilia, Rzym, 08.12.1983), „L'Osservatore Romano” 4(1983) nr 12, 3; por. także TENŹE, *Przykład Matki...*, 170.

⁴⁷ Por. TENŹE, *Przemówienie pożegnalne do młodzieży* (Jasna Góra, 15.08.1991), w: TENŹE, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie*, Kraków 1997, 815.

⁴⁸ Por. TAMŹE.

⁴⁹ Por. TENŹE, *List z okazji siedemsetlecia Sanktuarium Świętego Domu w Loreto* (Rzym, 15.08.1993), „L'Osservatore Romano” 15(1994) nr 4, 12.

*Świętego i ukształtowana jako nowe stworzenie*⁵⁰. Łaska pojmowana jako *łaska uświęcająca*, która pozwala osiągnąć osobistą świętość, zrealizowała w Maryi nowe stworzenie, czyniąc Ją w pełni zgodną z zamysłem Bożym⁵¹.

Jan Paweł II wprowadza tutaj w swoim nauczaniu o pełni łaski Maryi aspekt pneumatologiczny. Łaską jest bowiem w rzeczywistości sam Duch Święty. Powiedzieć więc o Maryi, że jest *łaski pełna*, znaczy powiedzieć, że jest pełna Ducha Świętego⁵². Duch Święty umiłował Maryję jako swoją mistyczną Oblubienicę i napełnił szczególnymi darami. Pozwoliła Ona kształtować się z uległością Jego ukrytemu i potężnemu działaniu⁵³. Historyczne koleje życia Maryi, począwszy od niepokalanego poczęcia, przebiegają całkowicie w cieniu Ducha. Zwłaszcza jednak w zwiastowaniu otrzymała Ona od Ducha Świętego *nowe serce*, które uczyniło Ją uległą Bogu, zdolną do przyjęcia Jego planu zbawienia i do odpowiedzialności nań z absolutną wiernością, przez całe życie. Maryja wieńczy Stary Izrael i jest wyobrażeniem Kościoła, poślubiona Bogu w Duchu Świętym na zawsze w wierności i miłości (por. Oz 2, 21-22)⁵⁴.

⁵⁰ Por. LG 56.

⁵¹ Por. JAN PAWEŁ II, *Doskonała świętość Maryi...*, 81.

⁵² Por. TAMŻE; por. także TENŻE, *Duch Święty i Maryja: wzór osobistego związku Boga i człowieka* (katecheza, Rzym, 18.04.1990), w: TENŻE, *Wierzę w Ducha Świętego*, Watykan 1992, 183-184. Trzeba tutaj zauważyć, że Papież w jednej ze swoich homilii na Uroczystość Niepokalanego Poczęcia przypomniał więź Maryi z Duchem Świętym w ujęciu św. Maksymiliana Kolbe. Por. JAN PAWEŁ II, *Świętość Maryi w porządku zbawienia...*, 915-919. Szerzej o nauce św. Maksymiliana na ten temat por. H.M. MANTEAU-BONAMY, *Nauka maryjna ojca Kolbego. Duch Święty a Niepokalane Poczęcie*, Niepokalanów 1981; T. WILSKI, „*Matka Najświętsza jest Tą, w której wielbimy Ducha Przenajświętszego*”, „*Studia Gnesnensia*” (1981) nr 6, 221-231. W polskiej literaturze teologicznej problematyka ukazująca relację Maryi i Ducha Świętego jest podejmowana dość często. Por. L. BALTER, *Rola Ducha Świętego w życiu Maryi*, w: *Matka Odkupiciela...*, 137-150; TENŻE, *Duch Święty w tajemnicy Maryi i Kościoła*, w: *Matka Jezusa wśród pielgrzymującego Kościoła*, red. J.S. GAJEK, K. PEK, Warszawa 1993, 243-257; S. GREŚ, *Maryja a Duch Święty w Katechizmie Kościoła Katolickiego*, w: *Maryja w Katechizmie Kościoła Katolickiego*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, B. KOCHANIEWICZ, Kraków 1996, 57-67; M. RYK, *Duch Święty i Maryja*, w: *Nosicielka Ducha. Pneumatofora. Materiały z Kongresu Mariologicznego, Jasna Góra 18-23 sierpnia 1996 r.*, red. J. WOJTKOWSKI, S.C. NAPIÓRKOWSKI, Lublin 1998, 201-215. Zagadnienie to jest także ważne ze względu na dużą nośność ekumeniczną w dialogu z Kościołem prawosławnym, tak bardzo wyczulonym na tajemnicę Ducha Świętego. Por. J. ANCHIMIUK, *Duch Święty a Bogarodzica we współczesnej teologii prawosławnej*, w: *Nosicielka Ducha...*, 7-14; A. SCHMEMANN, *Matka Boża i Duch Święty*, w: *Beatam me dicent...*, t. 8: *Teksty o Matce Bożej. Prawosławie*, cz. 2, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, Niepokalanów 1991, 129-137.

⁵³ Por. JAN PAWEŁ II, *Modlitwa na Rok Maryjny* (Rzym, 07.06.1987), „*L'Osservatore Romano*” 8(1987) nr 7, 1.

⁵⁴ Por. TENŻE, *Dziewica cichej ofiary* (Rzym, 11.03.1984), AP 2, 293-294.

Nauczając o pełni łaski w Maryi, Jan Paweł II bardzo często sięga do słów św. Pawła z *Listu do Efezjan: Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa* [...], *który wybrał nas w Nim przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem* (Ef 1, 3-4). Aby zatem przybliżyć się do tajemnicy doskonałej świętości Maryi, trzeba cofnąć się poza próg grzechu pierworodnego, a nawet poza próg dziejów człowieka, przed wszelki czas, *przed założeniem świata* – i odnaleźć się w niezgłębnym wymiarze samego Boga. Papież mówi o czystym wymiarze odwiecznego wybrania, którym wszyscy jesteśmy ogarnięci w Jezusie Chrystusie: w Przedwiecznym Synu – Słowie, które stanie się ciałem w pełni czasów. Człowiek jest w Nim wybrany do świętości, czyli do łaski: *Aby był święty i nieskalany przed Jego obliczem* (Ef 1, 4)⁵⁵. Słowa te w sposób szczególny i wyjątkowy odnoszą się do Maryi. Ona bowiem bardziej niż wszyscy ludzie – i bardziej niż aniołowie – *przed założeniem świata* [...] *została wybrana w Chrystusie*, bo też w sposób jedyny i niepowtarzalny została wybrana dla Chrystusa, zostając Mu przeznaczoną na Matkę⁵⁶. W Maryi wszystko jest skierowane ku Chrystusowi, wszystko zależy od Niego i wszystko jest przeniknięte Jego tajemnicą⁵⁷. Trzeba więc tutaj zauważyć, że Papież dar *pełni łaski* udzielonej dla Maryi odczytuje zdecydowanie chrystocentrycznie.

W Ewangelii według św. Łukasza Maryja słyszy przytaczane i analizowane już wcześniej słowa: *Bądź pozdrowiona, pełna łaski* (1, 28). Słowa te docierają do Niej z Przedwiecznej myśli Boga, jak wskazują słowa z *Listu do Efezjan*. Są one wyrazem Przedwiecznej Miłości, wyrazem wybrania w Chrystusie *na wyżynach niebieskich*. Również słowa skierowane do Maryi przez anioła mówią o Jej szczególnym wybraniu w Chrystusie. W Nim Bóg i Ojciec wybrał córkę Izraela, *aby była święta i nieskalana*, wybrał Maryję *przed założeniem świata*, aby była Święta i Niepokalana od pierwszej chwili poczęcia. Bóg wybrał Maryję ze względu na Chrystusa, aby w tajemnicy wcielenia Syn Boży znalazł Matkę w całej pełni Bożego upodobania, czyli w pełni Bożej łaski⁵⁸.

Można więc zauważyć, że w refleksji papieskiej tajemnica pełni łaski u Maryi zajmuje dużo miejsca. Osoba Maryi służy Papieżowi do opisywania rzeczywistości Bożej łaski oraz uwrażliwia na podstawową prawdę życia chrześcijańskiego, że powołując obdarza jednocześnie ła-

⁵⁵ Por. TENŻE, *Aby przybliżyć się do tajemnicy Niepokalanego Poczęcia* (homilia, Rzym, 08.12.1987), „L'Osservatore Romano” 9(1988) nr 1 (Dodatek do rocznika 1987), III; por. także TENŻE, „Wybrał nas przed założeniem świata” (Rzym, 08.12.1990), AP 4, 274.

⁵⁶ Por. TENŻE, *Salus populi Romani...*, 809.

⁵⁷ Por. TENŻE, *Pobożność maryjna* (Rzym, 05.02.1984), AP 2, 282-283.

⁵⁸ Por. TENŻE, *Przeżyliśmy dni nowej Pięćdziesiątnicy...*, 12.

ską. Obdarowanie zaś łączy się ze zobowiązaniem do wypełnienia powołania. Pomimo tego, że obdarowanie Maryi pełnią łaski jest jedyne i niepowtarzalne, to pozostaje ono wzorcowym wobec każdego Bożego obdarowania skierowanego w stronę człowieka. Wskazuje, że u podstaw wszelkiego działania ku zbawieniu stoi dar samego Boga. Prawda o Maryi obdarowanej przez Boga chroni chrześcijanina przed pokusą wszelkiej samorealizacji i niezależności. Bóg, powołując chrześcijanina do wypełnienia określonych zadań, udziela wcześniej daru łaski, który człowiek powinien odczytać i podjąć jego wypełnianie.

b) Wzrost pełni łaski u Maryi

Znamienny jest nacisk, z jakim Jan Paweł II wskazuje na dynamikę *pełni łaski* w życiu Maryi. Powołana przez Boga do nowych zadań Maryja potrzebowała i otrzymywała odpowiednie łaski, aby należycie móc sprostać tym obowiązkom. Z drugiej strony, wiernie wypełniając swe powołanie, coraz bardziej się uświęcała. Bóg nieustannie udzielał Maryi daru łaski uprzedzającej i wspomagającej, a za doskonale współdziałanie z nimi pomnażał w Niej łaskę uświęcającą⁵⁹. Maryja przez swoją odpowiedź wiary dawaną Bogu jednocześnie nieustannie wzrastała w łasce, bo, jak stwierdza Papież, pozostawała Ona zawsze *doskonale otwarta w stronę tego daru z wysokości*⁶⁰. Łaska – z natury rzeczy – jest darem Bożym darmo danym, *inaczej łaska nie byłaby łaską* (Rz 11, 6). Bez łaski nie można się zbawić, jest ona konieczna do gorliwego spełniania woli Bożej (por. Iz 6, 9n; Tt 2, 11; Dz 15, 11), *albowiem to Bóg jest w nas sprawcą chcenia i działania* (Flp 2, 13). Jednocześnie jednak łaska jest zobowiązaniem do *dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili* (Ef 2, 10). Zazdrośnie pożąda On ducha łaski, którego utwierdził w człowieku. Wzrost łaski u Maryi był niewątpliwie stały. Można jednak wyróżnić trzy okresy szczególnego wzrostu łaski u Maryi: pierwszy trwał od niepokalanego poczęcia do zwiastowania; drugi od zwiastowania, czyli poczęcia Syna Bożego do Jego śmierci i zmartwychwstania; trzeci zaś po zesłaniu Ducha⁶¹. Tak ujęty dynamizm daru łaski jest wyraźnie widoczny w maryjnym nauczaniu Jana Pawła II. Maryja obdarzona pełnią łaski już w niepokalanim poczęciu⁶² zostaje napełniona łaską Ducha Świętego we wcieleniu oraz w dniu Pięćdziesiątnicy,

⁵⁹ Por. RM 13.

⁶⁰ Por. TAMŻE, 8.

⁶¹ W taki sposób w oparciu o nauczanie papieskie odczytuje dar Ducha Świętego J. Robakowski. Nauczanie Jana Pawła II wyraźnie pozwala na takie sformułowanie. Por. J. ROBAKOWSKI, *Łaski pełna...*, 92.

⁶² Por. RM 10.

ponieważ – jak uczy Jan Paweł II – nowa misja macierzyństwa wobec Kościoła potrzebowała, aby pierwsze wylanie Ducha Świętego zostało wzmocnione i odnowione przez nowy dar Ducha⁶³. Papięska refleksja maryjna ukazuje więc wyraźnie całą dynamikę daru łaski w życiu Maryi. Łaska udzielona Maryi przez Boga nie była rzeczywistością statyczną, czy nawet jedynie raz udzieloną. Łaska Boża w życiu Maryi ma swoistą dynamikę i historię.

Dar łaski łączy się z prawdą o stałej świętości Maryi. Prawda ta – przypomina Papię – jest powszechnie uznawana przez lud chrześcijański. Zgodnie z tym przekonaniem Maryja, wolna od grzechu pierworodnego, została również zachowana od wszelkiego innego grzechu, a otrzymana na początku świętość wypełniła całą Jej egzystencję. Kościół zawsze uznawał Maryję za świętą i wolną od wszelkiego grzechu lub niedoskonałości moralnej. Jan Paweł II przypomina tutaj słowa Soboru Trydenckiego, który głosi, że *nie można w całym życiu uniknąć wszystkich grzechów, nawet powszednich, chyba że się dostąpi specjalnego przywileju Bożego, jak utrzymuje Kościół o świętej Dziewicy* (DS 1573). Sobór Trydencki nie zamierzał definiować tego przywileju, stwierdził jednak, że Kościół potwierdza go z mocą: *tenet*, czyli utrzymuje zdecydowanie. Słowo to nie oznacza zaliczenia tej prawdy do pobożnych wierzeń lub opinii, lecz potwierdza jej charakter jako doktryny pewnej, głęboko obecnej w wierze Ludu Bożego. Przekonanie to opiera się na *pełni łaski* uznanej w Maryi przez anioła w chwili zwiastowania. Więcej, *pełnia łaski* doznawała w życiu Maryi – jak wskazuje Papię – swoistego wzrostu, udzielana była bowiem przez Boga na miarę zaangażowania Maryi w dzieło zbawienia. Maryja jest więc niewiastą obdarzoną stałą doskonałością i pełnią świętości, bez cienia grzechu ani niedoskonałości w porządku moralnym lub duchowym⁶⁴. Duszy Maryi nigdy nie skaził najmniejszy grzech. Pozostała taka, jaką uczynił Ją Stwórca; więcej, wzrastając w doskonałości moralnej dostąpiła najwyższej chwały wniebowzięcia z duszą i ciałem⁶⁵.

⁶³ Por. TENŹE, *Maryja a dar Ducha Świętego* (katecheza, Rzym, 28.05.1997), w: TENŹE, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła...*, 180; por. także TENŹE, *Maryja Pocieszycielką ofiar przemocy* (homilia, w Vitoria–Brazylia, 19.10.1991), „L'Osservatore Romano” 12(1991) nr 11, 27.

⁶⁴ Por. TENŹE, *Pełna łaski...* (1994), 5.

⁶⁵ Por. TENŹE, *Niepokalana...*, 150. Wniebowzięcie jest ostatnim aktem zbawczej miłości Boga Ojca wobec Maryi. Jako eschatologiczne spełnienie Maryi w chwale jest szczytem Jej umiłowania przez Ojca Niebieskiego. Pełnia łaski staje się w Niej pełnią chwały. We wniebowzięciu Chrystusowe zwycięstwo nad grzechem zostaje dopełnione przez zwycięstwo nad śmiercią. Wniebowzięcie staje się wymownym znakiem Jej wznioślejszego sposobu odkupienia. Maryja jako *umilowana córka Ojca* otrzymała zatem najwyższy stopień udziału w życiu Bożym, znalazła się

Trzeba więc zauważyć, że Papież zdecydowanie uwypukla prawdę, iż na zobowiązujący dar łaski Pana, Maryja pozostawała zawsze otwarta i – jak to zostanie dalej ukazane – w pełni z tym darem współpracowała. Jednocześnie Jan Paweł II wskazuje na swoistą dynamikę łaski w życiu Maryi. Bóg wierny swoim obietnicom, które złożył Służebnicy Pańskiej, pozostał także wierny w darze swojej łaski udzielanej Maryi. Trwała świętość Maryi jest dla chrześcijanina zapewnieniem i gwarancją stałej wierności Boga wobec swoich zamierzeń. Wzywa jednocześnie każdego wierzącego i całą wspólnotę Kościoła do nieustannego odpowiadania, na wzór Maryi, na nieskończoną wierność Bożej łaskawości oraz rozwoju darów Bożych we własnym życiu.

c) Łaska a grzech

Dla uwypuklenia daru łaski udzielonej przez Boga Maryi, a jednocześnie wskazania na grzech jako zaprzeczenie daru łaski, Papież często zestawia ze sobą te dwie, przeciwne sobie rzeczywistości. Czyni to, odwołując się do dramatu pierwszego grzechu człowieka opisanego w *Księdze Rodzaju* z wydarzeniem zwiastowania w Nazarecie. Oba wydarzenia dokonują się w obecności Boga, który jest wszędzie, a Jego obecność jest wszechogarniająca. Maryja zatrwożyła się na słowa Bożego zwiastuna (por. Łk 1, 29-30), ale był to inny lęk niż lęk Adama z *Księgi Rodzaju: Usłyszałem Twój głos [...] i ukryłem się* (Rdz 3, 10). Maryja także słyszy głos Boga w słowach Gabriela, jednakże nie szuka ukrycia. Wychodzi na spotkanie tych słów z prostotą i całkowitym oddaniem. Wychodzi ku Bogu, który Ją nawiedza – a równocześnie wchodzi głęboko w siebie: *Rozważała, co miałoby znaczyć to pozdrowienie* (Łk 1, 29). A kiedy przy pomocy Boskiego Zwiastuna je zrozumiała, odpowiedziała: *Niech mi się stanie według twego słowa* (Łk 1, 38)⁶⁶.

Te dwa obrazy pozwalają rozpoznać zasadnicze przeciwieństwo grzechu i łaski, czyli odejścia od Boga i powrotu do Boga, odrzucenia i zbawienia. Przeciwieństwa tego nie sposób opisać wprost. Żaden widzialny obraz, ani też żaden słyszalny opis, nie jest w stanie odtworzyć zła grzechu, ani też nie potrafi odtworzyć piękna łaski, dobra i świętości. Liturgia i całe Objawienie prowadzi poprzez widzialne do niewidzialnego. Jest to droga, którą odwiecznie podąża człowiek na spotkanie Tego, który *zamieszkuje światłość niedostępną* (1 Tm 6, 16). Na drodze

w pełnej wspólnocie życia z Ojcem, który udziela się przez Syna w Duchu Świętym. Problematykę wybrania Maryi przez Boga Ojca podejmuje artykuł T. SIUDY, *Maryja – wybrana i umiłowana córka Ojca...*, 52-53.

⁶⁶ Por. TENZE, *Aby przybliżyć się do tajemnicy Niepokalanego Poczęcia...*, III; por. TENZE, *Pełna łaski...* (1991), 61.

takiego rozumowania i przeżywania tajemnicy świętości Maryi staje się całkowicie jasna różnica pomiędzy dramatem grzechu pierworodnego a zwiastowaniem. Jest to różnica i przeciwstawienie. Ostatecznie – zdaniem Papieża – jest to spełnienie *nieprzyjaźni*, o jakiej mówią wspomniane już wcześniej słowa Protoewangelii: *Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej* (Rdz 3, 15)⁶⁷.

Pozdrowienie *łaski pełna*, wypowiedziane przy zwiastowaniu do Niepokalanej, odzywa się nieustannie w Kościele: *Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi*. Łaska należy do tajemnicy Kościoła, ponieważ należy do powołania człowieka. W tym znaczeniu człowiek jest drogą Kościoła⁶⁸. Dzieje łaski przenikają się jednak w dziejach ludzkości w sposób dramatyczny z dziejami grzechu. Jan Paweł II przywołuje tutaj słowa Soboru: *Ma [...] [Sobór] przed oczyma świat ludzi, czyli całą rodzinę ludzką [...]; świat, będący widownią historii rodzaju ludzkiego, naznaczony pomnikami jego wysiłków, klęsk i zwycięstw; świat, który – jak wierzą chrześcijanie – z miłości Stwórcy powołany do bytu i zachowywany, popadł wprawdzie w niewolę grzechu, lecz został wyzwolony przez Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, po złamaniu potęgi Złego, by wedle zamysłu Bożego doznał przemiany i doszedł do pełni doskonałości*⁶⁹. Sobór – wyjaśnia Papież – zakorzenia swoje nauczanie o posłannictwie Kościoła w świecie współczesnym w tajemnicy ludzkiego początku, jakby odczytując fragment *Księgi Rodzaju*. Wyznaje on równocześnie w całej głębi i pełni tajemnicę odkupienia świata i człowieka w świecie, dokonanego przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Cały Kościół wznosi się na gruncie tej tajemnicy i przeniknięty jest mocami odkupienia. Żyje tymi mocami i w nich przezwycięża *potęgę Złego*. Doznaje więc Kościół Chrystusa tej *nieprzyjaźni*, o której mowa

⁶⁷ Por. TENŹE, *Aby przybliżyć się do tajemnicy Niepokalanego Poczęcia...*, III; por. TENŹE, *Piękno, któremu na imię Maryja* (Rzym, 8.12.1979), AP 1, 168; Trzeba zauważyć, że w nauczaniu Jana Pawła II o spełnianiu owej *nieprzyjaźni* istnieje pewna ambiwalancja czasowa. Spełnienie jej jest ukazywane przez Papieża w tajemnicy niepokalanego poczęcia Maryi, we wcieleniu, w uczestnictwie Maryi w dramacie kryzysu Syna, w tajemnicy wniebowzięcia, czy wreszcie jest ukierunkowane za *Księgą Apokalipsy* ku przyszłości (por. Ap 12, 1-18). Jednocześnie *nieprzyjaźń* ta – jak uczy Papież - realizuje się zawsze w dziejach Kościoła. Papieskie ujęcie tej problematyki jest więc na wskroś dynamiczne i pozbawione elementów statycznych, co odpowiada wrażliwości biblijnej.

⁶⁸ Por. TENŹE, *Piękno, któremu na imię Maryja...*, 167-168. Warto zauważyć, że również w kontekście maryjnym Papież przypomina programowe słowa swojego pontyfikatu zawarte w encyklice *Redemptor hominis*, które głoszą, że *człowiek jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła, drogą wyznaczoną przez samego Chrystusa, drogą, która nieodmiennie prowadzi przez Tajemnicę Wcielenia i Odkupienia*. Por. TENŹE, Encyklika *Redemptor hominis* (04.03.1979), 14 (dalej: RH).

⁶⁹ GS 2.

w Protoewangelii i za łaską Bożą nie lęka się jej. Należy bowiem do powołania Kościoła uczestniczyć z pokorą i ufnością w tym podstawowym wyzwoleniu, jakiego dokonał Chrystus, podobnie jak uczestniczyła Niepokalana⁷⁰. Pełnia łaski w Niepokalanej stanowi zapowiedź Dobrej Nowiny o zbawieniu. Chrystus przewyciężył moc grzechu w dziejach ludzkości, tak jak przewyciężył moc grzechu w swej Matce, tak przewyciężył tę moc grzechu w każdym człowieku⁷¹.

Na zakończenie trzeba zauważyć, że ukazując tajemnicę łaski w życiu Maryi w zestawieniu z tajemnicą grzechu, Papież odwołuje się przede wszystkim do opisów biblijnych *Księgi Rodzaju* i opisu zwiastowania. Dar pełni łaski udzielony Maryi przez Boga powinien służyć także każdemu człowiekowi w odczytywaniu miłości Boga oraz całej niegodziwości grzechu jako zaprzeczenia tej miłości. Bowiem tylko w perspektywie łaski Bożej można odczytać i zrozumieć zło grzechu jako obrazy Boga. Ostatecznie więc to dar Bożej łaski rodzi zobowiązanie i daje siłę do unikania zła i grzechu. Osoba Maryi służy Papieżowi jako najdoskonalszy wzór przyjęcia Bożego daru łaski i odrzucenia wszelkiego zła i grzechu.

2. Dar dziewiczego macierzyństwa Bożego

Maryja została obdarowana przez Boga doskonałą świętością ze względu na godność Bożego macierzyństwa, która przewyższała wszelką inną godność, jaka może spotkać człowieka. Dlatego jest ona ostateczną przyczyną wszelkich łask, jakich doznała Maryja. Najpierw łask uprzedzających – z łaską niepokalanego poczęcia na początku Jej życia i wszelkich innych łask udzielanych Maryi przez Boga, w miarę jak tajemnica Jej Bożego macierzyństwa się realizowała. Maryja jest *łaski pełna*, ponieważ wcielenie Słowa, zjednoczenie osobowe Boga – Syna z naturą ludzką – z człowieczeństwem – w Niej się dokonuje i urzeczywistnia. Jest wybrana na Rodzicielkę Syna Bożego, a przez to najbardziej umiłowaną córą Ojca i świętym przybytkiem Ducha Świętego. Dzięki temu szczególnemu darowi łaski góruje Ona nad wszystkimi innymi stworzeniami ziemskimi i niebieskimi.

Tajemnicę Bożego macierzyństwa Maryi Jan Paweł II wpisuje w swoim nauczaniu w szeroki kontekst historii zbawienia, jako największy dar łaski Bożej udzielony stworzeniu. Powstaje tutaj pytanie: w jakim sensie

⁷⁰ Por. JAN PAWEŁ II, *Przeżyliśmy dni nowej Pięćdziesiątnicy...*, 12; por. TENŻE, *Zawierzam Bogarodzicy to miasto* (Turyń, 13.04.1980), AP 1, 219-221.

⁷¹ Por. TENŻE, *Jutrzenka naszego odkupienia* (modlitwa, Rzym, 08.12.1995), „L'Osservatore Romano” 17(1996) nr 2, 15.

wcielenie Syna Bożego jest darem dla Maryi i jakie zobowiązania wobec Niej rodzi? W nauczaniu Jana Pawła II okazuje się, że wcielenie Syna Bożego jest fundamentalnym darem łaski dla Maryi, który domaga się Jej zaangażowanej odpowiedzi. W Niej spełnia się mesjańskie oczekiwanie Izraela i rozpoczyna w Jezusie Chrystusie Nowe Przymierze Boga z ludzkością. Zatrzymamy się więc na Bożym zamiśle zbawczym zawartym w dziewiczym macierzyństwie Maryi.

Najpierw trzeba zauważyć, że zostało ono poprzedzone wyjątkową misją niektórych kobiet w Starym Testamencie, obdarzonych szczególnym posłannictwem przez Boga, przygotowując niejako naród wybrany na dar Bożego macierzyństwa Maryi – wybranej kobiety z tego narodu. Jan Paweł II skrupulatnie odczytując myśl bibliijną, wyraźnie wskazuje, że wcielenie Syna Bożego było także wielkim darem dla Jego Matki oraz że Maryja była tego świadoma. Dlatego drugi punkt zostanie poświęcony refleksji na temat wcielenia Syna Bożego jako daru dla Maryi. Charakter wcielenia jako daru uwypukla także prawda o dziewiczym macierzyństwie Maryi. Dlatego też na końcu tej refleksji wypadnie nam ukazać wymowę dziewiczego wymiaru macierzyństwa Maryi jako daru Bożego.

2.1. Macierzyństwo i misja kobiety w Starym Testamencie przygotowaniem do daru Bożego macierzyństwa Maryi

Jan Paweł II w swoim nauczaniu o macierzyństwie Maryi nawiązuje szeroko do tradycji starotestamentowej jako przygotowującej do tajemnicy Jej macierzyństwa Bożego i roli w historii zbawienia. Starotestamentowa misja wielu świętych kobiet, wyznaczona im przez Bożą Opatrzność, była zapowiedzią tej jedynej w swoim rodzaju misji, którą miała spełnić Maryja⁷². Papież pragnie tutaj wskazać na głębokie powiązanie starotestamentowych obietnic dotyczących Mesjasza i Jego Matki z Nowym Przymierzem. Boże macierzyństwo Maryi było więc przygotowywane objawieniem Bożej mocy w zrodzeniu potomstwa przez kobiety Izraela w Starym Testamencie. Już egzegeza apostołska odkrywa tajemniczy związek pomiędzy rzeczywistością chrześcijańską, a rzeczywistością przytaczaną lub opisywaną w Starym Testamencie. Związek ten ma swoje oparcie w Piśmie Świętym i przedstawiany jest jako coś zaplanowanego i zamierzonego przez Ducha Świętego. Przybycie Chrystusa oświeca całą *starą* ekonomię zbawienia, która w całym blasku jawi się jako figura

⁷² Por. TENŻE, *Przesłanie na XII Międzynarodowy Kongres Mariologiczny na Jasnej Górze w Częstochowie 18-24 sierpnia 1996 r.* (Rzym, 15.08.1996), „L'Osservatore Romano” 17(1996) nr 10, 45.

zapowiadająca obecną rzeczywistość⁷³. Aby lepiej i wyraźniej uwydatnić charakter wcielenia jako łaskawego daru Boga dla Maryi, wydaje się słusznym krótkie prześledzenie – za Janem Pawłem II – wiodących idei starotestamentowych, które ukazują macierzyństwo i zadania wybranych kobiet jako przygotowujące Boże macierzyństwo Maryi.

W myśli starotestamentowej macierzyństwo jest nieustannie ukazwane jako dar Boga. Ewa po przyjściu na świat Kaina, pierworodnego syna, mówi: *Otrzymałam mężczyznę od Pana* (Rdz 4, 1). Za pomocą tych słów *Księga Rodzaju* określa pierwsze macierzyństwo ludzkich dziejów jako łaskę i radość, których źródłem jest dobroć Boga. Podobnie zostają przedstawione narodziny Izaaka, syna Abrahama i Sary u początków narodu wybranego (por. Rdz 15, 4; 18, 14). Macierzyństwo zostaje tutaj ukazane jako decydujący dar Pana. W Biblii spotykamy również inne opowiadania o kobietach uleczonych z bezpłodności i uszczęśliwionych przez Boga darem macierzyństwa. Są to często sytuacje pełne udręki, które przemieniają się w doświadczenie radości dzięki interwencji Boga wysłuchującego przenikniętej strapieniem modlitwy osoby po ludzku pozbawionej nadziei. Narodzenie Józefa – syna Jakuba i Racheli (por. Rdz 30, 22-23), Samsona syna Manoacha (por. Sdz 13, 3), Samuela syna Anny (por. 1 Sm 1, 19-20). W wydarzeniach tych początkowy temat bezpłodności kobiety służy uwydatnieniu cudownej interwencji Boga i jednocześnie pozwala zrozumieć wymiar bezinteresowności związanej z każdym macierzyństwem. W tych nadzwyczajnych przypadkach macierzyństwa z łatwością można także dostrzec, jak ważne miejsce Biblia przypisuje matkom w posłannictwie ich dzieci. Jednocześnie interwencja Boga, który w ważnych momentach dziejów swego narodu obdarza płodnością niektóre kobiety bezdzietne, otwiera drogę do wiary w interwencję Boga, który, kiedy nadejdzie *pełnia czasu*, uczyni płodną Dziewicę dla wcielenia swego Syna⁷⁴.

Jan Paweł II przypomina także, że Stary Testament oraz tradycja judaistyczna w pełni uznają szlachetność moralną kobiety, objawiającą się zwłaszcza w postawie ufności wobec Pana, w modlitwie o dar macierzyństwa i błaganiu Boga o ocalenie Izraela przed atakami ze strony nieprzyjaciół. Obok świetlanych przykładów bohaterek biblijnych występują też świadectwa negatywne o pewnych kobietach, takich jak uwodzicielska Dalila, która niweczy profetyczną działalność Samsona (por. Sdz 16, 4-21); cudzoziemskie kobiety, które oddalają serce stare-

⁷³ Por. R. RUBINKIEWICZ, *Sara – matka Izaaka, Maryja – Matka Jezusa. (Próba odnalezienia typologii w świetle literatury judaistycznej)*, w: *U boku Syna...*, 139-149.

⁷⁴ Por. JAN PAWEŁ II, *Macierzyństwo pochodzi od Boga* (katecheza, Rzym, 06.03.1996), w: TENŻE, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła...*, 60-63.

go króla Salomona od Pana i namawiają go do oddawania czci innym bogom (por. 1 Krl 11, 1-8); Izebel, która zabija *proroków Pańskich* (por. 1 Krl 18, 13. 21); a także żona Hioba, która go obraża i pobudza do buntu, gdy spadają na niego nieszczęścia (por. Hi 2, 9). W tych przypadkach kobiety postępują podobnie jak Ewa, która wykroczyła przeciwko Bogu, popełniając grzech. W Biblii dominuje jednak wyraźnie – zauważa Papież – perspektywa wywodząca się z Protoewangelii, która dostrzega w kobiecie sprzymierzeńca Boga⁷⁵.

Księga Rut ukazuje bardzo szlachetną postać cudzoziemki. Dzieląc życie i wiarę Izraela, zostanie ona prababką Dawida i przodkiem Mesjasza. Włączając jej imię do rodowodu Jezusa, Mateusz (por. Mt 1, 5) czyni z niej znak uniwersalizmu i mówi, że miłosierdzie Boże ogarnia wszystkich ludzi. Wśród przodków Jezusa wymienia on również Tamar, Rachab i żonę Uriasza, trzy kobiety grzeszne, ale nie przewrotne, zaliczone w poczet przodków Mesjasza, aby potwierdzić, że dobroć Boga jest większa od grzechu. Bóg poprzez swoją łaskę włącza w swoje zbawcze plany ich nieuregulowaną sytuację małżeńską, przygotowując również i w ten sposób przyszłość. Innym wzorem pokornego oddania jest córka Jeftego, która godzi się, by własną śmiercią okupić zwycięstwo swego ojca nad Ammonitami (por. Sdz 11, 34-40). Literatura sapiencjalna, choć często mówi o wadach kobiety, dostrzega w niej ukryty skarb (por. Prz 18, 22), uwydatniając zdecydowanie wartość kobiety – cennego daru Pana. *Księga Machabejska* ukazuje dzieje matki siedmiu braci, którzy ponieśli męczeństwo podczas prześladowania Antiocha Epifanesa, przedstawiając nam najwspanialszy przykład szlachetności kobiety w chwili trudnej próby (por. 2 Mch 7, 20-23). Również w tych postaciach kobiecych, w których objawiają się nadzwyczajne dzieła łaski, dostrzegamy zapowiedź największej kobiety – Maryi, Matki Pana⁷⁶.

Stary Testament ukazuje kilka nadzwyczajnych kobiet, które pod natchnieniem Ducha Świętego uczestniczą w walkach i triumfach Izraela albo też wnoszą wkład w jego ocalenie. Kobiety te – zauważa Jan Paweł II – także przygotowują historię zbawienia na przyjście Maryi, która ma przyjąć w *pełni czasu* dar wcielenia Syna Bożego. Obecność tych kobiet w dziejach ludu Izraela nie ma charakteru marginalnego lub biernego. W pełni uczestniczą one w historii zbawienia. Po opisie przejścia przez Morze Czerwone święty tekst mówi, że natchniona kobieta – Miriam – występuje z inicjatywą, by uroczyście obchodzić to wydarzenie (por.

⁷⁵ Por. TENŻE, *Szlachetność moralna kobiety* (katecheza, Rzym, 10.04.1996), w: TAMŻE, 67-69.

⁷⁶ Por. TAMŻE, 69. Por. TENŻE, *Przesłanie na XII Międzynarodowy Kongres Mariologiczny na Jasnej Górze w Częstochowie 18-24 sierpnia 1996 r. ...*, 45.

Wj 15, 20-21). Ukazanie kobiecej przedsiębiorczości stanowi podkreślenie nie tylko doniosłej roli kobiety, lecz również właściwą jej zdolność oddawania chwały i dziękowania Bogu. Również Debora i Jael przez swoją inicjatywę i czyny ratują Izraela przed nieprzyjaciółmi (por. Sdz 4-5). Z kolei Chulda staje się zwiastunką miłosierdzia i pokoju (por. Krl 22, 14-20). Księgi Judyty i Estery, których celem jest uwydatnienie, w sposób idealny, pozytywnego wkładu kobiety w dzieje narodu wybranego, przedstawiają dwie postacie kobiet, które przyczyniają się do zwycięstwa i ocalenia Izraelitów podczas wojny. Pan posługuje się słabością Judyty, by zatriumfować nad siłą. Judyta zabija wroga. Estera z kolei jako pośredniczka wstawia się za tymi, którym grozi zagłada. Wstawiennicza rola przypisana jest również innej kobiecie – Abigail, żonie Nabala. Również jej interwencja przynosi ocalenie rodziny od nieuniknionej zguby (por. Sm 25)⁷⁷. Tradycja starotestamentowa ukazuje więc wielokrotnie – zwłaszcza w pismach z czasów bliskich Chrystusowi – że czyny kobiet miały decydujące znaczenie dla losów Izraela. W ten sposób Duch Święty, ukazując dzieje kobiet Starego Testamentu, określał coraz bardziej precyzyjnie charakterystyczne cechy posłannictwa Maryi w dziele zbawienia całej ludzkości⁷⁸.

Wypada zauważyć, że Jan Paweł II w swoim nauczaniu maryjnym, zestawiając obok siebie Stare i Nowe Przymierze, idąc po linii biblijnej, pozbawia go akcentów polemicznych. Cała poprzednia ekonomia zbawienia nastawiona była na przyjście Chrystusa. Poprzez odpowiedź na dar Bożego macierzyństwa Maryja ma włączyć swoją osobę w realizację zbawienia człowieka. W ten sposób swoim macierzyństwem obejmie Ona zarówno naród wybrany dawnej ekonomii zbawienia, jak i społeczność Nowego Przymierza, które jest darem Odkupiciela. Macierzyństwo Maryi wpisuje się w Stare Przymierze, a jednocześnie otwiera Przymierze Nowe. W ten sposób Jej macierzyństwo zabezpiecza depozyt wiary chrześcijańskiej przed wszelką ideologizacją. Papież wpisuje Boże macierzyństwo Maryi w starotestamentową logikę daru, przez co jednocześnie otwiera drogę do ukazania macierzyństwa Maryi w perspektywie nowotestamentowej logiki daru w Chrystusie.

2.2. Dar wcielenia Syna Bożego

Słowa św. Pawła z *Listu do Galatów*: *gdy [...] nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego przed Pra-*

⁷⁷ Por. TENŻE, *Rola kobiet w ocaleniu ludu* (katecheza, Rzym, 27.03.1996), w: TENŻE, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła...*, 64-66.

⁷⁸ Por. TAMŻE, 66; por. także JAN PAWEŁ II, *Ta, która uwierzyła* (katecheza, Rzym, 03.07.1996), w: TENŻE, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła...*, 98.

wem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze! (Ga 4, 4-6) w nauczaniu Jana Pawła II o Bożym macierzyństwie Maryi mają kluczowe znaczenie. Sławią one miłość Ojca, posłannictwo Syna, dar Ducha Świętego, Niewiastę, z której narodził się Chrystus, oraz synostwo Boże człowieka w tajemnicy *pełni czasu*⁷⁹. Słowa te jednocześnie wprowadzają w tajemnicę Niewiasty – Maryi, pełnej łaski i dobroci⁸⁰. *Pełnia czasu* wskazuje – stwierdza Jan Paweł II – na odwiecznie wyznaczony moment, w którym Ojciec posłał swego Syna, *aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne* (J 3, 16). Ta *pełnia czasu* oznacza zarazem błogosławioną chwilę, w której Słowo, które było u Boga, *stało się ciałem i zamieszkało wśród nas* (J 1, 1. 14), stając się bratem każdego. Oznacza ona także chwilę, w której Duch Święty, który już wylał na Maryję pełnię łaski w niepokalanym poczęciu, ukształtował w Jej dziewiczym łonie ludzką naturę Chrystusa. W *pełni czasu* poprzez wkroczenie wieczności w czas, ten sam czas zostaje odkupiony i napełniony tajemnicą Chrystusa – staje się więc w sposób definitywny *czasem zbawienia*⁸¹. Papież wskazuje, że już sama osoba Maryi, która była w przedwiecznym zamiarze Bożym przeznaczona na matkę Jednorodzonego Syna Niebieskiego Ojca w tajemniczy sposób przynależy do *pełni czasu*⁸². Od samego początku – uczy Jan Paweł II – jakby równocześnie z objawieniem planu Bożego o zbawieniu, którego miał dokonać Mesjasz, następowało objawienie zamysłu Bożego co do Maryi, którą wybrał On na Matkę swojego Syna⁸³. Gdy definitywnie przybliżyła się *pełnia czasu*, w której miał przyjść Chrystus, Maryja, która została odwiecznie przeznaczona na Jego Matkę, była już na ziemi. Obecność Jej pośród Izraela – dyskretna i prawdopodobnie przez współczesnych Maryi nie

⁷⁹ Por. RM 1; por. także TENŻE, *W imieniu Jezus pełnia człowieczeństwa* (homilia, Rzym, 01.01.1991), „L'Osservatore Romano” 12(1991) nr 2-3, 33; TENŻE, *Człowiek uczestniczy w życiu Boga* (homilia, Rzym, 01.01.1997), „L'Osservatore Romano” 18(1997) nr 2, 25-26. Szerzej na temat implikacji teologicznych tego fragmentu *Listu do Galatów* por. A. PACIOREK, „Bóg zesłał Syna swego narodzonego z niewiasty”. *Implikacje teologiczne Ga 4, 4-5*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 2, 94-111.

⁸⁰ Por. JAN PAWEŁ II, *Matka pełna czułości* (homilia w sanktuarium Matki Bożej w Hiquey – Dominikana, 12.10.1992), „L'Osservatore Romano” 13(1992) nr 12, 19; TENŻE, *Synteza historii zbawienia* (Rzym, 29.11.1981), AP 2, 19.

⁸¹ Por. RM 1; por. także TENŻE, *Matka pełna czułości...*, 19.

⁸² Por. TENŻE, *Pod opieką Matki Kościoła* ((homilia w sanktuarium maryjnym w Agłonie – Łotwa, 09.09.1993), „L'Osservatore Romano” 14(1993) nr 12, 34.

⁸³ Por. TENŻE, *Przesłanie na XII Międzynarodowy Kongres Mariologiczny na Jasnej Górze w Częstochowie 18-24 sierpnia 1996 r. ...*, 45; por. TENŻE, *Salus Populi Romani* (Rzym, 08.12.1980), AP 1, 315-316.

zauważona – pozostawała równocześnie przejrzysta i jawna wobec Boga, który z Tą ukrytą *Córą Syjonu* (por. Sof 3, 14; Za 2, 14) związał swój zbawczy plan obejmujący całe dzieje ludzkości. W Maryi z Nazaretu Bóg antycypuje spełnienie obietnic danych Abrahamowi i jego potomstwu⁸⁴. Tajemnica zwiastowania, w której dokonuje się wcielenie, zapowiada nowy początek obcowania Boga z ludźmi⁸⁵ i urzeczywistnienie niewyraźnej tajemnicy miłości, jaką jest wymiana między Bóstwem Boga a człowieczeństwem⁸⁶. Maryja jest pierwszą, dla której Ojciec objawił te Boże tajemnice⁸⁷. Wybranie Maryi i obdarowanie Jej osoby przez Boga tajemnicą wcielenia Syna Bożego, ukazuje wyraźnie potrzebę Jej aktywnej odpowiedzi i włączenia się w zbawczy plan Ojca.

Bóg, który jest poza i ponad czasem, jest samą wiecznością w niezgłębionej tajemnicy Boskiej Trójcy. Równocześnie jednak ten sam Bóg, by zbliżyć się do człowieka, zechciał wejść w czas, w historię ludzką. Narodzony z niewiasty stał się Emmanuelem - Bogiem z nami - jak zapowiedział prorok Izajasz (por. Iz 7, 14). Od chwili wcielenia, zawsze i bez żalu, nie cofając swego słowa, Bóg będzie z ludzkością, stając się z nią jednym, by zbawić ją i dać jej swego Syna – Odkupiciela. Maryja jest żywą i konkretną gwarancją tej zbawczej obecności Boga⁸⁸. Dlatego właśnie apostoł Paweł stwierdza, że wraz z przyjściem Zbawiciela ludzki czas osiągnął swoją pełnię, ponieważ w Chrystusie historia nabiera wymiaru wieczności⁸⁹. Ten niewysłowny dar Boży jest udzielony właśnie najpierw Maryi i przez Jej osobę ma stać się udziałem każdego człowieka.

Aby uwydatnić jeszcze bardziej charakter wcielenia jako Bożego daru dla Maryi, Jan Paweł II ukazuje także kontekst historyczny tej tajemnicy. W wypadku Maryi – zauważa on – działanie Boga można z pewnością odczytać jako zaskakujące. Z ludzkiego punktu widzenia nie istnieje żaden powód, aby Maryja otrzymała zapowiedź przyjścia Mesjasza. Nie jest Ona ani najwyższym kapłanem, czyli oficjalnym przedstawicielem religii

⁸⁴ Por. RM 3; por. TENŻE, *Miłość przyrzeczona Córce Syjonu* (katecheza, Rzym, 24.04.1996), w: TENŻE, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła...*, 70-71; TENŻE, *Córa Syjonu* (Rzym, 26.06.1983), AP 2, 209.

⁸⁵ Por. TENŻE, *Ewangelia nawiedzenia* (homilie w Lewoczy – Słowacja, 03.07.1995), „L'Osservatore Romano” 16(1995) nr 8-9, 41.

⁸⁶ Por. TENŻE, *Przyjmijcie wezwanie Maryi do wiary i wielkoduszności* (przemówienie do młodzieży, Rzym, 25.03.1981), w: TENŻE, *Nauczanie papieskie IV*, t. 1, Poznań 1989, 368 (dalej: NP IV, 1).

⁸⁷ Por. TENŻE, *Upodobanie Ojca* (Rzym, 08.07.1984), AP 2, 322; por. TENŻE, *Świątynia Trójcy Przenajświętszej* (Rzym, 29.05.1983), AP 2, 199-200.

⁸⁸ Por. TENŻE, *Medytacja nad Tajemnicą Wcielenia* (katecheza, Rzym, 25.03.1981), w: TENŻE, *Nauczanie papieskie IV*, t. 1, Poznań 1989, 370 (dalej: NP IV, 1).

⁸⁹ Por. TENŻE, *Matka pełna czułości...*, 19.

żydowskiej, ani mężczyzną, lecz młodą kobietą nie wywierającą wpływu na społeczeństwo swoich czasów⁹⁰. Co więcej, pochodzi z Nazaretu, wioski, o której Stary Testament nigdy nie wspomina, i jak wynika ze słów Natanaela przytoczonych w Ewangelii św. Jana, Nazaret nie cieszył się dobrą sławą (por. J 1, 46)⁹¹.

Nadzwyczajny i darmowy charakter Bożej interwencji – stwierdza Jan Paweł II – staje się jeszcze bardziej oczywisty w konfrontacji z tekstem Łukaszowym, który opowiada o tym, co wydarzyło się Zachariaszowi. Pismo Święte podkreśla jego status jako kapłana, jak również przykładność jego życia, która czyni z niego i jego żony Elżbiety wzór sprawiedliwych Starego Testamentu. Oni to właśnie *postępowali nienagannie według wszystkich przykazań i przepisów Pańskich* (Łk 1, 6). Pismo Święte nie wspomina natomiast ani słowem o pochodzeniu Maryi. Nie mówi również nic o Jej postępowaniu. Dokonując takiego wyboru literackiego, Łukasz podkreśla, że w Maryi wszystko ma źródło w nadrzędnej łasce. To wszystko, co otrzymała, nie jest związane z żadnymi zasługami, lecz jedynie z wolnym i darmowym umiłowaniem Bożym. Postępując w ten sposób, Ewangelista z pewnością nie zamierza pomniejszyć nadzwyczajnej wartości Dziewicy jako osoby. Pragnie raczej przedstawić Maryję jako czysty owoc dobroci Boga. W Starym Testamencie – jak to już wcześniej zostało ukazane w odniesieniu do wybranych kobiet Izraela – Jahwe objawiał ogrom swojej miłości na różny sposób i w różnych okolicznościach⁹². W Maryi, u zarania Nowego Testamentu, darmość Bożego miłosierdzia osiąga swoje wyżyny. W Niej osiąga szczyt szczególne upodobanie Boga do ludu wybranego, a zwłaszcza do pokornych i ubogich.

W kontekście zwiastowania anielskiego i daru wcielenia Syna Bożego, wypada raz jeszcze powrócić do pozdrowienia Maryi imieniem *łaski pełna* (por. Łk 1, 28)⁹³. Pozdrowienie to odnosi się przede wszystkim do wybrania Maryi na Matkę Chrystusa. *Pełnia łaski* wskazuje na całe nadprzyrodzone obdarowanie Maryi, które wiąże się z faktem, że została wybrana i przeznaczona na Matkę Zbawiciela. To wybranie i obdarowanie Maryi przez Boga jest kluczowe dla wypełnienia się zbawczych zamierzeń

⁹⁰ Zagadnienie to podejmuje szerzej studium M. MIKOŁAJCZAKA, *Pozycja społeczna Maryi* (Łk 1, 5 - 2, 52), „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 3, 216-230; por. także U. SZWARC, *Bóg Ojciec a Maryja „uboga Jhwh”*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 2, 64-85.

⁹¹ Por. JAN PAWEŁ II, *Łaski pełna...* (1996), 78.

⁹² Por. TAMŻE; por. TENZE, *Na rodzinnej ziemi św. Benedykta* (Nursja, 23.03.1980), AP 1, 212.

⁹³ Poglębioną analizę tajemnicy zwiastowania w perspektywie Boga Ojca podejmuje H. WITCZYK, *Bóg Ojciec a Maryja w tajemnicy zwiastowania*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 2, 113-131.

Boga w stosunku do ludzkości. Jeśli jednocześnie odwieczne wybranie w Chrystusie i przeznaczenie do godności przybranych synów odnosi się do wszystkich ludzi, to wybranie Maryi jest całkowicie wyjątkowe i jedyne. Stąd też Jej miejsce w tajemnicy Chrystusa jest także jedyne i wyjątkowe⁹⁴. Ostatecznym celem i zarazem przyczyną Jej obdarowania jest Osoba Chrystusa, którego Ona staje się Matką we wcieleniu.

Jan Paweł II ukazuje tajemnicę wcielenia – wyjątkowy dar dla Maryi – również jako dar dla każdego człowieka. Zwiastowanie anielskie jest objawieniem tajemnicy wcielenia w samym początku jego wypełnienia na ziemi. Zbawcze udzielanie się Boga, życia Bożego, w jakiś sposób całemu stworzeniu - a bezpośrednio człowiekowi – osiąga w tajemnicy wcielenia jeden ze swych punktów szczytowych⁹⁵. Jest to zarazem szczyt wśród całego obdarowania łaską w dziejach człowieka i kosmosu. Maryja jest *łaski pełna*, ponieważ wcielenie Słowa, zjednoczenie osobowe Boga-Syna z naturą ludzką, z człowieczeństwem w Niej się urzeczywistnia i dokonuje mocą Ducha Świętego⁹⁶. Jest to wydarzenie absolutnie bez precedensu w dziejach ludzkości i punkt centralny historii zbawienia. Macierzyństwo Maryi należy do tej samej tajemnicy wcielenia Syna Bożego⁹⁷. Całe życie Maryi i cała Jej świętość – jako dar Boga – są nastawione na wypełnienie tego niezrównanego posłannictwa. Maryję, w całym Bożym obdarowaniu Jej osoby, już od początku Jej istnienia przenika postawa skierowana na umożliwienie realizacji tajemnicy wcielenia – która sama staje się największym darem dla Maryi i każdego człowieka⁹⁸. Tajemnica Bożego macierzyństwa Maryi jest więc także darem dla każdego człowieka, właśnie przez fakt wcielenia Chrystusa.

Dar wcielenia i związany z nim dar Bożego macierzyństwa – naucza Papież – stanowią także w zbawczym zamierzeniu Trójcy Przenajświętszej ponadobfite wypełnienie obietnicy danej ludziom przez Boga po grzechu pierworodnym, którego skutki obciążają całe dzieje człowieka na ziemi (por. Rdz 3, 15). Przychodzi na świat Syn, *potomek niewiasty*, który *zmiążdży* zło grzechu u samych jego korzeni, *zmiążdży głowę węża*. Jak wynika ze słów Protoewangelii, zwycięstwo Syna niewiasty

⁹⁴ Por. RM 9.

⁹⁵ Por. TENŻE, *Pewny znak naszej nadziei* (Rzym, 23.05.1993), AP 5, 205.

⁹⁶ Por. TAMŻE. Por. TENŻE, *W imieniu Jezus...*, 33; TENŻE, *Działanie Ducha Świętego w tajemnicy Wcielenia* (katecheza, Rzym, 06.06.1990), w: TENŻE, *Wierzę w Ducha Świętego...*, 192-194; TENŻE, *Uczestniczka tajemnicy Trójjedynego Boga* (Rzym, 21.05.1989), AP 4, 76-77.

⁹⁷ Por. TENŻE, *Macierzyństwo Maryi stało się dziedzictwem całej ludzkości* (homilia, Rzym, 01.01.1994), „L'Osservatore Romano” 15(1994) nr 1, 2; por. TENŻE, *Miłość silniejsza nad wszystko* (Rzym, 06.09.1981), AP 1, 416.

⁹⁸ Por. TENŻE, *Macierzyństwo Maryi stało się dziedzictwem całej ludzkości...*, 2.

dokona się w ciężkiej walce, która ma wypełnić całe ludzkie dzieje (por. Ap 12, 1)⁹⁹.

Tak więc dar Bożego macierzyństwa i związane z nim nierozdzielnie wcielenie Syna Bożego zdecydowanie wskazuje w nauczaniu papieskim na logikę daru, która przenika całą historię zbawienia. Więcej, samoudzielanie się Boga stworzeniu w tajemnicy wcielenia Syna Bożego uzyskuje swoją nieporównywalną z niczym pełnię. Samoudzielanie się Boga w tajemnicy wcielenia osiąga swój punkt szczytowy. Odczytanie przez Papieża daru wcielenia udzielonego Maryi uwypukla podstawową prawdę, że u podstaw zbawienia każdego człowieka stoi łaska Boża udzielona w Chrystusie. Jednocześnie ukazana przez Papieża tajemnica daru wcielenia Syna Bożego nie zamyka się na samej osobie Maryi. Celem tego daru jest zbawienie człowieka, tak jak dokonało się to w osobie Maryi. Uwydatnia to prawdę, że łaska udzielana przez Boga człowiekowi ma wymiar społeczny. Człowiek, przyjmując od Boga łaskę, ma obowiązek służyć tym darem, który otrzymał, dla zbawienia swoich bliźnich.

3. Macierzyństwo dziewicze

Jan Paweł II w swoim maryjnym nauczaniu często podejmuje wymowę i znaczenie prawdy o dziewiczym macierzyństwie Maryi. Prawda ta uwydatnia jeszcze bardziej wymowę daru Bożego dla Maryi¹⁰⁰. W swoim zbawczym zamyśle Bóg zechciał, aby Jego jedyny Syn narodził się z Dziewicy. To Boże postanowienie wskazuje na istnienie głębokiej relacji między dziewictwem Maryi a wcieleniem Słowa. Refleksja wiary w powiązaniu z całością Objawienia może odkryć tajemnicze racje, dla których Bóg w swoim zamyśle zbawczym chciał, aby Jego Syn narodził się z Dziewicy. Racje te dotyczą zarówno Osoby i odkupieńczego posłania Chrystusa, jak również przyjęcia tego posłania przez Maryję dla wszystkich ludzi¹⁰¹. Dziewicze poczęcie Chrystusa, wykluczające ojcostwo człowieka, oznacza, że jedynym Jego Ojcem jest Bóg i że zrodzenie Syna w czasie jest odbłaskiem zrodzenia odwiecznego. Ojciec, który odwiecznie zrodził Syna, rodzi Go także w czasie jako człowieka.

⁹⁹ Por. RM 11.

¹⁰⁰ Szeroko prezentuje omawiane tutaj zagadnienie artykuł G. BARTOSIKA, *Dziewictwo Maryi wyrazem miłości Ojca*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 1, 96-117.

¹⁰¹ Por. JAN PAWEŁ II, *Znaczenie dziewiczego poczęcia Jezusa* (katecheza, Rzym, 31.07.1996), w: TENŻE, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła...*, 108; por. TENŻE, *Z Maryją na spotkanie Pana* (Rzym, 27.11.1983), AP 2, 260-261; por. także KKK 502.

Dziewiczny stan Maryi ma jakby dwa aspekty. Pierwszym jest dobrowolne wybranie przez Maryję dziewictwa jako stylu egzystencji przez całe życie. Drugi aspekt to dziewiczny sposób poczęcia i wydania na świat Syna Bożego. Już samą decyzję o dziewictwie podjętą przez Maryję – według Papieża – można wytłumaczyć tylko i wyłącznie działaniem Ducha Świętego, czyli jako dar samego Boga¹⁰². W tradycji Starego Przymierza, w której żyła i wychowywała się Maryja w Nazarecie, ideał dziewictwa nie był znany ani praktykowany. Córki Izraela, stosownie do prawa Bożego i kultu, widziały ten ideał raczej w macierzyństwie. Dziewictwo nie było ideałem godnym wyboru czy nawet szacunku. A ponieważ cały Izrael był przeniknięty oczekiwaniem na przyjście Mesjasza, kobieta była psychologicznie nastawiona na macierzyństwo – właśnie ze względu na Mesjasza. Tendencja ludzka i etniczna urastała w ten sposób do prorocstwa. Całe religijne oczekiwanie Izraela wiązało Jego przyjście z ludzkim rodzicielstwem. Małżeństwo otwierało wobec kobiet izraelskich również perspektywę stania się Matką Mesjasza¹⁰³.

Evangeliczne opowiadanie o zwiastowaniu uwypukla fakt, że istota poczęta jako owoc Bożej interwencji, będzie Synem Bożym: *Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazywane Synem Bożym* (Łk 1, 35). Ten, który rodzi się z Maryi, jest już na mocy odwiecznego zrodzenia Synem Bożym. Jego dziewicze poczęcie, owoc interwencji Najwyższego, ukazuje, że także w ludzkiej naturze Jezus jest Synem Bożym. Fakt, że w dziewiczym poczęciu zostaje objawione odwieczne zrodzenie, wynika także ze sformułowań zawartych w Prologu Ewangelii św. Jana, które ukazują związek między objawieniem się niewidzialnego Boga za sprawą *Jednorodzonego, który jest w łonie Ojca* (por. J 1, 18), a Jego wcieleniem: *Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy* (J 1, 14)¹⁰⁴. Niejako na linii daru objawienia odwiecznie zrodzonego Syna Bożego staje Maryja Dziewica – obdarowana tajemnicą Syna Bożego i zobowiązana tym darem do całkowitego włączenia swojego życia w misję tego objawienia.

Również Łukasz i Mateusz – przypomina Jan Paweł II – mówią o roli Ducha Świętego w historii narodzin Jezusa. Nie jest On Ojcem Dziecka – Jezus jest wyłącznie Synem Odwiecznego Ojca (por. Łk 1, 32. 35), który poprzez Ducha działa w świecie i rodzi Słowo w ludzkiej

¹⁰² Por. TENŻE, *W imieniu Jezus...*, 33.

¹⁰³ Por. TENŻE, *Tajemnica Wcielenia: „I poczęła z Ducha Świętego”* (katecheza, Rzym, 04.04.1990), w: TENŻE, *Wierzę w Ducha Świętego...*, 180. Por. TENŻE, *List apostołski Mulieris dignitatem* (15.08.1988), 20 (dalej: MD).

¹⁰⁴ Por. TENŻE, *Znaczenie dziewiczego poczęcia Jezusa...*, 108-109.

naturze. Przy zwiastowaniu anioł nazywa Ducha *mocą Najwyższego* (Łk 1, 35), zgodnie ze Starym Testamentem, który przedstawia Go jako moc Bożą działającą w ludzkim życiu i uzdalniającą człowieka do wielkich czynów. Objawiając się najpełniej w tajemnicy wcielenia, ta moc, która w trynitarnym życiu Boga jest Miłością, obdarza ludzkość Słowem Wcielonym¹⁰⁵. W szczególności Duch Święty jest Osobą, która przekazuje ludziom Boże bogactwa i daje im udział w życiu Boga. Duch Święty, który w tajemnicy trynitarniej jest jednością Ojca i Syna, dokonując dziewiczego zrodzenia Jezusa, jednoczy ludzkość z Bogiem¹⁰⁶. To z Niego, który jest Miłością, dopełni się tajemnica człowieczych narodzin Syna Bożego. Tylko z mocy Ducha Świętego, który jest samą Miłością, może się narodzić Bóg, który będzie człowiekiem¹⁰⁷. Dziewicze poczęcie – przypomina Jan Paweł II – stanowi zatem integralną część tajemnicy wcielenia. Ciało Jezusa, poczęte w sposób dziewiczy w Maryi, należy do Osoby przedwiecznego Słowa Bożego. To właśnie jest dziełem Ducha Świętego, który zstępuje na Dziewicę z Nazaretu. On sprawia, że człowiek (*Syn człowieczy*) z Niej poczęty jest prawdziwym Synem Bożym, przedwiecznie zrodzonym przez Ojca i Jemu współistotnym. Dziewicze poczęcie przez Maryję wskazuje, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym, którego jedynym Ojcem jest Ojciec Przedwieczny. Również rodząc się jako człowiek z Maryi Panny, nie przestaje być Synem Ojca, z którego jest odwiecznie zrodzony. Można powiedzieć – za Janem Pawłem II – że we wcieleniu Duch Święty kładzie podwaliny także pod nową antropologię, którą rozświetla wielkość natury ludzkiej jaśniejącej w Chrystusie. W Nim bowiem osiąga ona najwyższy szczyt jedności z Bogiem. Chrystus został poczęty w Maryi Dziewicy za sprawą Ducha Świętego w ten sposób, że jeden podmiot jest Synem Boga i człowieka. Człowiek nie mógł wznieść się ponad ten szczyt, a myśl ludzka nie jest w stanie wyobrazić sobie ściślejszego zjednoczenia z Bóstwem¹⁰⁸. Dziewicze poczęcie Chrystusa wskazuje na całkowity priorytet łaski Bożej we wcieleniu, a jednocześnie na wielkość stworzenia widzianą w perspektywie tego daru.

¹⁰⁵ Por. TENŹE, *Duch Święty i Maryja: model związku oblubieńczego między Bogiem i ludźmi* (katecheza, Rzym, 18.04.1990), w: TENŹE, *Wierzę w Ducha Świętego...*, 187-188.

¹⁰⁶ Por. TENŹE, *Znaczenie dziewiczego poczęcia Jezusa...*, 109; por. TENŹE, *Pan tej siedziby zapragnął dla siebie* (homilia w sanktuarium maryjnym w Orpie, 16.07.1989), „L'Osservatore Romano” 10(1989) nr 7, 5.

¹⁰⁷ Por. TENŹE, *Podziękowanie za dary Roku Maryjnego* (homilia, Rzym, 08.12.1988), „L'Osservatore Romano” 9(1988) nr 12, 4; TENŹE, *Świadectwo nadziei, które Kościół chce zwiastować wszystkim ludziom* (homilia, Rzym, 08.12.1981), NP IV, 2, 394; TENŹE, *Serce Jezusa, w łonie Matki-Dziewicy przez Ducha Świętego utworzone*, (Rzym, 02.07.1989), AP 4, 90.

¹⁰⁸ Por. TENŹE, *Tajemnica Wcielenia. Duch Święty autorem unii hipostatycznej* (katecheza, Rzym, 23.05.1990), w: TENŹE, *Wierzę w Ducha Świętego...*, 190-191.

Ukazując działanie Ducha Świętego w tajemnicy dziewiczego poczęcia Chrystusa, Papież wskazuje także na oblubieńczy wymiar więzi łączącej Maryję z Duchem Świętym. Duch Święty zstępujący na Maryję w chwili zwiastowania jest Tym, który w relacji trynitarnej wyraża w swojej Osobie oblubieńczą miłość Boga, miłość „wieczną”. W tym momencie jest On szczególnie Bogiem-Oblubieńcem. W tajemnicy wcielenia, czyli w ludzkim poczęciu Syna Bożego, Duch Święty zachowuje Boską transcendencję. Oblubieńcza miłość Boga jest całkowicie duchowa i nadprzyrodzona. Wypowiedź św. Jana na temat wierzących w Chrystusa tym bardziej odnosi się do Syna Bożego, który w dziewiczym łonie począł się *ani z żądzcy ciała, ani z woli męża, ale z Boga* (J 1, 13). Przez działanie Ducha Świętego dokonano się najwyższe – konkluduje Papież – zjednoczenie miłości między Bogiem i ludzką istotą, czyli Maryją¹⁰⁹. W tym zjednoczeniu znajduje podstawę całe Jej ludzkie zaangażowanie w tajemnicę odkupienia.

Evangeliczne świadectwo o dziewiczym poczęciu Jezusa ma szczególne znaczenie teologiczne. Fakt, że Jezus nie ma ziemskiego ojca, gdyż został poczęty *bez zbliżenia z mężczyzną*, uwydatnia, że jest On Synem Boga, nawet wtedy, gdy przybiera ludzką postać. Jego Ojcem pozostaje wyłącznie Bóg¹¹⁰. Poczęcie Jezusa z *Ducha Świętego* w Maryi Dziewicy wskazuje na początek nowego, *duchowego rodzenia* w dziejach człowieka, które ma charakter ściśle nadprzyrodzony (por. 1 Kor 15, 45-49). W ten sposób Bóg Trójjedyny *udziela się* stworzeniu przez Ducha Świętego. W tym znaczeniu bywają też rozumiane słowa Psalmu: *Stwarzasz je, gdy ślesz swego Ducha i odnawiasz oblicze ziemi* (Ps 104[103], 30). W ekonomii tego udzielania się Boga stworzeniu poczęcie dziewicze Jezusa wyłącznie za sprawą Ducha Świętego jest wydarzeniem centralnym i szczytowym. Daje ono początek *nowemu stworzeniu*. Bóg wkracza w ten sposób w dzieje ludzkości, aby zdecydować o nadprzyrodzonym przeznaczeniu człowieka, czyli przeznaczeniu wszystkiego w Chrystusie. Jest to definitywny wyraz Jego zbawczej miłości względem człowieka¹¹¹.

¹⁰⁹ Por. TENZE, *Duch Święty i Maryja: model związku oblubieńczego...*, 187-188; por. TENZE, *Maryja w perspektywie trynitarnej* (katecheza, Rzym, 10.01.1996), w: TENZE, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła...*, 51.

¹¹⁰ Por. TENZE, *Jezus, „który się poczęł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny”* (katecheza, Rzym, 28.01.1987), w: TENZE, *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela...*, 105. Również *Katechizm Kościoła Katolickiego* zwraca uwagę na fakt, że prawda o dziewictwie Maryi stanowi zabezpieczenie darmości i cudowności łaski zbawienia, a także znak zwycięstwa nad mocami zła. Por. KKK 498. Szerzej na temat prawdy o dziewictwie Maryi w nowym katechizmie por. G. STRUG, *Prawda o dziewictwie Maryi w Katechizmie Kościoła Katolickiego*, „*Salvatoris Mater*” 1(1999) nr 3, 241-249.

¹¹¹ Por. JAN PAWEŁ II, *Jezus, „który się poczęł z Ducha Świętego...*, 106; por. TENZE, *Znaczenie dziewiczego poczęcia Jezusa...*, 108.

Papież wskazuje w kontekście dziewiczego poczęcia Chrystusa, podobnie jak w tajemnicy świętości Maryi, na udzielanie się Ducha Świętego. W ten sposób doskonała świętość Dziewicy i dar wcielenia Syna Bożego mogą więc być odczytane jedynie poprzez Jego uświęcające działanie.

Można więc słusznie stwierdzić, że od chwili wcielenia dziewictwo ludzkie zyskuje nowy wymiar. Staje się ono znakiem wyjątkowego wybrania przez Boga, a ze strony człowieka znakiem konsekracji Bogu, czyli całkowitego poświęcenia się Jemu na służbę. Dziewicze życie Maryi – przed poczęciem Jezusa, w Jego zrodzeniu i zachowanie dziewictwa przez całe życie – wyraża zasadniczą prawdę, że ma Ona spełnić funkcję Matki Syna Bożego, powierzoną Jej bezpośrednio przez Boga i prowadzącą do Niego, i że nie ma Ona w swoim życiu innego zadania. Współczesny świat bardzo często deprecjonuje znaczenie dziewictwa w życiu ludzkim – zarówno dziewictwa w życiu przedmałżeńskim, jak i dziewictwa rozumianego jako stały styl życia. Tymczasem Pan Bóg na przykładzie Maryi Dziewicy ukazuje, że dziewictwo jest jednym z największych darów, jakim człowiek może zostać obdarowany. Jest znakiem oblubieńczej miłości Boga i wybrania człowieka do wyjątkowej zażyłości i bliskości z Panem. Pojęte jako dar miłości Boga, ma uzyskać w wymiarze całego życia dogłębną odpowiedź na tę miłość, stając się tym samym – podobnie jak w życiu Maryi – czytelnym znakiem miłości Boga wobec każdego człowieka.

II. Wiara Maryi u podstaw odpowiedzi na Boży dar

Wiara jest podstawowym zagadnieniem teologii moralnej i jedną z podstawowych kategorii życia człowieka. W wierze spotyka on Boga, który wychodzi na spotkanie z darem swojej miłości i wymaganiem absolutnego wzajemnego oddania. Wiara nie polega więc tylko na teoretycznym uznaniu czy przyjęciu pewnej doktryny, ale przede wszystkim - jak uczy Vaticanum II - na dobrowolnym przyjęciu zbawczego powołania Boga, wyrażonego przez tę doktrynę¹¹², czyli na uznaniu i przyjęciu daru Ojca, którym jest Jego Syn, w którym Bóg daje nam siebie. Łaska dana przez Boga tak silnie działa na duszę człowieka, że powoduje wezwanie do uczestnictwa w życiu Boga przez osobiste spotkanie i wzajemny dar. To właśnie poprzez wiarę człowiek pod wpływem działania łaski Bożej tworzy więc z samym Bogiem w Jezusie Chrystusie.

¹¹² Por. SOBÓR WATYKAŃSKI II, Deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis humanae*, 10 (dalej: DH).

W nauczaniu Jana Pawła II o Maryi problematyka Jej wiary jest jednym z głównych wątków. Bardzo szeroko zostaje ona podjęta przez Papieża w encyklice *Redemptoris Mater*. Wielu komentatorów mariologii Papieża stwierdza, że jest to encyklika o wierze Maryi, przez co ma także wielki walor ekumeniczny w dialogu z Kościołami protestanckimi. Oczywiście kwestia wiary Maryi pojawia się także w wielu innych wypowiedziach Jana Pawła II. Należy od razu podkreślić, że obraz Maryi idącej w pielgrzymce wiary stanowi *wskrzeszony temat teologiczny* - jak nazwał rozważane współcześnie w mariologii zagadnienie wiary Maryi Gerard Philips, współtwórca VIII rozdziału *Lumen gentium*¹¹³.

W świetle mariologii Jana Pawła II spróbujemy więc odpowiedzieć na pytanie: jak Maryja wyraziła swoją odpowiedź poprzez wiarę Bogu na dary, które od Niego otrzymała? Odpowiedzi na to pytanie udzielią dwa punkty tego paragrafu. Najpierw wiara Maryi ujawnia się w wydarzeniu zwiastowania, gdzie poprzez Jej wiarę dokonuje się tajemnica wcielenia Syna Bożego. W nauczaniu papieskim wiara Maryi we wcieleniu jest jednym z najważniejszych zagadnień, otrzymuje szeroki i pogłębiony wykład. Ten fundamentalny akt wiary otwiera całą Jej drogę wiary przy Chrystusie. Dlatego drugi punkt podejmie problematykę wiary Maryi w całym Jej dalszym życiu, złączonym przez wiarę z tajemnicą Syna.

1. Wiara Maryi w tajemnicy wcielenia

Historia zbawienia, urzeczywistniająca się w kategoriach przymierza Boga z człowiekiem, zakłada i niejako domaga się odpowiedzi człowieka na zbawcze wyjście Boga, czyli na Jego zbawczy dar. Odpowiedzi tej w szczególnym momencie zbawczej historii, jakim jest wcielenie Syna Bożego w *pełni czasu* (por. Ga 4, 4), w doskonały sposób udzieliła Maryja - Matka Odkupiciela. Jej świadome zaangażowanie w zbawczą ekonomię rozpoczyna się w momencie zwiastowania. Mimo tego że zapewne Maryja żyła wiarą Izraela już wcześniej, to właśnie wcielenie Syna Bożego jest pierwszym wydarzeniem ukazanim w Piśmie Świętym, gdzie wiara Maryi jest tak wyraźną postawą wobec Boga. Stąd pytanie, które tu podejmujemy: jaka jest wiara Maryi w tym fundamentalnym wydarzeniu zbawczym, którym jest wcielenie Chrystusa?

Aby odpowiedzieć na tak postawione pytanie, ukaze się najpierw za Janem Pawłem II zbawczą inicjatywę Boga, która stoi u początku

¹¹³ Por. G. PHILIPS, *Un thème théologique ravivé: la foi de la Sainte Vierge*, w: *Studia mediaevalia et mariologica P. Carolo Balic OFM septuagesimum expleti annum dicata*, Roma 1971, 575-588.

wiary Maryi. Inicjatywa Boga - jak na to wskazuje opis zwiastowania - rozpoczyna dialog, który znajduje się na linii wiary. Dlatego następnie zostanie zaprezentowany dialogiczny wymiar aktu wiary Maryi, który szczególnie akcentuje wartość zgody Maryi na wcielenie. Odpowiedź wiary Maryi to przede wszystkim Jej odpowiedź posłuszeństwa Bogu. Dlatego wiara Maryi jako posłuszeństwo Bogu stanie się przedmiotem kolejnych analiz, a następnie wiara Maryi, która całkowicie angażuje Jej osobę. Maryja jest zaangażowana w pełnym tego słowa znaczeniu w misterium wcielenia. Następnie wypadnie zatrzymać się nad tym, co całkowicie wyróżnia Jej akt wiary we wcieleniu, a mianowicie nad rzeczywistością dziewiczego poczęcia Jezusa - właśnie przez wiarę. Wiara Maryi, przez którą ze strony człowieka dokonuje się wcielenie Syna Bożego, otwiera tym samym drogę dla wiary Nowego Przymierza. Trzeba więc będzie na końcu wyjaśnić za Janem Pawłem II, co to znaczy, że wiara Maryi stoi u podstaw wiary Nowego Przymierza.

1.1. Inicjatywa Boga

Terminologia dotycząca wiary zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie jest bardzo zróżnicowana¹¹⁴. Wiara - według Biblii - ma dwa bieguny: zaufanie, którym obdarza się osobę *wierną*, angażujące całego człowieka, oraz pewien akt intelektualny, dzięki któremu przez słowa i odpowiednie znaki można dotrzeć do rzeczywistości niewidzialnej¹¹⁵. Owa dwubiegunowość wskazuje już na istotny dla wiary fakt, którym jest dwustronna relacja pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Inicjatorem i twórcą tej relacji jest Bóg. Wiara jako postawa człowieka wobec Boga jest zawsze tylko odpowiedzią na inicjatywę Boga i na Jego wezwanie¹¹⁶. Tak widziany akt wiary zarysowuje się wyraźnie w postawie Maryi w wydarzeniu zwiastowania.

Papieski opis wiary Maryi w zwiastowaniu jest głęboko osadzony w nauczaniu Pisma Świętego. Klucz hermeneutyczny do jej opisanie stanowią dla niego najczęściej słowa Elżbiety wypowiedziane do Maryi podczas nawiedzenia: *Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana* (Łk 1, 45)¹¹⁷. Słowa te wskazują na dwustronność i oscylację między tym, co Boże, a tym, co ludzkie w wierze, co jeszcze bardziej uwydatnia tekst grecki, gdzie słowo *óτι*

¹¹⁴ Por. J. DUPLACY, *Wiara*, w: X. LEON-DUFOUR, *Słownik teologii biblijnej*, red. TENŻE, Poznań 1973, 1025.

¹¹⁵ TAMŻE.

¹¹⁶ Por. A. F. DZIUBA, *Wiara jako odpowiedź na zbawczą inicjatywę Boga*, „*Studia Gnesnensia*” (1982-1983) t. 7, 269.

¹¹⁷ Por. JAN PAWEŁ II, *Ta, która uwierzyła...*, 97-100.

może znaczyć zarówno *że*, jak również *dlatego, że* (*ponieważ, albowiem*). Pierwsze tłumaczenie akcentuje przede wszystkim działanie Boga: spełni się to, co powiedział, a w co Maryja uwierzyła. Drugie z kolei wskazuje bardziej na wartość i znaczenie odpowiedzi człowieka - Maryi. Dlatego że Maryja uwierzyła, spełni się to, co powiedział Pan¹¹⁸. Dzięki temu zdaniu - zauważa Jan Paweł II - Ewangelista podąża z domu Elżbiety w stronę mieszkania w Nazarecie¹¹⁹, od rozmowy dwóch kobiet ku mowie Boga. Mowa Boga, który jest inicjatorem zbawienia, jest bowiem zawsze pierwsza - *Na początku było Słowo* (J 1, 1)¹²⁰. Pochwała wiary Maryi, którą głosi Elżbieta, odnosi się bezpośrednio do wydarzenia zwiastowania. Jan Paweł II wskazuje - za biblijnym opisem tego wydarzenia - na Boga jako Osobę, która rozpoczyna dialog z Najświętszą Dziewicą i przez Nią z ludzkością. Dla Maryi obietnica Boża jest czymś całkowicie nieoczekiwanym. Bóg zmienia codzienny bieg Jej życia, *wywracając* - jak stwierdza Papież - *jego utrwalone schematy i zwyczajne oczekiwania*¹²¹. Jednocześnie Maryja jest nazwana przez Elżbietę błogosławioną, ponieważ uwierzyła w wypełnienie się słów Pana w momencie zwiastowania (por. Łk 1, 38; 1, 45), wierząc niezachwianie, że Bóg dotrzymuje swoich obietnic. Ona jest *błogosławiona* i równocześnie *pobłogosławiona* przez Boga. Tych dwóch określeń nie da się rozdzielić - jedno wynika z drugiego w tym sensie, że wiara Maryi ma swoje źródło w błogosławieństwie Bożym i jednocześnie sama wiara jako Jej osobisty akt, czyni Ją błogosławioną¹²². Takie ujęcie aktu wiary z jednej strony uwydatnia wyraźnie inicjatywę Boga, z drugiej zaś, nie deprecjonuje odpowiedzi człowieka. Przeciwnie, wskazuje na jej wyraźny dynamizm, w którym człowiek zyskuje jednocześnie łaskawość Boga.

Wypowiedziane przez Boga słowo błogosławieństwa jest zawsze źródłem życia, a więc szczęśliwości. Według Pisma Świętego błogosławieństwo

¹¹⁸ Por. T. SIUDY, *Maryja wzorem wiary w świetle Nowego Testamentu*, w: *Wiara w postawie ludzkiej*, red. W. SŁOMKA, Lublin 1991, 28.

¹¹⁹ Por. JAN PAWEŁ II, *Ewangelia nawiedzenia...*, 41-42.

¹²⁰ Por. TENŻE, *Świadectwo modlitwy, wspólnoty i całkowitego poświęcenia* (przemówienie podczas spotkania z duchowieństwem diecezjalnym i zakonnym w Mariazzel, 13.09.1983), „L'Osservatore Romano” 4(1983) nr 9, 20.

¹²¹ Por. TENŻE, *Homilia w Bazylice Zwiastowania w Nazarecie*, w: TENŻE, *U źródeł chrześcijaństwa. Pielgrzymka Wielkiego Jubileuszu*, Kraków 2000, 120. Szerzej na temat zbawczej inicjatywy Boga Ojca wobec Maryi por. B. KOCHNIEWICZ, *Bóg Ojciec a Maryja w wybranych dokumentach Magisterium Ecclesiae*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 1, 190-206; por. TENŻE, *Maryja w tajemnicy Boga Ojca według Katechizmu Kościoła Katolickiego*, w: *Maryja w Katechizmie Kościoła Katolickiego*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, B. KOCHANIEWICZ, Kraków 1996, 43-55.

¹²² Por. JAN PAWEŁ II, *Błogosławiona między niewiastami* (Rzym, 18.12.1983), AP 2, 268-269.

polega na rodzeniu i przekazywaniu życia fizycznego lub duchowego. Oczekiwanie Maryi, poprzedzone Jej aktem wiary we wcieleniu, jest oczekiwaniem na zrodzenie życia, ale takiego życia, dzięki któremu Ona sama jest równocześnie zbawiona i błogosławiona, gdyż życiem tym jest sam Syn Boży. Maryja jako pierwsza i bardziej niż którykolwiek inny wierzący człowiek jest błogosławiona w Jezusie Chrystusie, ponieważ przyjęła przez wiarę zbawczą inicjatywę Boga we wcieleniu¹²³. Chrześcijanie muszą się starać przyswoić sobie tę świadomość wiary Maryi, tak głęboko zakorzenioną w historii Jej ludu i całej ludzkości, aby móc pojąć istotny sens Jej drogi poprzez wieki i tysiąclecia, jako drogi opartej na nadziei zbawienia, które pochodzi od Boga.

Dostrzega się więc, że Jan Paweł II bardzo silnie akcentuje inicjatywę Boga w wierze Maryi. Źródłem błogosławionej wiary Maryi jest właśnie Bóg. Jego zbawcze udzielanie się człowiekowi domaga się przyjęcia postawy wiary. Wiara Maryi, u której podstaw stoi łaskawy dar Boga, apeluje do każdego chrześcijanina o czujne wsłuchiwanie się w głos Boga oraz o otwarcie na każdą łaskę udzielaną przez Niego. Jedyne na tej drodze wiara jest autentyczną odpowiedzią zbawiającemu Bogu.

1.2. Wiara jako dialog

Wydarzenie zwiastowania odczytuje Papież jako mające wyraźny charakter międzyosobowego dialogu. Nie zrozumie się tej rozmowy w pełni - zauważa Jan Paweł II - jeśli nie osadzi się jej w pozdrowieniu anioła, który nazywa Maryję *łaski pełną*. Cały dialog przy zwiastowaniu odsłania istotny wymiar wydarzenia, mianowicie wymiar nadprzyrodzony. Jednakże łaska, którą napełniona jest Maryja, nie pomija nigdy natury, ani jej nie unicestwia, ale przeciwnie - udoskonala ją i uszlachetnia. Kiedy Maryja odpowiada na słowa Zwiastuna swoim *fiat*, wtedy Jej *pełnia łaski* czuje potrzebę wyrażenia swego osobistego odniesienia do daru, jaki został Jej objawiony. Mówi więc: *Oto ja służebnica Pańska* (Łk 1, 38), czyli odpowiada aktem wiary. Odpowiedzi tej nie wolno pomniejszać, ani tym bardziej spłycać, wyrывая ją sztucznie z kontekstu wydarzenia oraz z całego kontekstu objawionej prawdy o Bogu i o człowieku. W wyrażeniu *służebnica Pańska* dochodzi u Maryi do głosu cała świadomość *stworzoneści* w stosunku do Stwórcy¹²⁴. Stąd odpowiedź wiary Maryi, którą daje Ona Bogu we wcieleniu Syna Bożego jest w pełni ludzka, na miarę stworzenia wobec Stwórcy.

¹²³ Por. TAMŻE, 269.

¹²⁴ Por. MD 5. Warto tutaj wskazać artykuł A. SIEMIENIEWSKIEGO, *Maryja – ikoną dialogu z Ojcem*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 4, 70-81. Autor eksponuje co prawda tutaj bardziej dialog łaski jako formę dialogu Maryi

Maryja, której została zapewniona łaska, zanim padło pytanie o gotowość przyjęcia szczególnego posłannictwa Matki Mesjasza, bez wahania godzi się na współpracę w zbawczym dziele Boga. Zanim wyrazi akt wiary, podejmuje dialog z Boskim wysłannikiem, czyli - stwierdza Jan Paweł II - działa z rozważą, nie stawiając jednak - co trzeba mocno podkreślić - żadnych warunków. Jej wiara wyraża postawę całkowitej gotowości do służenia, ponieważ wie, że Bóg jest blisko. Cierpliwie idzie w pielgrzymce wiary aż pod krzyż swego Syna¹²⁵. Wiara Maryi zatem to świadome przyłgnięcie, a zarazem ufne poddanie się działaniu Boga: *dla Niego bowiem nie ma nic niemożliwego* (Łk 1, 37). Jej wiara jest aktywna w swojej uległości i uległa w swojej aktywności – *sola fide* - streszcza tę myśl Jan Paweł II¹²⁶. To pierwsze *tak*, wypowiedziane na znak całkowitej uległości, będzie powtarzane przez Maryję także w trudniejszych sytuacjach życiowych, które napotykała podążając do końca drogą wiary¹²⁷. Dialogiczna struktura aktu wiary wskazuje więc z jednej strony na nieskończony dystans dzielący Stwórcę od stworzenia, z drugiej zaś na poszanowanie przez Stwórcę rozumności i wolności stworzenia.

Jan Paweł II z naciskiem podkreśla, że wcielenie oznacza początek największych *dział Bożych* w dziejach człowieka i świata. W pozdrowieniu anielskim, które usłyszała Maryja, perspektywa odkupienia człowieka odsłania się z bliska. Nic dziwnego, że Maryja *zmieszała się* usłyszawszy słowa tego pozdrowienia. Archanioł w imieniu samego Boga pozdrawia Ją słowami tak wzniosłymi, że aż Ją one onieśmielają¹²⁸. Bliskość Boga żywego wywołuje zawsze świętą bojaźń. Również nie dziwi fakt, że Maryja zaczęła rozważać, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Słowa Archanioła postawiły Ją w zasięgu wielkiej tajemnicy. Tajemnica ta nie może być tylko *przyjęta do wiadomości*, musi być ona *rozważana* wciąż na nowo i coraz pełniej¹²⁹. Maryja słucha słów zwiastowania całą głębią swej ludzkiej istoty. Ponieważ jest *łaski pełna*, jest też

z Ojcem, jednak jest cenny dla rozważania wiary jako dialogu. Ukazuje bowiem relację dialogu Maryi z Bogiem, jako Jej zasadniczą więź z tajemnicą Boga.

¹²⁵ Por. JAN PAWEŁ II, *Szukamy Boga w sanktuarium Maryi* (homilia, Einsiedeln-Szwajcaria, 15.06.1984), „L'Osservatore Romano” 5(1984) nr 8, 19.

¹²⁶ Por. TENŻE, *Matka Zbawiciela* (list do uczestników sympozjum teologicznego poświęconego encyklice *Redemptoris Mater*, Rzym 22.05.1988), „L'Osservatore Romano” 9(1988) nr 5, 6.

¹²⁷ Por. TENŻE, *Sanktuarium Maryjne w Pietralba* (Rzym, 17.07.1988), AP 3, 350.

¹²⁸ Por. TENŻE, *Medytacja nad Tajemnicą Wcielenia...*, 370.

¹²⁹ Por. TENŻE, *Z Maryją rozważamy tajemnice odkupienia świata* (homilia, Rzym, 02.10.1983), „L'Osservatore Romano” 4(1983) nr 10, 20; por. TENŻE, *Szukamy Boga w sanktuarium Maryi...* 19.

zdolna pojąć i przyjąć wiarą słowo Bożego zwiastowania¹³⁰. Poprzez słowa wypowiedziane przez zwiastuna w Nazarecie Maryja ujrzała niejako całe swoje życie na ziemi i swoją wieczność w Bogu. Słyszając, że ma stać się Matką Syna Bożego, nie odpowiada jednak duchowym uniesieniem, ale pokornym *fiat*: *Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa* (Łk 1, 38). Odczuwała już wtedy cierpki ból owego *panowania na tronie Dawida* (por. Łk 1, 32-33), które miało się stać udziałem Jezusa¹³¹. Przez posłuszeństwo wiary nieznaną i ukrytą Dziewica z Nazaretu przyjmuje z pokorą zbawczy plan Boga i wyraża gotowość współpracy z nim: *ecce* to wielkoduszne zawierzenie; *fiat* - to ufne poddanie¹³². Radosne *fiat* wypowiedziane przez Maryję w Nazarecie świadczy o wewnętrznej wolności i pogodzie ducha. Nie wiedziała, jak będzie przebiegała służba Panu i jakie będzie życie Jej Syna. Jednak bez lęku i obaw staje wolna i gotowa wobec zbawczego planu Boga. Już wtedy reaguje Ona zgodnie z działaniem łaski Chrystusa, który uczy, że najwspanialszym wypełnieniem wolności jest miłość, która urzeczywistnia się w oddaniu i służbie, właśnie przez wiarę¹³³. Dialogiczna wiara Maryi już od początku ma więc wyraźne znamię proegzystencjalne.

W dialogicznym opisie wiary Maryi Jan Paweł II wprowadza jakby dwa jej teologiczne principia¹³⁴. Pierwszym jest żywy i bezpośredni kontakt z tajemnicą Boga. *Wiara bowiem - to obcowanie z tajemnicą Boga. Maryja stale, na co dzień, obcuje z niewypowiedzianą tajemnicą Boga, który stał się człowiekiem, z tajemnicą, która przewyższa wszystko, co zostało objawione w Starym Przymierzu*¹³⁵. Maryjne widzenie Syna jest zawsze widzeniem wiary, które nie schodzi nigdy na płaszczyznę czysto naturalną. Z takiego właśnie obcowania z tajemnicą Boga rodzi się u Maryi całkowite powierzenie siebie Bogu - stanowi ono drugie principium wiary Maryi. *Uwierzyć - pisze Papież w encyklice Redemptoris Mater - to znaczy «powierzyć siebie» samej istotnej prawdzie słów Boga żywego, znając i uznając z pokorą «jak niezbadane są Jego wyroki i niezgłębione Jego drogi»* (por. Rz 11, 13). *Maryja, która z odwiecznej woli Najwyższego znalazła się - rzec można - w samym centrum owych*

¹³⁰ Por. TENŻE, *Kościół dziękuje Bogu za dar Katechizmu...*, 10.

¹³¹ Por. TENŻE, *Z Maryją rozważamy tajemnice odkupienia świata...*, 20.

¹³² Por. TENŻE, *Orędzie na VI Światowy Dzień Chorego 1998 roku* (Rzym, 29.06.1997), „L'Osservatore Romano” 18(1997) nr 10, 4.

¹³³ RH 21; por. także TENŻE, *Otwarcie na Ducha Świętego* (Sion – Szwajcaria, 17.06.1984), AP 2, 316-317.

¹³⁴ Por. J. CASTELLANO CERVERA, *Itinerario di fede in una particolare fatica del cuore*, w: *Una luce sul cammino dell'uomo. Per una lettura della „Redemptoris Mater”*, Città del Vaticano 1988, 55-56.

¹³⁵ RM 17.

«niezglębionych dróg» oraz «niezbadanych wyroków» Boga, poddaje się w półcieniu wiary, przyjmując całkowicie i z sercem otwartym to wszystko, co było przewidziane w planie Bożym¹³⁶. Uwierzyła w miłość Boga, gdy całym jestestwem poddała się pełnemu miłości zamiarowi Ojca i pozwoliła się ogarnąć Duchowi Świętemu¹³⁷. Papież odsłania tutaj jeden z najgłębszych wymiarów zjednoczenia Maryi z Bogiem w darze Ducha Świętego. Przyjmując z wiarą Jego uświęcającą moc, pozwala Ona na pełne, osobowe zjednoczenie z Bogiem - Miłością.

Przytaczając słowa Soboru Watykańskiego II, które komentują epizod zwiastowania, Jan Paweł II podkreśla wartość zgody Maryi na to, co oznajmia Jej Boży wysłannik. W odróżnieniu od analogicznych sytuacji opisanych w Biblii, anioł wyraźnie tego oczekuje: *Było zaś wolą Ojca miłosierdzia, aby Wcielenie poprzedziła zgoda Tej, która przeznaczona została na matkę, by w ten sposób podobnie jak niewiasta przyczyniła się do śmierci, tak również niewiasta przyczyniła się do życia*¹³⁸. Zgoda Maryi jest zgodą wiary i znajduje się - jak stwierdza Papież - *na linii wiary*¹³⁹. Poprzez odpowiedź wiary wyraża Ona swoją wolną wolę, a zatem pełne uczestnictwo swojego osobowego i kobiecego *ja* w fakcie wcielenia. Przez swoje pełne wiary *fiat* Maryja staje się autentycznym podmiotem tego zjednoczenia z Bogiem, jakie dokonało się w tajemnicy wcielenia Słowa współlistotnego Ojcu. Całe działanie Boga w dziejach ludzkich szanuje zawsze wolną wolę człowieka *ja*. To samo ma miejsce przy zwiastowaniu Maryi w Nazarecie¹⁴⁰. W historii zbawienia działanie Boże nie dokonuje się ponad głowami ludzi: Bóg nie narzuca zbawienia. Nie narzucił go również Maryi. W zwiastowaniu zwrócił się do Niej w sposób osobisty, przedłożył swoją wolę i czekał na odpowiedź, która by wypływała z Jej wiary. Całkowita i bezwarunkowa zgoda Służebnicy Pańskiej na plan Boży była zatem wolnym i świadomym przyzwoleniem. Maryja zgodziła się zostać Matką Mesjasza, który przyszedł *zbawić swój lud od jego grzechów* (Mt 1, 21; por. Łk 1, 31). Nie chodziło o zwykłą zgodę na urodzenie Jezusa, ale o odpowiedzialne przyjęcie uczestnictwa w dziele zbawienia, którego On przyszedł dokonać¹⁴¹.

¹³⁶ TENŻE, 14; por. TENŻE, *Matka Zbawiciela...*, 6.

¹³⁷ Por. TENŻE, *Zbawienie i nadzieja świata* (Buenos Aires, 12.04.1987), AP 3, 202-203.

¹³⁸ Por. LG 56.

¹³⁹ Por. JAN PAWEŁ II, «*Nowa Ewa*» (katecheza, Rzym, 18.09.1996), w: TENŻE, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła...*, 123; por. TENŻE, *Medytacja nad Tajemnicą Wcielenia...*, 370.

¹⁴⁰ Por. MD 4.

¹⁴¹ Por. JAN PAWEŁ II, *Wstawiennictwo Maryi o jedność chrześcijan* (homilia, Efez, 30.11.1979), NP II, 2, 620.

Ukazanie w wierze Maryi Jej zgody na Boży plan uwydatnia szacunek Boga dla wolności stworzenia oraz umieszcza zgodę Maryi w szerokim kontekście historiozbawczym, przez co uwydatnia odpowiedzialność stworzenia za zbawienie.

Na zakończenie tego punktu wypada zauważyć, że refleksja papieska szeroko ujmuje zagadnienie wiary Maryi jako dialogu z Bogiem. Papież uwydatnia przez to prawdę, że Bóg szanuje wolność człowieka i jego odpowiedzialność. Nie domaga się *ślepego* posłuszeństwa w wierze, lecz rozumnej i pełnej miłości odpowiedzi. Maryja jest doskonałym przykładem prawdy, że człowiek przyjmując w wierze zbawcze orędzie Boga, przyjmuje jednocześnie szansę wzrastania w wierze i dalszego poznawania Jego tajemnicy. Postępując w ten sposób, realizuje przez to swoje powołanie oraz podąża ku własnemu zbawieniu.

1.3. Wiara Maryi jako posłuszeństwo Bogu

W encyklice *Redemptoris Mater* Papież podejmując bliższe określenie rzeczywistości wiary Maryi, sięga do soborowej Konstytucji o Objawieniu Bożym *Dei verbum*, która uczy: *Bogu objawiającemu należy okazać posłuszeństwo wiary (por. Rz 1, 5; Rz 16, 25; 2 Kor 10, 5-6), przez które człowiek z wolnej woli siebie całego powierza Bogu, okazując pełną uległość rozumowi i woli wobec Boga objawiającego i dobrowolnie uznając objawienie dane przez Niego. By móc okazywać taką wiarę, trzeba mieć łaskę Bożą uprzedzającą i wspomagającą oraz wewnętrzne pomoce Ducha Świętego [...]. Aby zrozumienie objawienia było coraz głębsze, Duch Święty stale udoskonala wiarę swymi darami*¹⁴². Człowiek tylko przez wiarę może odpowiedzieć na inicjatywę Boga i poddać się Jego łasce, a to wyraża się nie tylko przyjęciem daru, ale także i przede wszystkim dobrowolnym oddaniem siebie w darze Bogu, którego szczególnym wyrazem jest posłuszeństwo.

Te istotne elementy stanowiące o wierze człowieka, który staje wobec objawiającego się Boga, a ukazane w nauczaniu soborowym i przypomniane przez Papieża, *znalazły* swoje pełne urzeczywistnienie w życiu Maryi. Duch Święty napełnił Jej serce taką wiarą, która była nieodzowna w tym decydującym dla dziejów zbawienia momencie¹⁴³.

¹⁴² DV 5. Te soborowe słowa przytacza Papież w encyklice *Redemptoris Mater*. Por. RM 13. Szerszy komentarz tego fragmentu papieskiej nauki por. T. SIUDY, *Maryja w tajemnicy Chrystusa*, w: *Matka Odkupiciela...*, 43-51; por. I. WERBIŃSKI, *Posłuszeństwo Ojcu drogą świętości Maryi*, „*Salvatoris Mater*” 1(1999) nr 4, 30-43.

¹⁴³ Por. JAN PAWEŁ II, *Raduj się Jerozolimie* (Rzym, 25.03.1979), AP 1, 68; por. TENZE, *Obecność Maryi w Kościele* (Mediolan, 22.05.1983), AP 2, 196.

Odsłania najpełniej decydujący dla wiary Maryi moment zwiastowania¹⁴⁴. Wtedy to Bóg, przez posłanie archanioła Gabriela, objawił Dziewicy Maryi swój zamysł, powierzając Jej wolnej decyzji realizację swego odwiecznego planu¹⁴⁵. *Przy zwiastowaniu bowiem - stwierdza Papież - Maryja okazuje «posłuszeństwo wiary» Temu, który przemawiał do Niej słowami swego zwiastuna, poprzez «pełną uległość rozumu i woli wobec Boga objawiającego» - w pełni powierzyła się Bogu. Odpowiedziała więc całym swoim ludzkim, niewieścim «ja». Zawierało się w tej odpowiedzi wiary doskonale współdziałanie «z łaską Bożą uprzedzającą i wspomagającą» oraz doskonała wrażliwość na działanie Ducha Świętego, który «darami swymi wiarę stale udoskonala»¹⁴⁶. To właśnie raczej w wierze Maryi - uczy Jan Paweł II - a nie w Jej przywilejach, widać prawdziwą wielkość Służebnicy Pańskiej¹⁴⁷. Jej wiara jest nie tylko przyzwoleniem intelektu wobec prawd objawionych, ale także i przede wszystkim posłuszeństwem i radosną akceptacją Boga we własnym życiu, czyli całkowitym i wielkodusznym przyzwoleniem na Jego zamysł. Maryja okazała posłuszeństwo w wierze Bogu właśnie poprzez całkowite oddanie się Jego zbawczym planom¹⁴⁸. Wiara pozwoliła Jej otworzyć się na tajemnicę Bożego Słowa, przez co ciało Maryi stało się płodną przestrzenią Jego wcielenia¹⁴⁹. Wiara Maryi ma więc wielką głębię egzystencjalną, niejako wcielającą całkowicie otrzymany dar łaski od Boga.*

Idąc za opisem biblijnym wydarzenia zwiastowania, Jan Paweł II zestawia wiarę Maryi z niedowierzaniem Zachariasza. Uwydatnia przez to - za przekazem biblijnym - wielkość wiary Maryi. Powierzchnowe odczytanie obu przekazów biblijnych może prowadzić do wniosku, że odpowiedzi, których udzielają Bożemu wysłannikowi Zachariasz i Maryja, są podobne: *Po czym to poznam? Bo ja jestem już stary i moja żona jest w podeszłym wieku* - mówi Zachariasz (Łk 1, 18). Maryja zaś

¹⁴⁴ Por. T. SIUDY, *Wiara - „jakby klucz” do prawdy o Maryi*, w: *Matka Odkupiciela. Tekst i komentarze*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, Lublin 1993, 73.

¹⁴⁵ Por. JAN PAWEŁ II, *Przesłanie na XII Międzynarodowy Kongres Mariologiczny na Jasnej Górze w Częstochowie 18-24 sierpnia 1996 r. ...*, 45.

¹⁴⁶ RM 13; Jan Paweł II nawiązuje tutaj wyraźnie do nauczania Soboru Watykańskiego II, por. DV 5; LG 56.

¹⁴⁷ Por. JAN PAWEŁ II, *List z okazji siedemsetlecia Sanktuarium Świętego Domu w Loreto...*, 12. Trzeba zauważyć, że na wiarę Maryi jako podstawę - obok przywilejów - Jej wielkości coraz częściej wskazuje współczesna teologia, która odwołuje się tutaj do nauki Pisma Świętego i tradycji patrystycznej. Nauczanie Jana Pawła II idzie wyraźnie w tym kierunku. Por. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Matka mojego Pana (problemy - poszukiwania - perspektywy)*, Opole 1988, 9-10.

¹⁴⁸ Por. JAN PAWEŁ II, *Czwarta Niedziela Aduentu* (Rzym, 18.12.1988), AP 4, 30.

¹⁴⁹ Por. TENŻE, *Godność człowieka od chwili poczęcia* (Rzym, 19.12.1993), AP 5, 288.

odpowiada: *Jakże się to stanie, skoro nie znam męża* (Łk 1, 34). Jednak głęboka różnica między wewnętrzną postawą obu osób ujawnia się już w słowach anioła, który ma zastrzeżenia do postawy Zachariasza za jego niedowiarstwo, niezwłocznie zaś odpowiada na pytanie Maryi. Maryja w przeciwieństwie do Zachariasza podejmuje w pełni Boży zamiar, nie uzależniając swej zgody od jakiegoś widzialnego znaku. Aniołowi, który zwiastuje Jej Boży plan, przypomina jedynie, że postanowiła żyć w dziewictwie. Wierząc w możliwość spełnienia się zapowiedzi, pyta jedynie Bożego wysłannika o sposób jej realizacji. Chce w ten sposób lepiej spełnić wolę Bożą, aby do niej przyłączyć i zawierzyć jej z pełną gotowością. Pyta, aby w całej pełni przyjąć i pojąć słowo Boże i aby to, co słyzy, uczynić prawdą swego powołania oraz wyborem na całe życie. Jednocześnie przez to pytanie chce siebie samą pojąć w tym słowie, które kieruje do Niej posłaniec Boży. Pytanie to wypływa z pokory Maryi - stanęła bowiem wobec nieskończonego Majestatu Boga¹⁵⁰. Jan Paweł II przypomina przy tym słowa św. Augustyna: *Szukala sposobu, nie wątpila we wszechmoc Bożą* (*Sermo 291*)¹⁵¹. Posłuszeństwo wiary Maryi nie było więc *ślepe*. Przeciwnie, posłuszna wiara Maryi to wiara rozumna i wolna. Maryja oddaje się w wierze Bogu, ponieważ sam Bóg gwarantuje prawdę usłyszanego przez Nią słowa.

Kontekst, w którym zostają przekazane obie zapowiedzi - zdaniem Jana Pawła II - podkreśla również głębokość wiary Maryi. W opisie św. Łukasza widzimy, że sytuacja Zachariasza była korzystniejsza, a jednak jego odpowiedź nieadekwatna. Otrzymuje on zapowiedź anioła przy ołtarzu przed *Miejscem Świętym* (por. Wj 30, 6-8) w świątyni Jerozolimskiej. Anioł zwraca się do niego w momencie spełniania przez niego funkcji kapłańskiej, gdy składa ofiarę kadzenia. Była to ważna chwila w jego życiu. Boża decyzja zostaje mu przekazana podczas wizji. Te szczególne okoliczności miały sprzyjać łatwiejszemu zrozumieniu autentyczności Boskiego posłania i stanowić motyw zachęcający do jego szybkiego przyjęcia¹⁵². Przekazanie zapowiedzi Maryi odbywa się w kontekście o wiele prostszym i powszednim. Nie ma tutaj zewnętrznych elementów o charakterze sakralnym, które towarzyszyły skierowaniu tej zapowiedzi do Zachariasza. Ewangelia nie wskazuje dokładnie miejsca,

¹⁵⁰ TENŹE, *Kościół dziękuje Bogu za dar Katechizmu* (homilia, Rzym, 08.12.1992), „L'Osservatore Romano” 14(1993) nr 2, 10; por. TENŹE, *Tajemnica domu nazaretańskiego* (homilia, Loreto, 10.12.1994), „L'Osservatore Romano” 16(1995) nr 2, 33.

¹⁵¹ Por. TENŹE, *Ta, która uwierzyła...*, 97; por. TENŹE, *W Maryi rozpoczyna się historyczna misja Syna w Duchu Świętym* (homilia wygłoszona w Pompei, 21.10.1979), NP II, 2, 405.

¹⁵² Por. TENŹE, *Ta, która uwierzyła...*, 98.

w którym odbyło się zwiastowanie narodzin Chrystusa. Pismo Święte mówi jedynie, że Maryja znajdowała się w Nazarecie, w niezbyt ważnej wiosce, która nie wydaje się być predestynowana do tego rodzaju wydarzenia. Ewangelista nie przypisuje również szczególnego znaczenia chwili, w której ukazuje się anioł, nie precyzując bliżej jej historycznych okoliczności. W kontakcie z aniołem *uwaga skupia się na treści jego słów, wymagających od Maryi uważnego słuchania i czystej wiary*¹⁵³. Zwłaszcza ostatni element pozwala docenić wielkość wiary Maryi, szczególnie gdy porówna się ją z występującą zarówno dawniej, jak i dziś postawą ludzi, którzy domagają się widzialnych znaków, aby uwierzyć. Maryja natomiast zgadza się na wolę Bożą jedynie ze względu na swą miłość do Boga¹⁵⁴. Jednocześnie sama poznała miłość Boga, gdy anioł nazwał Ją *laski pełną* i gdy Jej obwieścił, że stanie się Matką Zbawiciela. Słowa wypowiedziane przez Maryję do anioła: *niech mi się stanie według twego słowa!* (Łk 1, 38) świadczą o Jej całkowitym posłuszeństwie wobec woli Bożej, a jest to właśnie miłująca wola Ojca¹⁵⁵. Jej posłuszeństwo jest bezwzględne i bezinteresowne¹⁵⁶. Jednocześnie cechą charakterystyczną Jej wiary jest stała ufność w Opatrzność Bożą¹⁵⁷. Wiara wyrażona w zwiastowaniu włącza Ją jeszcze głębiej w plan Boży oraz pozwala prowadzić się za rękę przez tajemniczą Opatrzność. Przez całe życie zakorzenione w wierze pójdzie duchowo za swoim Synem, stając się Jego pierwszą i doskonałą *uczennicą*, która urzeczywistnia codziennie wymagania tego pójścia za Nim, według słów Jezusa: *Kto nie nosi swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem* (Łk 14, 27)¹⁵⁸. Posłuszeństwo wiary Maryi w tajemnicy wcielenia ma więc znamiona aktu fundamentalnego - jako wyboru Boga właśnie przez wiarę - przez który to akt Maryja włącza się definitywnie w historię zbawienia.

Nauczanie papieskie wskazuje wyraźnie, że wola Boża poznana przez człowieka domaga się od niego posłuszeństwa. Taką postawę przyjęła w pełnym tego słowa znaczeniu Maryja. Poznawszy Boży plan zbawienia i swoje powołanie w realizacji tego planu z posłuszną wiarą odpowiada Bogu. Wiara posłuszna nie przekreśla poznania Boga. Przeciwnie, ma

¹⁵³ TAMŻE; por. także TENŻE, *Bez reszty służyć Panu* (Rzym, 15.08.1985), AP 2, 441.

¹⁵⁴ Por. TENŻE, *Ta, która uwierzyła...*, 98.

¹⁵⁵ Por. TENŻE, *Razem z Maryją pokochacie Kościół* (przemówienie podczas przekazania obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w Kinszacie – Zair, 5.05.1980), w: TENŻE, *Nauczanie papieskie* III, t. 1, Poznań-Warszawa 1985, 485 (dalej: NP III, 1).

¹⁵⁶ Por. TENŻE, *Tajemnica Trójcy Przenajświętszej* (Rzym, 10.01.1988), AP 3, 296.

¹⁵⁷ Por. TENŻE, *Maryja jest wzorem naszego pielgrzymowania* (homilia do duchowieństwa w Waszyngtonie – USA, 06.10.1979), NP II, 2, 324.

¹⁵⁸ Por. TENŻE, *Radosna tajemnica nawiedzenia Maryi* (Rzym, 31.05.1979), w: TENŻE, *Nauczanie papieskie* II (1979), t. 1, Poznań 1990, 586 (dalej: NP II, 1).

pewność, że wola Boga jest zawsze miłująca. Człowiek, podejmując z posłuszeństwem wymagania Ewangelii, powinien być przekonany, że postępuje słusznie i że jego czyny opierają się na autorytecie samego Boga. Takiego postępowania uczy chrześcijan postawa Maryi.

1.4. Wiara angażująca całą osobę

Zdecydowaną wolę podjęcia przez Maryję Bożego planu i całkowitego utożsamienia się z nim Jan Paweł II wyprowadza z samej greckiej formy słowa: *niech się stanie* (Łk 1, 38). Tryb wyrażający życzenie, którym posłużył się tutaj św. Łukasz, oznacza nie tylko akceptację, lecz właśnie zdecydowane zaangażowanie się w realizację Bożego planu i pełne utożsamienie się z nim¹⁵⁹. W ten sposób Maryja ujawnia, że rządzi Nią Duch Boży i pierwotne *non serviam* nie ma w Niej żadnego udziału. Pierwotna pokusa, ażeby stawać się *bogiem przeciwko Bogu*, jest Jej zupełnie obca¹⁶⁰. Dlatego właśnie może Ona stać się Matką Syna Bożego, a stając się Nią, może służyć przeznaczeniu wszystkich ludzi do *przybrania jako synów i córki przez Jezusa Chrystusa* (por. Ef 1, 5)¹⁶¹. Przez wiarę Maryi Syn Boży przyjmuje naturę ludzką i tak rozpoczyna się Nowe Przymierze Boga z człowiekiem¹⁶². Postępując zgodnie z wolą Bożą, Maryja antycypuje i czyni własną postawę Chrystusa, który - według *Listu do Hebrajczyków* - przychodząc na świat, mówi: *Ofiary ani daru nie chciałeś, aleś Mi utworzył ciało; [...] Wtedy rzekłem: Oto idę [...], abym spełniał wolę Twoją, Boże* (Hbr 10, 5-7; Ps 40[39], 7-9). Słowa te pośrednio wskazują na Matkę, ponieważ Ojciec Przedwieczny utworzył ciało Chrystusa za sprawą Ducha Świętego w łonie Dziewicy Maryi także za Jej przyzwoleniem, czyli przez to, że uwierzyła¹⁶³.

Uległość Maryi w wierze angażującej całą Jej osobę - stwierdza Papież - zapowiada i wyprzedza uległość, jaką Jezus okazywał w swoim życiu publicznym aż do Kalwarii. Chrystus powie: *Moim pokarmem jest*

¹⁵⁹ Por. TENŹE, *Posłuszna Służebnica Pańska* (Rzym, 04.09.1996), w: TENŹE, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła...*, 121; Szerzej podejmuje tę problematykę J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela*, Kielce 1991, 29-30.

¹⁶⁰ Por. JAN PAWEŁ II, *W domu Matki* (przemówienie podczas czuwania w sanktuarium maryjnym w Fatimie, 12.05.1991), „L'Osservatore Romano” 12(1991) nr 7, 21-22.

¹⁶¹ Por. TENŹE, *Pełna łaski...* (1994), 4-5.

¹⁶² Por. TENŹE, *Praca ma służyć człowiekowi* (homilia w sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Castelpetroso, 19.03.1995), „L'Osservatore Romano” 16(1995) nr 5, 12; por. TENŹE, *Nowa forma Przymierza* (Rzym, 03.07.1983), AP 2, 210-211; TENŹE, *Arka Nowego Przymierza* (Rzym, 10.07.1983), AP 2, 212-213.

¹⁶³ Por. TENŹE, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1995 roku* (Rzym, 25.03.1995), w: TENŹE, *Listy do wszystkich kapłanów Kościoła na Wielki Czwartek (1979-1997)*, 216.

wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło (J 4, 34). W podobny sposób wola Ojca jest dla Maryi zasadą inspirującą całą Jej egzystencję. Poprzez akt wiary we wcieleniu pozwoliła również, by Bóg Ją samą przemienił¹⁶⁴. Z wiary czerpie Ona siłę potrzebną do spełnienia powierzonego Jej posłannictwa¹⁶⁵. Na miarę stworzenia, obdarzonego jednak wyjątkowymi łaskami, Maryja angażuje całą swoją osobę w dzieło zbawienia. W swojej wierze nie jest bierna lub biernie *użyta* przez Boga. Przeciwnie, Bóg szanując wolność i osobowość Maryi, pozwala Jej przez wiarę zjednoczyć się i zaangażować po macierzyńsku z objawionym w Chrystusie zbawczym planem swojej miłości.

Reasumując, trzeba stwierdzić, że wiara angażująca całą osobę, znajduje w Maryi pełne urzeczywistnienie. W przeżywaniu wiary nie może być wymiarów życia, które by wiarę wyłączały ze swojego obrębu. Wiara domaga się całkowitego zaangażowania osobowego. Tylko na drodze wiary w pełni zaangażowanej można w wierze wzrastać i doświadczać zbawczej mocy Chrystusa.

1.5. Wiara w dziewicze macierzyństwo

Maryja w momencie zwiastowania jest wezwana do uwierzenia w dziewicze macierzyństwo, bezprecedensowe w dziejach Starego Testamentu. Dziewica z Nazaretu ma przyjąć prawdę nigdy dotychczas nie zapowiedzianą. Fakt dziewiczego macierzyństwa był dla Niej samej niepojęty¹⁶⁶. W normalnym biegu rzeczy macierzyństwo jest owocem wzajemnego *poznania* mężczyzny i kobiety w zjednoczeniu małżeńskim¹⁶⁷. Prawdę tę jednak przyjmuje z odwagą i prostotą. Pytaniem: *Jakże się to stanie?* (Łk 1, 34) wyraża wiarę w Bożą moc pogodzenia dziewictwa ze swym nadzwyczajnym i jedynym macierzyństwem. Anioł ofiaruje niepojętą odpowiedź Bożą na pytanie postawione przez Maryję: *Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię* (Łk 1, 35). Dziewictwo wydające się przeszkodą, staje się konkretną sytuacją, w której Duch Święty dokona w Maryi poczęcia wcielonego Syna Bożego. W ten sposób odpowiedź anioła otwiera drogę do współpracy Dziewicy z Duchem Świętym w zrodzeniu Jezusa. Macierzyństwo Maryi nie będzie następstwem małżeńskiego *poznania*, sprawi je sam Duch Święty, a *moc Najwyższego osłoni* tajemnicę poczęcia i narodzin Syna. Jako Syn Boży zostaje On dany

¹⁶⁴ Por. TENŻE, *Sanktuaria maryjne w Indiach* (Bombaj, 09.02.1986), AP 3, 49.

¹⁶⁵ Por. TENŻE, *Posłuszna Służebnica Pańska...*, 121-122.

¹⁶⁶ TENŻE, *Świadectwo nadziei, które Kościół chce zwiastować wszystkim ludziom...*, 394.

¹⁶⁷ Por. MD 17.

Maryi wyłącznie od Boga i w Bogu wiadomy sposób. Maryja zachowała więc swoje dziewicze *nie znam męża* (por. Łk 1, 34), a równocześnie stała się Matką¹⁶⁸. Zbawiciel jest w linii Boskich obietnic Starego Przymierza, lecz przychodząc na świat, nie potrzebuje drogi ludzkiego ojcostwa, przeciwnie, omija ją po linii wiary Niepokalanej. Cała Trójca jest obecna w tym dziele, jak oznajmia to Anioł: Jezus, Zbawiciel jest *Synem Najwyższego, Synem Bożym*; obecny jest Ojciec, by osłonić Maryję, obecny jest Duch Święty, by zstąpić na Nią i zapłodnić swą mocą Jej nietknięte łono. Po raz pierwszy tego dnia dało się słyszeć objawienie Ducha Świętego i natychmiast w nie uwierzono¹⁶⁹. Zostaje tutaj jednocześnie zainicjowane wolne współdziałanie osoby ludzkiej w realizacji Bożego zamiaru. Wierząc w słowo Boga, Maryja współpracuje w spełnianiu się zapowiedzianego macierzyństwa¹⁷⁰. Jest w Niej całkowite otwarcie dla mocy Boga, który jest Miłością. Maryja jest całkowicie przenikliwa i przejrzysta w swojej wierze¹⁷¹. Taką postawę wiary umożliwia Maryi właśnie dziewictwo, jako całkowite oddanie się Bogu.

Dziewictwo Maryi - zdaniem Papieża - łączy się nierozdzielnie z pokorą. Maryja - wyjaśnia Sobór Watykański II - *zajmuje pierwsze miejsce wśród pokornych i ubogich Pana, którzy z ufnością oczekują od Niego zbawienia i dostępują go*¹⁷². Uniżenie Maryi jest wzniosłą formą pokory, w jakiej żyło wielu sprawiedliwych Starego Testamentu. Zwiastowanie jest symbolicznym świadectwem tego, że Dziewica jest stworzeniem *ubogim w duchu*, które w swoim pełnym wiary *fiat* doskonale zdaje się na wolę Boga i jest heroicznie ofiarna (Łk 1, 49. 52. 54)¹⁷³. W ten sposób wiara Maryi Dziewicy ma więc swój istotny fundament w Jej pokorze. Można powiedzieć, że wiara Maryi jest sama w sobie szczególnym wyrazem Jej pokory wobec Boga.

Trzeba też zauważyć, że nauka o poczęciu Jezusa mocą Ducha Świętego przez wiarę Maryi w refleksji papieskiej stoi na straży wobec różnych zakłamań, co do prawdy o dziewictwie Maryi. W kulturze żydowskiej dziewictwo nie było uważane za wartość ani za pociągający ideał, aczkolwiek w okresie bezpośrednio poprzedzającym początek ery chrześcijańskiej, w niektórych środowiskach żydowskich stosunek do

¹⁶⁸ Por. TAMŻE.

¹⁶⁹ Por. JAN PAWEŁ II, *Medytacja nad Tajemnicą Wcielenia...*, 370.

¹⁷⁰ Por. TENŻE, *Wpływ Maryi na życie Kościoła* (katecheza, Rzym 22.11.1995), w: TENŻE, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła...*, 30.

¹⁷¹ Por. TENŻE, *Pełna łaski...* (1991), 61.

¹⁷² Por. LG 55.

¹⁷³ Por. JAN PAWEŁ II, *Pokora jest wartością* (Rzym, 25.09.1983), AP 2, 237; por. TENŻE, *Maryja przykładem w drodze do świętości* (Rzym, 29.09.1992), AP 5, 122.

dziewictwa zaczął się stawać bardziej pozytywny¹⁷⁴. Nie można jednak popełnić błędu, jakim byłoby całkowite uzależnienie wewnętrznej postawy Maryi od mentalności otoczenia. Przekreślałoby to bowiem wyjątkowość tajemnicy, jaka się w Niej dokonała. To szczególna obecność łaski w Jej życiu wzbudziła postanowienie zachowania dziewictwa. Napelniona od początku swego życia niezwykłymi darami Bożymi, Służebnica Pańska dąży do oddania Bogu całej siebie - duszy i ciała - ofiarując Mu swoje dziewictwo¹⁷⁵. Przyjęcie przez wiarę Maryi Dziewicy wcielenia Syna Bożego, wskazuje, że samo Objawienie przechodzi wyraźnie proces wcielania.

Zauważa się, że wiara Maryi w dziewicze macierzyństwo w szczególnie sposób wskazuje na wielkość Jej wiary Bogu. Maryja Dziewica w pełni poprzez wiarę utożsamia się z działaniem Ducha Świętego. Podporządkowuje Bogu i daje mu do dyspozycji całą swoją ludzką egzystencję. W Niej bowiem wypełnia się i urzeczywistnia całkowicie konkretne doświadczenie fizyczno-duchowe wiary, biorące górę nad wszelkim innym doświadczeniem. Wiara Maryi w dziewicze poczęcie Chrystusa wskazuje także, że wiara domaga się pokory. Ostatecznie bowiem to sam Bóg daje człowiekowi łaskę czynienia dobra.

1.6. Wiara Maryi u podstaw wiary Nowego Przymierza

W celu zaakcentowania wielkości posłusznej odpowiedzi wiary Maryi, a zarazem wskazania na jej historiozbowcze znaczenie Jan Paweł II przyrównuje wiarę Maryi do wiary Abrahama¹⁷⁶. Abraham nazwany przez apostoła *ojcem naszej wiary* (por. Rz 4, 12), jest typem człowieka żyjącego wiarą¹⁷⁷. Stanowi on zapowiedź tych wszystkich, którzy, aby osiągnąć zbawienie, zdadzą się całkowicie na Boga i na Jego słowo

¹⁷⁴ Por. TENŻE, *Postanowienie zachowania dziewictwa* (katecheza, Rzym, 24.07.1996), w: TENŻE, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła...*, 106.

¹⁷⁵ Por. TAMŻE; por. TENŻE, *Dziewictwo Maryi – prawda wiary* (katecheza, Rzym, 10.07.1996), w: TENŻE, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła...*, 104.

¹⁷⁶ Por. TENŻE, *List apostołski Tertio millennio adveniente*, 48; por. TENŻE, *Oreddie na Światowy Dzień Chorego 1998 roku...*, 4; TENŻE, *Nasza Matka w wierze* (Rzym, 04.12.1983), AP 2, 262-263; TENŻE, *Droga i światło* (Rzym, 18.11.1984), AP 2, 365-366. Wypada w tym miejscu zauważyć, że zagadnienie wiary Maryi i wiary Abrahama jest dość często podejmowane w polskiej literaturze teologicznej. Por. J. ABRAMEK, *Wiara Maryi a wiara Abrahama*, w: *Matka Odkupiciela...*, 271-289; A. SIEMIENIEWSKI, *Niewiasta wierząca nadziei wbrew nadziei. Duchowe podobieństwo Maryi i Abrahama w nauczaniu Jana Pawła II*, „*Salvatoris Mater*” 1(1999) nr 2, 347-355.

¹⁷⁷ Por. JAN PAWEŁ II, *Homilia w Bazylice Zwiastowania w Nazarecie...*, 119. Szerzej na temat wiary Abrahama por. A. TRONINA, *Abraham – ojciec wierzących*, w: *Wiara w postawie ludzkiej*, red. W. SŁOMKA, Lublin 1991, 11-26.

(por. Hbr 11, 8-19). Na wzór Abrahama, który *wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów* (por. Rz 4, 18), Maryja uwierzyła przy zwiastowaniu, że *dla Boga nie ma nic niemożliwego* (por. Łk 1, 37); uwierzyła, że z mocy Najwyższego, za sprawą Ducha Świętego stanie się Matką Syna Bożego, zgodnie z objawieniem anioła: *Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym* (Łk 1, 35)¹⁷⁸. Wiara Maryi przewyższa jednak wiarę Abrahama, podobnie jak Nowe Przymierze przewyższa Stare Przymierze - Jej wiara bowiem daje początek Przymierzcu Nowemu. Maryja jako pierwsza została wprowadzona w *nowość* objawienia się Boga i stąd właśnie *nowość* i *wyższość* Jej wiary w stosunku do wiary patriarchy Abrahama. Od chwili zwiastowania Maryja została wprowadzona w całkowitą *nowość* samoobjawienia się Boga i stała się świadomą tajemnicy. W ten sposób jest pierwszą spośród tych *prostaczków*, o których później Jezus powie: *Ojcze, [...] zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom* (Mt 11,25). Przyjmując z wiarą słowo Boże, Maryja przyjmuje je w największej prostocie ducha i przez to w najbardziej autentycznej pełni¹⁷⁹. Matka Chrystusa, nosząc w pamięci słowa zwiastowania i późniejsze wydarzenia, nosi w sobie całkowitą *nowość* wiary: początek Nowego Przymierza¹⁸⁰. Jej *fiat*, wypowiedziane wówczas z pełną gotowością, zostało później wielokrotnie potwierdzone

¹⁷⁸ Por. RM 14. Znamienne są tutaj słowa wypowiedziane podczas pielgrzymki Jana Pawła II do Nazaretu: *Tak jak Abraham, Maryja również musi powiedzieć „tak” na coś, co jeszcze nigdy się nie wydarzyło. Sara była pierwszą z nieplodnych kobiet w Biblii, która pocznie dzięki mocy Bożej, podobnie jak Elżbieta będzie ostatnią z nich. Gabriel mówi o Elżbiecie, aby zapewnić Maryję: „A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna” (Łk 1, 36). Tak jak Abraham, Maryja musi również podążać w ciemnościach, ufając temu, który ją powołał. Jednakże samo Jej pytanie: „Jakże się to stanie?” wskazuje, że Maryja jest gotowa, aby odpowiedzieć „tak”, pomimo lęku i niepewności. Maryja nie pyta, czy obietnica jest możliwa do spełnienia, lecz tylko pyta, jak się spełni. Nic więc dziwnego, że ostatecznie wypowie Ona swoje „fiat”: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według Twojego słowa!” (Łk 1, 38). Poprzez te słowa Maryja okazuje się prawdziwą córką Abrahama i staje się Matką Chrystusa i Matką wszystkich wierzących. Aby głębiej uniknąć w tę tajemnicę, powróćmy do momentu podróży Abrahama, do chwili, gdy otrzymał obietnicę. „Zdarzyło się to, gdy przyjąłeś w swym domu trzech tajemniczych gości” (por. Rdz 18, 1-15), oddając im hołd należny Bogu: „tres vidit et unum adoravit”. To tajemnicze spotkanie jest zapowiedzią Zwiastowania, kiedy Maryja z mocą zostaje wezwana do jedności z Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Poprzez „fiat”, które Maryja wypowiedziała w Nazarecie, Wcielenie stało się cudownym dopełnieniem spotkania Abrahama z Bogiem. Tak więc idąc śladami Abrahama, doszliśmy do Nazaretu, aby śpiewać chwałę niewiasty, „która niesie chwałę światu” (Hymn „Ave Regina Caelorum”). Por. JAN PAWEŁ II, *Homilia w Bazylice Zwiastowania w Nazarecie...*, 120-121.*

¹⁷⁹ Por. TENŻE, *Wysławiam Cię Ojcze* (Rzym, 05.06.1981), AP 1, 387; por. TENŻE, *Ludzka odpowiedź wiary* (Rzym, 23.11.1986), AP 3, 155-156.

¹⁸⁰ Por. RM 17.

w najtrudniejszych sytuacjach życiowych, gdy drogą wiary szła krok po kroku aż do radości zmartwychwstania¹⁸¹.

Wiara Maryi otwierająca Nowe Przymierze ma podobnie jak wiara Abrahama odniesienie wspólnotowe. Abraham został usprawiedliwiony przez swoją wiarę, ale stał się także dzięki niej ojcem wszystkich tych, którzy będą wierzyć i dostępować przez to zbawienia (por. Rz 4, 11; Rdz 15, 5). Podobnie Maryja, która - jak stwierdzi św. Tomasz - wypowiedziała swoje pełne wiary *fiat* «*loco totius humanae naturae*»¹⁸². Odkupienie świata oparło się na wierze Maryi, związało się z Jej *tak* w chwili zwiastowania¹⁸³. Swoim bezwarunkowym *tak* wobec woli Ojca otworzyła Ona bramy zbawienia dla całego rodzaju ludzkiego, tym samym otwierając drogę dla Nowego Przymierza z ludzkością¹⁸⁴. Dzieje zbawienia osiągają tutaj swój szczyt, a zarazem rozpoczynają się na nowo w swoim definitywnym wymiarze¹⁸⁵. Maryja wyraziła przez to również chęć udziału i współpracy w tajemnicy zbawienia¹⁸⁶. Abraham uwierzył Bogu, przyjmując słowo Jego wezwania i dał w ten sposób początek wielkiemu dziedzictwu wiary. Maryja wierzy słowu Bożego posłańca i daje początek nowemu dziedzictwu wiary, które ogarnia dawne dziedzictwo i doprowadza je do pełni¹⁸⁷. Jednocześnie Maryja jest pierwszą wierzącą w Nowym Przymierzu, która doświadczałam przeżyła tajemnicę Boga Jedyne w Troistości Osób, który jest źródłem wszelkiego Życia, wszelkiego Światła i wszelkiej Miłości¹⁸⁸. U początku Nowego Przymierza stoi więc odpowiedź wiary Maryi na dar Boży¹⁸⁹. Jednocześnie w Jej wierze swój szczyt i spełnienie osiąga oczekiwanie ludu Izraela¹⁹⁰. Posłuszeństwem wiary było naznaczone całe Jej życie¹⁹¹. To Nowe Przymierze między Bogiem a stworzeniem

¹⁸¹ Por. TENŻE, *Pewny znak naszej nadziei...*, 205.

¹⁸² Por. TOMASZ Z AKWINU, *Summa Teologiczna*, III. 30 a.1.

¹⁸³ Por. JAN PAWEŁ II, *Pielgrzymujemy do Lourdes, ażeby przybliżyć się do tajemnicy Odkupienia* (homilia, Lourdes, 15.08.1983), „L'Osservatore Romano” 4(1983) nr 7-8, 13.

¹⁸⁴ Por. TENŻE, *Pierwsza wśród odkupionych* (Rzym, 15.08.1990), AP 4, 233.

¹⁸⁵ Por. TENŻE, «*Niech mi się stanie według słowa Twego*» (Rzym, 22.10.1978), AP 1, 9.

¹⁸⁶ Por. TENŻE, *Przesłanie na XII Międzynarodowy Kongres Mariologiczny na Jasnej Górze w Częstochowie 18-24 sierpnia 1996 r. ...*, 45.

¹⁸⁷ Por. TENŻE, *Ewangelia nawiedzenia...*, 42.

¹⁸⁸ TENŻE, *Razem z Maryją pokochacie Kościół...*, 485.

¹⁸⁹ Por. TENŻE, *Homilia w czasie Liturgii słowa na Jasnej Górze* (04.06.1997), w: TENŻE, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, 936; por. TENŻE, *Początek Nowego Ludu* (Rzym, 11.12.1983), AP 2, 266-267.

¹⁹⁰ Por. TENŻE, *Kapłan człowiekiem wiary* (Rzym, 17.12.1989), AP 4, 154-155.

¹⁹¹ Por. TENŻE, *Orędzie do osób konsekrowanych* (Jasna Góra, 04.06.1997), w: TENŻE, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, 947.

otwiera *fiat* zwiastowania, wcielając Jezusa w nasz rodzaj ludzki co do natury, wciela Maryję w Niego w porządku łaski. Odpowiedź, której udzieliła Maryja w zwiastowaniu, wymagała od Niej bezwarunkowej wiary na wzór Abrahama i Mojżesza, a nawet - podkreśla Papież - jeszcze większej¹⁹². Maryja widziana jest w nauczaniu papieskim jako Ta, która ewidentnie dziedziczy wiarę Abrahama i ją dopełnia. Ważna jest tutaj wyrażona przez Papieża *explicite* analogia: *Jak patriarcha uważany jest za „naszego ojca”, tak Maryja na głębszej podstawie powinna być uważana za „naszą matkę” w wierze*¹⁹³. Zestawienie wiary Maryi z wiarą Abrahama pozwala lepiej zrozumieć papieski sposób odczytywania historii zbawienia¹⁹⁴. Dziedziczenie wiary Abrahama pociąga za sobą w konsekwencji odziedziczenie spełnienia obietnic. Bóg, który zbawia w Jezusie Chrystusie, to ten sam, który mówił przez proroków. Wiara chrześcijańska jest zatem przedłużeniem i wypełnieniem wiary Izraela.

Wydaje się, że tak częste wskazywanie przez Papieża na paralele wiary Maryi i wiary Abrahama ma ważne znaczenie dla pogłębionego zrozumienia wiary Nowego Przymierza. Z jednej strony zabezpiecza przed wszelką ideologizacją wiary chrześcijańskiej, ponieważ przypomina, że Nowe Przymierze bierze początek w Starym Przymierzu i tylko w nim i przez nie może być właściwie interpretowane i rozumiane. Z drugiej strony wiara Maryi stojąca u podstaw wiary Nowego Przymierza wskazuje, że Chrystus narodzony z Dziewicy jest wypełnieniem obietnic Starego Przymierza i otwiera Przymierze Nowe, a tym samym domaga się przyjęcia z wiarą jego wymagań i obietnic.

2. Droga wiary Maryi przy Chrystusie

Jakkolwiek *fiat* Maryi wypowiedziane w zwiastowaniu miało fundamentalne znaczenie w historii zbawienia zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i eklezjalnym, to w wymiarze czasowym było ono jedynie początkiem tego, co Jan Paweł II za dokumentami Kościoła doby soborowej nazywa *pielgrzymką, wędrówką, drogą czy itinerarium*

¹⁹² Por. TENŻE, *Wstawiennictwo Maryi o jedność chrześcijan...*, 620.

¹⁹³ Por. TENŻE, *Nasza Matka w wierze...*, 262-263.

¹⁹⁴ Ważne jest spostrzeżenie, że Izrael poprzedza wcielenie Syna Bożego nie tylko w sposób naturalny, jako naród, z którego wywodzi się Jezus Chrystus, ale na sposób teologiczny, jako środowisko wiary w obietnice Boże, które spełniają się w Jezus. Z jednej strony znajdujemy u Jana Pawła II podkreślenie wagi roli narodu izraelskiego, jako przodków Jezusa. Z drugiej strony jednak, chodzi tutaj o przodków nie tylko w sensie genetycznym i rodowym, ale także o przodków w sensie wiary. Por. JAN PAWEŁ II, *Córa Syjonu...*, 208-209. Szerzej na ten temat pisze A. SIEMIENIEWSKI, *Niewiasta wierząca nadziei wbrew nadziei...*, 350-351.

wiary. Oznacza to, że na kolejnych etapach Jej pielgrzymowania należy dostrzec potwierdzenie owego fundamentalnego *tak* wypowiedzianemu słowu Bożemu.

Idąc w pielgrzymce wiary, Matka Boża będzie wchodzić coraz głębiej w misterium swego Syna Odkupiciela, będzie w nim obecna w wymiarach całego swego ziemskiego *itinerarium*¹⁹⁵. Na kolejnych etapach pielgrzymowania wiary będzie się ukazywał coraz wyraźniejszy obraz Maryi wierzącej w Chrystusa. Pielgrzymowanie wiary Maryi zostało potraktowane ze szczególną oryginalnością przez Papieża w encyklice *Redemptoris Mater*. Ten soborowy temat¹⁹⁶ uzyskał w encyklice rozległą perspektywę i spójny wykład teologiczny ze względu na metodę, jaką posłużył się jej Autor - metodę teologiczną, a zarazem sapiencjalno-teologiczną. Obecnie ukaże się zatem, jak Maryja przeżywała swoją wiarę w Jezusa Chrystusa - swojego Syna i Syna Bożego. Najpierw wskaże się, że na drodze wiary Maryja była wierna Prawu Izraela. Jednocześnie Jej wiara od chwili wcielenia otwierała się coraz bardziej na tajemnicę Syna. Maryja stawiała się przez wiarę poniekąd Jego wierną uczennicą. Dlatego w punkcie drugim przedstawi się na czym polegało w życiu Maryi bycie wierną uczennicą Chrystusa. Jednocześnie Maryja - jak na to wskazuje wydarzenie w Kanie Galilejskiej - wierzyła w mesjańską moc swego Syna. Stąd wiara Maryi w Kanie Galilejskiej stanie się przedmiotem refleksji punktu trzeciego. Następnie ukaże się wiarę Maryi w momencie szczytowym, czyli na Golgocie, u stóp krzyża Syna. Tutaj bowiem Maryja przeszła największą w dziejach człowieka *próbę wiary*. W ostatnim punkcie wskaże się na znamienne w nauczaniu Jana Pawła II moment wiary Maryi, a mianowicie na Jej wiarę w spełnienie obietnicy Syna, czyli na wiarę w Jego zmartwychwstanie.

2.1. Wierna Prawu Izraela

Pielgrzymowanie w wierze zakłada na co dzień posłuszeństwo woli Bożej, która została objawiona w formie Prawa. To właśnie wierność Prawu - obok sytuacji, które można określić jako graniczne - jest najlepszym sprawdzianem wytrwałości w wierze. Jan Paweł II, analizując wydarzenie ofiarowania Jezusa w świątyni, w opisie którego św. Łukasz aż pięciokrotnie mówi o wierności Rodziców Jezusa Prawu (por. Łk 2, 22. 23. 24. 27. 39), podkreśla, że bezpośrednim celem podróży Świętej Rodziny z Betlejem do Jerozolimy było wypełnienie przepisów

¹⁹⁵ Por. RM 19.

¹⁹⁶ Por. LG 58.

Prawa¹⁹⁷. Maryja i Józef - stwierdza Papież - postanowili być posłuszni woli Bożej, odrzucając wszelkie przywileje¹⁹⁸. To posłuszeństwo ujawniło się w wypełnieniu przepisów dotyczących zarówno Jej samej, jak i Jej Pierworodnego Syna. Wyrazem wierności Prawu i tradycji Izraela jest również ich coroczne pielgrzymowanie na Święto Paschy (por. Łk 2, 41) oraz codzienne życie podporządkowane religii Izraela¹⁹⁹. Taka postawa Maryi w naturalny sposób wprowadza Ją w całą tajemnicę Syna, wobec którego Ona sama jako Matka będzie musiała także przyjąć postawę wiary.

Wyraźnym rysem wiary Matki Jezusa, wskazanym przez Jana Pawła II - obok daru łaski, wolności i fundamentalnej odpowiedzi na dar Boga w zwiastowaniu - jest więc wierność Prawu Pana. Współczesne tendencje, które podkreślają rzekomy konflikt między wolnością a prawem, nie znajdują potwierdzenia w Jej życiu. Podobnie obca Jej moralności jest idea abstrakcyjnych przykazań pozbawionych miłości. Duch Ewangelii, którym Ona żyje, sprowadza Prawo do miłowania Boga nade wszystko, a w Jezusie Chrystusie do miłowania bliźnich tak jak On. Całkowite podporządkowanie Maryi Osobie i dziełu Syna prowadzi do wniosku, że jedynym Jej Prawem jest Osoba Chrystusa, który wypełnia Prawo Starego Testamentu. Prawo, któremu Ona się podporządkowuje, ma więc charakter osobowy i wewnętrzny - w rzeczywistości tkwi bowiem nie w zewnętrznych normach, ale w Jej sercu. Maryja, w wolności podporządkowującej się Prawu, w obrzędy i przepisy tego Prawa wprowadzała także Jezusa. Uczeń Chrystusa powinien zatem tym bardziej tą cechą wierności Prawu odznaczać się w życiu moralnym²⁰⁰. Powinien więc niejako pozwolić Maryi wprowadzić się w tę wierność tak, jak uczynił to Jej Syn²⁰¹. Nie oznacza to oczywiście prostego naśladownictwa w zachowywaniu Prawa Mojżeszowego. Wierność Bogu Przymierza na obecnym etapie dziejów zbawienia oznacza wierność prawu Chrystusa

¹⁹⁷ Por. JAN PAWEŁ II, *Ofiarowanie Jezusa w świątyni* (katecheza, Rzym, 11.12.1996), w: *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła...*, 141-142; por. TENŻE, *Działanie Ducha Świętego w tajemnicy ofiarowania Jezusa w świątyni* (katecheza, Rzym, 20.06.1990), w: TENŻE, *Wierzę w Ducha Świętego...*, 199; RM 16.

¹⁹⁸ Por. TENŻE, *Ofiarowanie Jezusa w świątyni...*, 141.

¹⁹⁹ Por. TENŻE, *Jezus, Syn Izraela, Ludu Wybranego w Starym Przymierzu* (katecheza, Rzym, 04.02.1987), w: *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela...*, 21.

²⁰⁰ Por. TENŻE, *Wychowawczyni Syna Bożego* (katecheza, Rzym, 04.12.1996), w: TENŻE, *Matka w tajemnicy Chrystusa i Kościoła...*, 138-140.

²⁰¹ J. Kudasiewicz zauważa, że ten rys życia Maryi jest prawie nieobecny w polskiej duchowości maryjnej, jak również w nauczaniu kościelnym. Częściej pobożność maryjna odnosi się do Kany i Kalwarii, czyli do radości i cierpienia. Nieuwzględnienie tego wymiaru prowadzi jego zdaniem do niebezpiecznych sprzeczności wzrastających form kultu maryjnego z jednoczesnym powszechnym łamaniem fundamentalnego prawa Dekalogu. Por. J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela*, Kielce 1991, 76.

i przez Niego, interioryzację tego Prawa, czego doskonały przykład daje właśnie postawa Maryi.

2.2. Wierna uczennica Chrystusa

Pielgrzymka wiary, podobnie jak sama wiara, jest dziełem Bosko-ludzkim. Warunkowana nieustannym samoobjawieniem się Boga w Chrystusie zaczyna się i trwa wraz z ludzką aktywnością, dzięki czemu nie przestaje też być prawdziwym dziełem człowieka. Człowiek jest na tę drogę nie tylko powołany, ale także po niej prowadzony. Aby mógł on przyłączyć się do tajemniczych dróg wszechmocy Bożej przez wiarę, musi te drogi jako takie rozpoznawać. Maryja jako wierna uczennica swego Syna przyjmuje taką właśnie postawę w całej swojej drodze wiary²⁰². Słowa anioła o Synu Najwyższego, którego Maryja miała stać się Matką, i jako Matka miała związać z Nim swój los, nie miały charakteru jedynego i wyłącznego objawienia tajemnicy zbawienia, mimo że tajemnica wcielenia stanowi początek i zawiera treść całej odkupieńczej misji Jezusa²⁰³. Wyznaczyły one wprawdzie moment przełomowy, ale nie były objawieniem ostatecznym, które daje pełnię poznania. Wskazuje na to opis wydarzeń, które miały miejsce już zaraz po narodzeniu Jezusa, przedstawionych w Piśmie Świętym. Po przybyciu i słowach pasterzy o nowo narodzonym *Maryja* - jak notuje Ewangelista - *zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu* (Łk 2, 19). Także w kontekście słów Symeona i prorokini Anny, podczas ofiarowania Jezusa w świątyni - św. Łukasz zapisał, że *Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono* (Łk 2, 33). Widać więc tutaj bardzo wyraźnie, że Maryja musiała w sposób progresywny odpowiadać wiarą na tajemnicę Objawienia. Uczestnicząc w tej tajemnicy, Maryja jednocześnie stopniowo ją przez wiarę coraz głębiej odczytywała i rozumiała.

Według Jana Pawła II również epizod odnalezienia Jezusa w świątyni bardzo wyraźnie dowodzi, że Maryja nie zawsze i nie od razu mogła zrozumieć postępowanie Syna. Łukasz notuje, że Ona, jak i Józef, nie

²⁰² Wierność, jako wyraz i jako rzeczywistość pochodzi od wiary. Wierność ma za podłoże zaufanie – i tak jak wiara – jest życiem i wzrastaniem. Daleka jest od czystej chłonności i bierności, uczestniczy ona czynnie w pragnieniu osoby, na której się opiera. Wierność jest ważnym przymiotem natury ludzkiej i bynajmniej nie unicestwia ani nie paraliżuje człowieka, lecz pomaga mu w dążeniu, bo choć związana z przeszłością, w której ma oparcie, to jednak jej aktywna trwałość rodzi nową przyszłość. Wierność Maryi nie ogranicza się tylko do jednego aktu wiary. Jest ona dla Niej źródłem wzrastania w wierze. Pozwala jej zrozumieć *odmowy Syna*, wydarzenia, których Ona sama do końca nie rozumie i spożytkować je jako odskocznię do nieustannego postępu w rozumieniu i realizacji swego powołania.

²⁰³ Por. JAN PAWEŁ II, *Ta, która uwierzyła...*, 99.

pojeli odpowiedzi Jezusa (por. Łk 2, 50). Pomimo to Maryja *chowala wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu* (Łk 2, 51)²⁰⁴. Wiara - stwierdza Papież - nigdy nie jest łatwa, nie była też z pewnością łatwa dla Maryi. Podkreślają to powtarzane pod Jej adresem pochwały: wskazują one na wartość, cenę i niewątpliwie także na trudności Jej wiary. Podkreślają to zresztą wprost słowa Ewangelisty: *Oni jednak nie rozumieli tego* (Łk 2, 50). Łukasz nie waha się odnotować trudności i *niezrozumienia* przez Maryję i Józefa słów i tajemnicy Syna. *Niezrozumienie* to jest oczywiście czymś innym, aniżeli niedowiarstwo tych, którzy nie wierzą w Jezusa. Chodzi o trudność natychmiastowego i całkowitego wejścia w niezmierzone głębie Osoby i tajemnicy Chrystusa. Jest to jednak *niezrozumienie* chwilowe, skłaniające do refleksji, medytacji i zadumy, tak charakterystycznej dla Matki Jezusa, która zachowywała w swoim sercu i rozważała słowa i wydarzenia (por. Łk 2, 19. 51)²⁰⁵. Jan Paweł II ukazuje więc w swoim nauczaniu nawiązującym do scen ewangelicznych, bardzo wyraźnie wiarę Maryi podlegającą zwyczajnym prawom rozwoju.

Wiara jest światłem, ale - jak zauważa Jan Paweł II - nie jest wyczerpującym zrozumieniem tajemnicy. Przeciwnie, jest ona zaufaniem Bogu i Jego słowu, które przekracza granice ludzkiego rozumu. Jest przede wszystkim oparciem się na Nim oraz poszukiwaniem i odnajdywaniem w takiej postawie własnej stałości i ufności. Taka jest właśnie postawa wiary Maryi - wyrażona raz na zawsze podczas zwiastowania jest potwierdzana i pogłębiana w Jej pielgrzymce wiary przez całe życie. Błogosławiona wiara Maryi, która przeszła także przez cierpienie, jest wiarą tych, którzy nie widzieli, a uwierzyli (por. J 20, 29). Życie Maryi, podobnie jak każdego wierzącego, przebiega dzień

²⁰⁴ Por. TENŻE, *Pielgrzymka wiary* (Rzym, 31.07.1983), AP 2, 218-219.

²⁰⁵ Por. TENŻE, *Wielka wiara Maryi* (Rzym, 22.01.1984), AP 2, 278-279. Przeanalizowane wcześniej sceny biblijne przede wszystkim wywyższały - i całkiem słusznie - wiarę Maryi. W scenie znalezienia Jezusa w świątyni św. Łukasz nie wycofuje nic z tego, co powiedział wcześniej, ale uwydatnia aspekt Jej wiary, mianowicie trwałość i wzrastanie. Dla Ewangelisty nie ma sprzeczności między zdziwieniem Maryi, Jej poszukiwaniem Jezusa z *bólem serca* (por. 2, 48), Jej chwilowym niezrozumieniem Jego słów z jednej strony, a z drugiej pochwałą Jej wiary. Ten zapis biblijny ukazuje z większą ostrością to, co wynika z reszty Ewangelii dzieciństwa: Maryja żyła w najpospolitszych warunkach egzystencji ludzkiej, w ubóstwie i pokorze. Przeżywała również mrok wiary, widziała jakby w zwierciadle, niejasno, a nie twarzą w twarz - jak mówi św. Paweł (1 Kor 13, 12). Żyła nie bez bólu (por. Łk 2, 48) ani doświadczeń, ani praca wewnętrznej, której wymaga namysł (Łk 1, 29), rozważanie, stawianie czoła trudnościom (por. Łk 2, 19. 51). Jej wiara rozwijała się więc zgodnie z prawem postępu. Por. J.P. PRÉVOST, *Znalezienie Jezusa w świątyni*, w: *Mały słownik maryjny*, red. A. BOSSARD, Warszawa 1987, 111.

po dniu w wierze, a nie w wizji uszczęśliwiającej²⁰⁶. Jan Paweł II ukazuje tutaj wyraźnie kenotyczny wymiar wiary Maryi.

Obraz Maryi jako Dziewicy słuchającej, rozważającej i zachowującej w sercu wszystkie wydarzenia, w których brała udział lub była świadkiem, jest więc bardzo wyraźny, szczególnie w *Ewangelii dzieciństwa*. Ewangelisti nie ukrywają, że Maryja niekiedy nie rozumie słów Syna (por. Łk 2, 50). Obcując jednak na co dzień z tajemnicą Syna, stara się uchwycić związek między wydarzeniami, aby jak najlepiej zrozumieć ich sens²⁰⁷. Najbardziej charakterystyczną cechą Jej postępowania w wierze jest rozważanie i zachowywanie w sercu tego, co zostało rozpoznane jako słowo Objawienia. O ile pierwsza czynność oznacza zestawianie czy konfrontowanie ze sobą rzeczywistości i różnych aspektów jakiegoś wydarzenia, o tyle druga wyraźnie nabiera znaczenia moralnego - wskazuje bowiem, że usłyszane słowo ma stać się normą życia i postępowania²⁰⁸. Wiara Maryi ma więc - można powiedzieć - wymiar intelektualny. Poznając tajemnicę Syna, przyswaja ją coraz bardziej przez wiarę do swego serca i postępowania w codziennym życiu.

Maryja - wskazuje Papież - żyła dzień po dniu przepelniona wiarą u boku swojego Syna. Wiedziała, że Jego ciało zostało wzięte z Jej dziewiczego ciała. Równocześnie jednak odczuwała, że Jej Syn we wszystkim Ją przerasta jako Ten, który jest Synem Najwyższego (por. Łk 1, 32) i którego Serce zjednoczone jest z Osobą Słowa. Dlatego kochając Go jako Syna, wielbiła Go zarazem jako swojego Pana i Boga²⁰⁹. Od Chrystusa otrzymała życie wolne od grzechu pierworodnego i umiała je strzec oraz rozwijać, słuchając Jego słów i uważnie śledząc Jego zbawcze czyny, pogłębiając i rozszerzając swoją wiarę w Niego²¹⁰. W ten sposób sam Chrystus stawał się niezgłębionym źródłem i jednocześnie przedmiotem Jej wiary.

W ramach pielgrzymki wiary Matki Odkupiciela - od Nazaretu do Kalwarii - szczególnej wymowy nabierają w nauczaniu Papieża teksty z Ewangelii synoptycznych, uważane kiedyś przez niektórych autorów za *antymaryjne* (por. Łk 11, 27-28; 8, 20-21; Mt 12, 49; Mk 3, 34)²¹¹.

²⁰⁶ Por. JAN PAWEŁ II, *Wielka wiara Maryi...*, 279.

²⁰⁷ Por. RM 17; por. TENŻE, *Duch Święty we wzajemnym odniesieniu Jezusa i Maryi* (katecheza, Rzym, 04.07.1990), w: TENŻE, *Wierzę w Ducha Świętego...*, 208.

²⁰⁸ Por. J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela...*, 61.

²⁰⁹ Por. JAN PAWEŁ II, *Serce Jezusa ze Słowem Bożym istotowo zjednoczone* (Rzym, 09.07.1989), AP 4, 93.

²¹⁰ Por. TENŻE, *Serce Jezusa, życie i zmartwychwstanie nasze* (Rzym, 27.08.1989), AP 4, 113.

²¹¹ Jak zauważa R. Laurentin, teksty te były przez długi czas pomijane w nauczaniu Kościoła. Nie ma ich również w encyklikach maryjnych wydawanych przez papieży

Komentując je, Jan Paweł II podkreśla: *Czyż Maryja nie jest pierwszą pośród tych, «którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je?» Czyż nie do Niej odnosi się nade wszystko owo błogosławieństwo, jakie wypowiedział Jezus odpowiadając na słowa nieznannej kobiety? Niewątpliwie Maryja jest godna błogosławieństwa dlatego, że stała się dla swego Syna matką wedle ciała [...], ale również i nade wszystko dlatego, że już przy zwiastowaniu przyjęła słowo Boże, że słowu temu uwierzyła, że była Bogu posłuszna, ponieważ słowo to «zachowywała» i «rozważała w sercu» (por. Łk 1, 38. 45; 2, 19. 51) i całym swoim życiem wypełniała²¹². Fundamentalne tak wiary Maryi powiedziane słowu Bożemu podczas zwiastowania znajdowało więc stałe wypełnienie w Jej życiu. Wskazuje na to sam Chrystus - owoc Jej wiary, gdy potwierdza błogosławieństwo wypowiedziane przez nieznaną kobietę. Jednocześnie nie zatrzymuje się On na samej Maryi. Wskazuje bowiem, że błogosławieni są wszyscy, którzy słuchając z wiarą słowa Bożego, żyją nim i je wypełniają (por. Łk 11, 28).*

Jan Paweł II ukazuje wiarę Maryi również w kontekście postawy ludzi współczesnych Jej Synowi. Maryja uwierzyła przed wszystkimi innymi i lepiej niż wszyscy inni ludzie. Uwierzyła również przed apostołami. Podczas gdy *nawet Jego bracia nie wierzyli w Niego* (J 7, 5) oraz gdy tłumy miały więcej entuzjazmu niż wiary, Ona trwała niezachwiana w wierze²¹³. Jest błogosławiona nie tylko dlatego, że piersią swą wykarmiła Syna Bożego, ale raczej dlatego, że sama żywiła się z wiarą zbawiennym mlekiem słowa Bożego (por. Łk 11, 27-28)²¹⁴. Matka podążała drogą wiary, zawsze w jedności ze swym Synem, idąc za Nim krok za krokiem, towarzysząc Mu i cierpiąc z Nim miłując w wierze zawsze tych, których On miłował²¹⁵. *Pielgrzymka wiary* Maryi

w ostatnim stuleciu. Dostrzeżone zostały dopiero przez Sobór Watykański II. Wydobywają one bowiem mariologię z niebezpiecznego impasu: z przyznawania Maryi wielkości jedynie *według ciała* i nie pozwalają wychwalać macierzyństwa Maryi bez uwzględnienia specjalnych łask, które można dostrzec w innych tekstach Nowego Testamentu. Trzeba także zauważyć, że Jan Paweł II sięga w swoim nauczaniu do tych tekstów Nowego Testamentu bardzo często, a nawet z pewną predylekcją. Por. L. LAURENTIN, *Matka Pana. Krótki traktat...*, 31-33.

²¹² RM 20. Por. JAN PAWEŁ II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku w Masłowie* (Kielce, 03.06.1991), w: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, 618; TENŻE, *Oto Matka...* (Warszawa, 09.06.1991), AP 4, 334.

²¹³ Por. JAN PAWEŁ II, *Dziedzictwo pokoleń: wiara, która jest udziałem w wierze Maryi* (homilia w czasie Mszy św. w Sanktuarium Notre Dame du Cap, Kanada, 10.09.1984), „L'Osservatore Romano” 5(1984) nr 9, 13.

²¹⁴ Por. TENŻE, *Stolica Mądrości* (Rzym, 04.09.1983), AP 2, 233.

²¹⁵ Por. TENŻE, *Nabożeństwo ludu do Maryi podstawą ewangelizacji* (homilia w Belem-Brazylia, 08.07.1980), NP III, 2, 107; TENŻE, *Królowna wszystkich świętych* (Rzym, 01.11.1987), AP 3, 261.

była wewnętrznym pielgrzymowaniem duszy, a zarazem pielgrzymką zewnętrzną, związaną z życiem Jej Boskiego Syna²¹⁶.

Ukazana przez Papieża osoba Maryi, która pielgrzymuje w swojej wierze, posiada wyraźnie akcent swego rodzaju dynamizmu. Uwrażliwia to na fakt, że prawdziwa wiara jest potwierdzaniem i pogłębianiem w ciągu całego życia pierwszego i fundamentalnego aktu wiary. Właśnie taką wiarą żyła Maryja jako wierna uczennica Chrystusa. Całe Jej życie było przeniknięte postawą coraz głębszego poznawania Syna. Jako najbliższa Jemu osoba, przyswajała całą swoją istotą każdy gest i słowo Chrystusa oraz rozważając je, wiernie wypełniała.

2.3. Wiara w Kanie Galilejskiej

Można śmiało powiedzieć, że wydarzenie wesela w Kanie Galilejskiej i centralna obecność w nim Maryi jest ulubionym tekstem biblijnym, do którego bardzo często nawiązuje w swoim maryjnym nauczaniu Jan Paweł II. Opis ten zawiera szereg wątków teologicznych i mariologicznych²¹⁷. Jednym z centralnych jest zagadnienie wiary Maryi. Przedstawiając epizod godów w Kanie, św. Jan ukazuje pierwsze wystąpienie Maryi podczas życia publicznego Jezusa. Już na samym początku opowiadania Ewangelista mówi, że *była tam Matka Jezusa* (J 2, 1) i dodaje - niemal jakby chciał zasugerować, że Jej obecność spowodowała zaproszenie przez nowożeńców również Jezusa i Jego uczniów: *Zaproszono na to wesele Jezusa i Jego uczniów* (J 2, 2)²¹⁸. Poprzez te uwagi św. Jan wydaje się wskazywać - według Papieża - że w Kanie, podobnie jak w zasadniczym wydarzeniu, jakim było wcielenie, Maryja jest Tą osobą, która wprowadza Zbawiciela²¹⁹. Tym razem Jej wiara jest - można powiedzieć - przyczyną sprawczą czynu Chrystusa.

Jan Paweł II dokonuje szczegółowej analizy biblijno-teologicznej opisu tego wydarzenia. Rola i znaczenie obecności Dziewicy ujawnia się w momencie, kiedy zabrakło wina. Jako przezorna i doświadczona gospodyni domowa od razu to dostrzega i interweniuje, aby goście nadal mogli się weselić, a przede wszystkim, by pospieszyć z pomocą znajdującym się w kłopotcie nowożeńcom. Zwracając się do Jezusa

²¹⁶ Por. TENŻE, *U progu Roku Maryjnego* (Rzym, 07.06.1987), AP 3, 217.

²¹⁷ Por. O. DA SPINETOLI, *Maryja w Biblii*, tł. A. Tronina, Niepokalanów 1997, 132-153; L. STACHOWIAK, *Maryja w Kanie Galilejskiej*, w: *U boku Syna...*, 85-94; F. GRYGLEWICZ, *Pierwszy cud Jezusa (J 2,1-11)*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” (1987/1988) nr 15-16, 7-16.

²¹⁸ Por. RM 21.

²¹⁹ Por. TENŻE, *Maryja na godach w Kanie Galilejskiej* (katecheza, Rzym, 26.02.1997), w: TENŻE, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła...*, 155.

słowa: *Nie mają już wina* (J 2, 3), Maryja wyraża swoje zmartwienie z powodu takiej sytuacji, oczekując od Niego skutecznego działania. Postępowanie Maryi, która prawdopodobnie mogła zdobyć wino gdzie indziej, wskazuje - zdaniem Papieża - na odwagę Jej wiary, ponieważ do tej chwili Jezus nie dokonał żadnego cudu, ani w Nazarecie, ani w życiu publicznym. W Kanie Galilejskiej przez wiarę Dziewica jeszcze raz ujawnia pełną dyspozycyjność wobec Boga. Maryja, która uwierzywszy w Jezusa zanim Go zobaczyła i przyczyniła się w ten sposób w chwili zwiastowania do cudu dziewiczego poczęcia, tym razem pokłada nadzieję w nie ujawnionej jeszcze mocy Syna i prowokuje Jego *pierwszy znak*, cudowne przemienienie wody w wino²²⁰. Odpowiedź Jezusa na słowa Matki: *Czyż to moja lub Twoja sprawa Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?* (J 2, 4), wyraża pozorną odmowę, która niemal poddaje próbie wiarę Maryi. Wypowiedziane przez Niego zdanie w potocznym języku środowiska zdaje się podkreślać dystans między osobami, wykluczając komunie życia. Ten dystans nie eliminuje jednak szacunku i poważania. Poprzez wyrażenie: *Czyż to moja lub Twoja sprawa Niewiasto?* Jezus pragnie umieścić współpracę Maryi na płaszczyźnie zbawienia, które angażując Jej wiarę domaga się przekroczenia Jej naturalnej roli matki²²¹. Maryja, która od początku rozważała z wiarą w swoim sercu tajemnicę Chrystusa, jest i w tym wydarzeniu ożywiona całkowicie postawą wiary. U podstaw Jej słów wypowiedzianych do sług: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2, 5) stoi właśnie wiara w moc Chrystusa.

Pomijając złożone kwestie egzegetyczne opisu tego wydarzenia²²², trzeba uznać - stwierdza Jan Paweł II - że ufność wiary Maryi w Syna zostaje wynagrodzona. Jezus, któremu Maryja całkowicie pozostawiła inicjatywę, dokonuje cudu, uznając odwagę i pokorę Matki: *Rzekł do nich Jezus: Napelnijcie stągwie wodą. I napelnili je aż po brzegi* (J 2, 7). A więc także posłuszeństwo sług przyczynia się do uzyskania wina w obfitości. Podobnie jak w opowiadaniu o kobiecie kananejkiej (Mt 15, 24-26) pozorne odrzucenie przez Jezusa uwydatnia wiarę kobiety, tak też słowa Syna: *Jeszcze nie nadeszła godzina moja*, wraz z dokonaniem pierwszym

²²⁰ Por. TAMŻE.

²²¹ Por. TAMŻE; por. RM 21.

²²² Zasadnicza trudność polega na interpretacji słów Chrystusa wypowiedzianych do Matki: *Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto* (J 2, 4). Sformułowanie to stanowi *crux interpretum* dla egzegetów. Na podstawie wartości gramatycznej i znaczenia ustalonego zwyczajem, sens odmowny tych słów zdaje się przeważać. Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater* napisał, że odpowiedź Jezusa *zdaje się wskazywać raczej na odmowę*. Por. RM 21; por. także TENŻE, *Maryja na godach w Kanie...*, 155-157; O. DA SPINETOLI, *Maryja w Biblii...*, 132-153; L. STACHOWIAK, *Maryja w Kanie Galilejskiej...*, 85-94.

cudem ukazują wielkość wiary Maryi oraz moc Jej modlitwy²²³. Maryja wierzy w mesjańską moc swego Syna, czyli w Jego zbawczą moc, którą wyzwała od wszelkiego zła, poczynając od najmniejszych²²⁴.

Należy podkreślić, że wydarzenie w Kanie stanowi nowe przejście do nowego rodzaju odniesienia Maryi do Syna. Chrystus wyraźnie objawia, że od Niego zależy cała inicjatywa, gdy chodzi o wykonanie dzieła zbawienia, dla którego został posłany. Maryja zaś, kierując się głęboką wiarą i zaufaniem, umie cała oddać się służbie Chrystusowi i w razie potrzeby prowokując swoją interwencją - której głównym impulsem jest wiara - Jego zaangażowanie. Wiara Maryi w Kanie Galilejskiej - podobnie jak wiara w całej Jej drodze w dziejach zbawienia człowieka - posiada wyraźne znamię wspólnotowe. Św. Jan zanotował, że Jezus przez cud, który uczynił, *objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie* (J 2, 11). Wiara Maryi wskazuje w ten sposób, że wiara w mesjańską moc Chrystusa w tajemniczy sposób przyczynia się do uwielbienia Boga, a nawet jest wpływem człowieka na ujawnienie Jego zbawczej mocy.

2.4. Wiara Maryi przy Krzyżu Syna

Rzeczywistość wiary samej w sobie zawiera wyraźny rys próby, jako - można powiedzieć - pewnej formy sprawdzianu zaufania Bogu. Maryja w swojej wierze także była poddawana próbom. W nauczaniu Jana Pawła II ten wymiar wiary Maryi uwidacznia się bardzo wyraźnie. Od zwiastowania i poczęcia Chrystusa, od narodzenia w stajni betlejemskiej Maryja *szła krok w krok za Jezusem w swojej macierzyńskiej pielgrzymce wiary. Szła poprzez lata Jego życia ukrytego w Nazarecie, szła w okresie zewnętrznego oddalenia, gdy rozpoczął «czynić i nauczać» (por. Dz 1, 1) wśród Izraela - szła nade wszystko poprzez straszliwe doświadczenie Golgoty*²²⁵. Papież w sposób szczególny akcentuje właśnie doświadczenie Golgoty, w którym wiara Maryi została poddana jedynej i najgłębszej w dziejach próbie i *kenozie*. Zapowiedzią i przygotowaniem do tego doświadczenia było już proroctwo Symeona. Proroctwo to Papież nazywa *drugą zapowiedzią dla Maryi*, która stawia w nowym świetle *pierwszą zapowiedź* ze zwiastowania w Nazarecie. Słowa tego proroctwa *wskazują na konkretny wymiar historyczny, w którym Jej Syn wypełni swoje posłannictwo, to jest wśród niezrozumienia i w cierpieniu*²²⁶. Wypowiedź

²²³ Por. JAN PAWEŁ II, *Maryja na godach w Kanie Galilejskiej...*, 156; por. także RM 21; TENŻE, *W służbie tajemnicy zbawienia* (Rzym, 29.01.1984), AP 2, 280-281.

²²⁴ Por. TENŻE, *Matka nieustającej pomocy* (homilia w S. Severo, 25.05.1987), „L'Osservatore Romano” 8(1987) nr 6, 12.

²²⁵ RM 26.

²²⁶ TAMŻE, 16.

ta potwierdza z jednej strony Jej wiarę w wypełnienie Boskich obietnic zbawienia. Z drugiej zaś strony objawia również, że swoje posłannictwo będzie musiała przeżywać w cierpieniu u boku cierpiącego Zbawiciela i że Jej macierzyństwo pozostanie w cieniu i będzie bolesne²²⁷. Proroctwo Symeona o Maryi i Jej Synu zrealizowało się ostatecznie na Kalwarii. W wydarzeniu Krzyża wypełniły się jego słowa skierowane do Maryi: *A Twoją duszę miecz przeniknie* (Łk 2, 35).

Opisując ten ostateczny test wiary Maryi, jakim była Golgota, Jan Paweł II w *Redemptoris Mater* stwierdza: *Jakże wielkie, jak heroiczne jest wówczas posłuszeństwo wiary, które Maryja okazuje wobec «niezbadanych wyroków» Boga!*²²⁸. W tym momencie Maryja bez reszty powierza siebie Bogu; okazuje *pełną uległość rozumu i woli* wobec Boga, którego *drogi są niezbadane* (por. Rz 11, 33)²²⁹. Maryja - podkreśla Papież - nigdy, nawet wtedy, gdy stała pod Krzyżem, nie przestała wierzyć w spełnienie Bożych obietnic. Właśnie przez wiarę wytrwale i z macierzyńskim poświęceniem uczestniczy wraz z Synem *do końca* (por. J 13, 1) w dziele odkupienia²³⁰. Jednocześnie Papież wskazuje na potężne działanie łaski w duszy Maryi oraz przenikliwy wpływ światła i mocy Ducha Świętego, w tej decydującej próbie wiary Maryi i decydującym momencie odkupienia człowieka. *Przez tę wiarę - kontynuuje Ojciec Święty - Maryja jest doskonale zjednoczona z Chrystusem w Jego wyniszczeniu. [...] Przez wiarę Matka uczestniczy w śmierci Syna, a jest to śmierć odkupieńcza*²³¹. Rzeczywistość wiary zastosowana do interpretacji obecności Maryi na Kalwarii pozwala więc Papieżowi ukazać istotną prawdę o Maryi i odsłonić po raz kolejny historiozbawczy wymiar wiary Matki Odkupiciela²³². Można powiedzieć, że w *kenozie* wiary Maryi na Kalwarii zamyka się swoista kłamra Jej obecności przez wiarę w tajemnicy Chrystusa. Obecność ta rozpoczęła się wraz ze zwiastowaniem, kiedy to Maryja poczęła swego

²²⁷ Por. TAMŻE. Proroctwo Symeona i maryjne doświadczenie Krzyża zawiera w sobie całą ludzką i macierzyńską rzeczywistość Jej udziału w tajemnicy odkupienia. Tutaj zatrzymujemy się na wierze Maryi, która stoi u podstaw Jej udziału w tajemnicy Odkupiciela. Cała rzeczywistość tej współpracy, która wypływa z wiary Maryi, zostanie ukazana w dalszej części studium.

²²⁸ RM 18.

²²⁹ Por. DV 5.

²³⁰ Por. JAN PAWEŁ II, *Z Maryją pod krzyżem Jej Syna* (Rabat - Malta, 27.05.1990), AP 4, 208; por. także TENZE, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej w kościele Wszystkich Świętych na rozpoczęcie II Krajowego Kongresu Eucharystycznego* (Warszawa, 8.06.1987), w: TENZE, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, 388-189.

²³¹ Por. RM 18.

²³² Por. T. SIUDY, *Wiara „jakby klucz” do prawdy o Maryi...*, 75-76.

Syna *pierwej duchem niż ciałem: właśnie przez wiarę!*²³³. Jednocześnie *kenoza wiary Maryi lub ciemna noc wiary* - tak charakterystyczne terminy w refleksji papieskiej o Służebnicy Pańskiej²³⁴ - w swoisty sposób koresponduje z rzeczywistością *ogołocenia*, czyli *kenozy* Syna Bożego, który podobny do ludzi, jako Jej Syn przyjął postać sługi (por. Flp 2, 5-8). W tej wielkiej Bożej tajemnicy Maryja uczestniczyła właśnie przez wiarę. Wiara zawsze pozwalała Jej w ludzkim uniżeniu Jezusa widzieć prawdziwego Syna Bożego. W tajemnicy Krzyża, w najgłębszym uniżeniu i ogołoceniu Chrystusa, Maryja - Jego Matka i jedyny świadek tajemnicy wcielenia - nie przestaje wierzyć, że Jej Syn jest Synem Bożym²³⁵. Na Kalwarii - stwierdza Jan Paweł II - dopełnia się ostatecznie zbieżność Maryjnego *fiat* ze słowami Syna, który, według *Listu do Hebrajczyków*, mówi do Ojca, przychodząc na świat: *Ofiary ani daru nie chciałeś, aleś Mi utworzył ciało [...]. Oto idę [...], abym spełniał wolę Twoją, Boże* (10, 5. 7)²³⁶. Na Kalwarii Maryja uczestniczy przez wiarę w śmierci Syna, którego przez wiarę poczęła²³⁷. Pod Krzyżem - naucza Papież - maryjne *fiat*, wypowiedziane w momencie zwiastowania, osiągnęło w mocy Ducha Świętego swój ostateczny wyraz i szczytowy punkt: *fiat* wcielenia odezwało się w całej dojrzałości wiary Bogarodzicy w pośrodku tajemnicy odkupienia świata²³⁸. Wiara zwiastowania - konkluduje Jan Paweł II - staje się wiarą paschalną dla Niej samej i dla całego rodzaju ludzkiego²³⁹.

Według Papieża to *pełnia łaski* pozwoliła Maryi wypełnić w sposób doskonały posłannictwo współpracy z dziełem odkupienia przez wiarę i nadała najwyższą wartość Jej współdziałaniu z ofiarą Syna przez wiarę. Gdy Maryja oddała Ojcu Syna przybitego do krzyża, Jej bolesna ofiara była całkowicie czysta²⁴⁰. Przy krzyżu Syna Maryja spełnia bolesny

²³³ RM 13.

²³⁴ Por. TAMŻE, 18. O *nocy wiary* Maryi przy Krzyżu Syna mówi także nowy *Katechizm Kościoła Katolickiego*, powołując się przy tym na encyklikę *Redemptoris Mater*. Por. KKK 164-165. Szerzej problematykę wiary Maryi w ujęciu Katechizmu podejmuje T. ŁUKASZUK, *Maryja - błogosławiona, która uwierzyła - według Katechizmu Kościoła Katolickiego*, w: *Maryja w Katechizmie Kościoła Katolickiego...*, 69-74.

²³⁵ Por. JAN PAWEŁ II, *Sanktuaria maryjne są zawsze miejscami szczególnego uwielbienia Chrystusa* (homilia w sanktuarium maryjnym w Mariapocs - Węgry, 18.08.1991), „L'Osservatore Romano” 12(1991) nr 9-10, 14.

²³⁶ Por. RM 13; por. także TENŻE, *Medytacja nad tajemnicą Wcielenia...*, 371.

²³⁷ Por. TENŻE, *Dziedzictwo pokoleń: wiara, która jest udziałem w wierze Maryi...*, 13; TENŻE, *Milcząca droga dziewicy* (Rzym, 15.04.1984), AP 2, 301-302.

²³⁸ Por. TENŻE, *Maryja była pierwsza* (homilia w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, Rzym, 22.05.1988), „L'Osservatore Romano” 9(1988) nr, 7.

²³⁹ Por. TENŻE, *Dziewica cichej ofiary...*, 293-294.

²⁴⁰ Por. TENŻE, *W wigilię Niepokalanego Poczęcia...*, 5.

akt wiary i wraz z Nim składa siebie w ofierze na Kalwarii²⁴¹. Jest to jednocześnie dla Maryi wielka próba wiary, kiedy widzi, jak Jej Syn został odrzucony i skazany na śmierć przez przywódców swego ludu²⁴². Można więc powiedzieć, że łaska warunkuje i uwydatnia wielką wiarę Maryi.

Jan Paweł II, nawiązując do myśli Ojców Kościoła, często stawia także wiarę Maryi w kontekście nieposłuszeństwa i niewiary pierwszych ludzi. Należy zaznaczyć, że ustawia on tutaj paralelizm antytetyczny: Ewa - Maryja, nieposłuszeństwo - posłuszeństwo, nie tylko w kontekście zwiastowania²⁴³, jak czyni to często cytowany przez Papieża św. Ireneusz i za nim zdecydowana większość Ojców Kościoła, ale także w kontekście misterium Kalwarii²⁴⁴, a to z tej racji, że Maryja na Kalwarii osiągnęła pełnię tego *fiat*, przez które przy zwiastowaniu wyraziła już swoje posłuszeństwo słowu Boga. Posłuszeństwo wiary - podkreśla Jan Paweł II - okazane Bogu przez Maryję, sięga jakby do *początku człowieka* i jako uczestnictwo w ofierze Chrystusa, nowego Adama, staje się *przeciwwagą nieposłuszeństwa i niewiary, zawartej w grzechu pierwszych ludzi*²⁴⁵. Papież, ukazując wiarę Maryi przy Krzyżu Syna, nawiązuje również do analizowanych już wcześniej słów Elżbiety *błogosławiona jest Ta, która uwierzyła* (Łk 1,45) wypowiedzianych po zwiastowaniu do Maryi. U stóp Krzyża - stwierdza Jan Paweł II - osiągają one swoją definitywną wymowę. Od Krzyża, jakby z wnętrza tajemnicy odkupienia, rozprzestrzenia się zasięg i perspektywa tego błogosławieństwa wiary Maryi. W osobie Matki stojącej z wiarą pod Krzyżem Syna można jeszcze raz odkryć, jak wielką moc zawierają te słowa Elżbiety o Maryi i Jej wierze²⁴⁶. Wiara Maryi ożywiająca całe Jej życie i odniesienie do Chrystusa jako Syna Bożego była zarazem progresywna, uwidaczniając się szczególnie w przełomowych momentach tajemnicy zbawienia.

²⁴¹ Por. TENŹE, *Po śladach Maryi aż do stóp krzyża* (homilia podczas Nabożeństwa słowa Bożego w sanktuarium maryjnym w Szydłowie - Litwa, 07.09.1993), „L'Osservatore Romano” 14(1993) nr 12, 28.

²⁴² Por. TENŹE, *Dziedzictwo pokoleń: wiara, która jest udziałem w wierze Maryi...*, 13.

²⁴³ Por. TENŹE, *Nowa Ewa...*, 123-125.

²⁴⁴ Por. RM 19.

²⁴⁵ Por. TAMŹE; por. KKK 411. Szersza analiza tego fragmentu nauczania papieskiego por. T. SIUDY, *Wiara – „jakby klucz” do prawdy o Maryi...*, 76; R. LAURENTIN, *Matka Pana. Krótki traktat...*, 65-68. Wypada tutaj wspomnieć, że myśl Ojców Kościoła jest bardziej intuicyjna i symboliczna niż dedukcyjna i logiczna. Wydobywa ona prawdę nie przez tworzenie sylgizmów, lecz przez porównanie orzeczeń i symbolów. Ojcowie dostrzegają zarówno podobieństwo sytuacji, gdyż w obu przypadkach, kobieta, dziewica, podejmuje akt moralny, od którego zależy zbawienie całej ludzkości. Zachodzi tutaj jednak przeciwieństwo postaw: Ewa przeciwstawia się Bogu, Maryja natomiast wierzy i jest Mu posłuszną, Następstwem tego jest z jednej strony grzech i śmierć, z drugiej – zbawienie i życie. Jan Paweł II wyraźnie nawiązuje tutaj do nauczania Ojców Kościoła.

²⁴⁶ Por. RM 19.

Słusznym zatem wydaje się stwierdzenie, że wiara Maryi przy Krzyżu Syna jest największym potwierdzeniem Jej ufności wobec Boga do końca. Poprzez ciągly rozwój swojej wiary w zbawczą moc Chrystusa Maryja potrafiła potwierdzić swoje przekonanie wobec zbawczego planu Boga nawet w najtrudniejszej - po ludzku niewyobrażalnej - próbie. W ten sposób Jej wiara staje się stałym odniesieniem dla wiary każdego człowieka poddanego próbom, szczególnie w chwili cierpienia i śmierci. Wiara Maryi domaga się, aby chrześcijanin przez wiarę stał się uczestnikiem całego losu Jej Syna, a więc także cierpienia i śmierci. Jednocześnie wiąże się z pełnym zaufaniem Bogu w spełnienie Jego obietnicy, czyli z wiarą w zmartwychwstanie.

2.5. Wiara Maryi w zmartwychwstanie Syna

Ukazując wiarę Maryi w jej wymiarze paschalnym, refleksja papieska nie zatrzymuje się jedynie na tajemnicy Krzyża. Maryja, która odwiecznie była obecna w tajemnicy Chrystusa jako *laski pełna*, przez wiarę stawała się w tej tajemnicy obecna w wymiarach całego swego ziemskiego pielgrzymowania przy Synu, który zapowiadał, że po śmierci zmartwychwstanie²⁴⁷. Słowa Jezusa - stwierdza Jan Paweł II - pouczające uczniów na drodze wiodącej do Jerozolimy, że *Syn Człowieczy musi wiele cierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że będzie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie* (Mk 8, 31), rozbrzmiewają w sercu Maryi w dramatycznych chwilach przeżywanych na Kalwarii, wzbudzając pragnienie i oczekiwanie zmartwychwstania. Już w najważniejszym *tak* Maryi wypowiedzianym Bogu pod krzyżem odzwierciedla się nadzieja w tajemniczą przyszłość, której początek dała śmierć Jej Syna na krzyżu. Wiara i nadzieja Maryi stojącej przy krzyżu kryją w sobie światło silniejsze od mroku, jaki panuje w wielu sercach. Po złożeniu Jezusa do grobu Maryja jedna podtrzymuje płomień wiary, przygotowując się na przyjęcie radosnego i niespodziewanego orędzia zmartwychwstania. Oczekiwanie, które wypełniło Wielką Sobotę - naucza Papież - jest jednym z najwznioślejszych momentów w posłannictwie Matki Bożej: w ciemnościach spowijających wszechświat zawiera się Ona całkowicie Bogu życia i rozważając słowa Syna, z nadzieją czeka na pełną realizację Boskich obietnic²⁴⁸. Bezpośrednio po śmierci Jezusa,

²⁴⁷ Por. TAMŻE.

²⁴⁸ Por. TENŻE, *Maryja i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa* (katecheza, Rzym, 25.05.1997), w: *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła...*, 176; TENŻE, *Kościół świadkiem nadziei* (Urugwaj, 05.04.1987), AP 3, 200.

w godzinach, kiedy wiara i nadzieja były poddane największej próbie, Dziewica zachowała w sobie wiarę i nadzieję, a także pełną macierzyńską miłość wobec Syna, który powiedział: *Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem* (J 11, 25). W Jej maczyńskim sercu skupiła się oraz rozkwitła wiara i nadzieja dotycząca życia całej ludzkości²⁴⁹. Maryja, pierwsza spośród wierzących, gromadząca w sobie całą wiarę Kościoła, w mroku spowijającym stworzenie po śmierci Syna niesie nieugiętą wiarę w Jego zmartwychwstanie. Jan Paweł II ukazuje Maryję jako jedyną osobę, która w tym momencie podtrzymuje tę wiarę i oczekuje na zmartwychwstanie Syna²⁵⁰. Wiara biblijna ma zawsze odniesienie do Boga życia. Taką też była wiara Maryi - w największym cierpieniu była ona ożywiana tajemnicą przyszłego zmartwychwstania zapowiadanego przez Chrystusa i Jego ostatecznego zwycięstwa.

Ewangelie opisują sceny, w których Zmartwychwstały ukazuje się ludziom, ale nie wspominają o spotkaniu Jezusa z Matką. To milczenie nie znaczy - według Papieża - że po zmartwychwstaniu Chrystus nie ukazał się Maryi. Zachęca raczej do refleksji nad przyczynami, dla których Ewangelisci dokonali takiego właśnie wyboru. Jeśli autorzy Nowego Testamentu nie mówią o spotkaniu Matki ze zmartwychwstałym Synem, być może czynią tak dlatego, że tego rodzaju świadectwo mogłoby zostać uznane przez tych, którzy zaprzeczali zmartwychwstaniu Pana, za zbyt mało obiektywne, a zatem niewiarygodne²⁵¹. Ukazany tutaj przez Papieża ważki argument apologetyczny postuluje, aby tę kwestię odczytywać w kontekście całej roli Maryi w tajemnicy Chrystusa. W tym też kierunku idzie wyraźnie jego refleksja - wydobywając skrupulatnie z przesłania biblijnego prawdę o Matce Jezusa, Papież wyraźnie stwierdza, że wiara Maryi w Chrystusa była wiarą paschalną w pełnym tego słowa znaczeniu.

Istnieją wszelkie powody - zauważa Jan Paweł II - aby przypuszczać, że Matka była pierwszą osobą, której się ukazał zmartwychwstały Jezus. Nieobecność Maryi w grupie kobiet, które o świcie doszły do grobu (por. Mk 16, 1; Mt 28, 1), mogłaby - zdaniem Papieża - wskazywać na to, że spotkała Ona Jezusa już wcześniej. Ten wniosek mógłby znaleźć potwierdzenie również w fakcie, że pierwszymi świadkami zmartwychwstania, zgodnie z wolą Jezusa, były kobiety, które wiernie stały pod Jego krzyżem, a więc wykazały największą wytrwałość

²⁴⁹ TENŹE, *Kościół świadkiem nadziei...*, 200.

²⁵⁰ Por. TENŹE, *Liturgia Wielkiego Tygodnia* (katecheza, Rzym, 03.04.1996), „L'Osservatore Romano” 17(1996) nr 5, 39; TENŹE, *Świadectwo Apostołów* (Rzym, 21.04.1985), AP 2, 408.

²⁵¹ Por. TENŹE, *Maryja i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa...*, 176.

w wierze. Maria Magdalena jest pierwszą kobietą, której Chrystus powierza wiadomość o swoim zmartwychwstaniu, aby przekazała ją apostołom (por. J 20, 17-18). Także ten element pozwala sądzić, że Jezus najpierw ukazał się swojej Matce, która była Mu najwierniejsza i w chwili próby zachowała niezłomną wiarę. Jedyne w swoim rodzaju i wyjątkowy charakter obecności Dziewicy na Kalwarii oraz Jej doskonale zjednoczenie z Synem w cierpieniu krzyżowym wydają się również wskazywać na Jej szczególny udział w tajemnicy zmartwychwstania²⁵². Stojąc u stóp krzyża, gdy śmierć zdawała się zwyciężać, Maryja *uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane [...] od Pana* (Łk 1, 45) i już wtedy - jako osoba zawsze wierząca w słowo Boga - przyjęła z wiarą obietnicę zmartwychwstania Syna.

Pomimo tego, że w refleksji papieskiej - podobnie zresztą jak w przekazie biblijnym - nie ma wielu enuncjacji na temat wiary Maryi w zmartwychwstanie Syna, ukazuje on jednak bardzo wyraźnie, że Matka Jezusa tą wiarą - przechodzącą ludzką wyobraźnię - żyła i nosiła ją w swoim sercu. Jan Paweł II odczytuje tę prawdę pośrednio, jednak w sposób przekonujący i pewny, w oparciu o postawę wiary Maryi w całym Jej życiu. Można powiedzieć, że wiara Maryi ze swojej istoty zawsze miała ukierunkowanie paschalne. Jako wierna uczennica Chrystusa, zachowująca każde Jego słowo i gest, żyła wiarą w obietnicę zmartwychwstania Syna do końca i nigdy nie poddała się zwątpieniu.

III. Macierzyńska współpraca Maryi z Chrystusowym dziełem odkupienia pełnią odpowiedzi Bogu

Bóg, wybierając człowieka do realizacji swoich planów nie posługuje się nim biernie. Domaga się od niego odpowiedzi zaangażowanej poprzez jego współpracę w duchu wolności i miłości. Maryja przez wiarę zostaje włączona w tajemnicę Chrystusa. Jej odpowiedź wiary dana Bogu w zwiastowaniu całkowicie angażuje Ją w Boski plan zbawienia, a Jej uczestnictwo w tajemnicy Chrystusa jest jedyne i niepowtarzalne - jest to uczestnictwo macierzyńskie. Ukazana już - za Papieżem - istota wiary, przyjęte słowo wyraża i urzeczywistnia w czynach, także tych wymagających ofiary.

Wiara Maryi angażuje całą Jej ludzką egzystencję w macierzyńską służbę dziełu odkupienia. Już Soborowa mariologia ma - zgodnie z intencją Ojców Soboru wynikającą z potrzeby czasów - charakter

²⁵² Por. TAMŻE, 177.

nie koncepcyjny czy spekulatywny, lecz egzystencjalny. Ma przez to prowadzić w swoim założeniu do bardziej świadomego wypełniania obowiązków życia religijnego. Jan Paweł II wyraźnie podejmuje w swoim nauczaniu tak zarysowaną przez Sobór perspektywę ujmowania zagadnień mariologicznych. Zapytajmy więc teraz, jak przekłada się wiara Maryi na konkretne postawy i czyny w Jej życiu zjednoczonym z tajemnicą Syna – Odkupiciela człowieka. Będziemy poszukiwać odpowiedzi na pytanie: dlaczego można powiedzieć, że macierzyńska współpraca Maryi z Chrystusowym dziełem odkupienia jest pełnią odpowiedzi udzielonej Bogu? Będzie zatem chodzić tutaj o całą rzeczywistość macierzyńskich postaw i czynów Maryi obecnej w tajemnicy Chrystusa. Na miarę obdarowania przez Bożą łaskę i na miarę powołania do bycia Matką Syna Bożego, odpowiedź wiary Maryi znajduje swój pełny wyraz w macierzyńskiej współpracy z Chrystusowym dziełem odkupienia.

Odpowiadając, ukážemy macierzyńską odpowiedź Służebnicy Pańskiej. Zatrzymamy się na macierzyństwie Maryi, czyli wypełnianiu przez Nią zwyczajnych zadań matki. Maryja poprzez swoją macierzyńską odpowiedź – jak na to wskazuje refleksja papieska – realnie uczestniczy w dziele odkupienia. Zatem następnie podejmiemy zagadnienie udziału Maryi w dziele odkupienia. Ukážemy więc w nim zasadniczą prawdę, że Maryja żyła ze świadomością, iż odkupienie dokona się przez cierpienie Jej Syna i Ona jako Matka będzie w tym cierpieniu uczestniczyć. Ostatecznie prawda ta potwierdziła się w uczestnictwie Maryi w tajemnicy Krzyża, gdzie Jej macierzyńska obecność i cierpienie potwierdziły pełnię odpowiedzi udzielonej Bogu.

1. Macierzyńska odpowiedź Służebnicy Pańskiej

Pierwszym etapem współdziałania Maryi z tajemnicą Chrystusa jest Jej macierzyństwo wobec Boskiego Dziecięcia. Wiara stojąca u podstaw Jej odpowiedzi Bogu angażuje całkowicie Jej osobę w matczyną służbę dla tajemnicy Syna. W nauczaniu Jana Pawła II znajduje ono bogaty – biblijny i głęboko personalistyczny opis. Powstaje zatem pytanie: w jaki sposób Papież ukazuje wypełnianie przez Maryję zadania Matki Syna Bożego jako Dziecka i w późniejszych latach Jego życia? Poczęcie, narodzenie, wychowanie – to funkcje naturalne matki, których wypełnienie – jak to ukazuje nauczanie Jana Pawła II – wymaga szeregu postaw egzystencjalnych. W macierzyństwie Maryi istnieje jeszcze rys zupełnie szczególny i wyjątkowy, ponieważ jest Ona prawdziwą Matką Boga. Maryja Dziewica, całkowicie poświęcając się temu macierzyńskie-

mu zadaniu, realizuje jednocześnie swoje historiozbawcze powołanie. Zwróćmy więc najpierw uwagę na macierzyńską odpowiedź Maryi we wcieleniu. Następnie zajmiemy się macierzyństwem Maryi w narodzeniu Chrystusa. Wreszcie podejmiemy problematykę wychowawczych zadań Matki Chrystusa.

1.1. Maryja we wcieleniu

Jan Paweł II ukazuje postawę Maryi względem Boga w tajemnicy wcielenia przede wszystkim poprzez szczegółową analizę Jej odpowiedzi danej podczas zwiastowania²⁵³, w której nazywa Ona siebie *służebnicą Pańską*. Aby uchwycić głębszy sens tego określenia, Papież odczytuje je najpierw poprzez pryzmat teologii starotestamentowej. Słowa *Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa* (Łk 1, 38) ukazują przede wszystkim charakterystyczną cechę religijności żydowskiej. W początkach Starego Przymierza Mojżesz odpowiada na powołanie Pana nazywając siebie sługą (por. Wj 4, 10; 14, 31). Określenie *sluga* Boży odnosi się w Starym Testamencie do tych wszystkich, którzy zostają powołani do spełnienia misji dla dobra ludu wybranego. Tak jest nazywany Abraham (Rdz 26, 24), Izaak (Rdz 24, 14), Jakub (Wj 32, 13; Ez 37, 25), Jozue (Joz 24, 29) i Dawid (2 Sm 7, 8). Sługami są również prorocy i kapłani, na których spoczywa formowanie Ludu Bożego do wiernej służby Panu. Księga proroka Izajasza w łagodności *cierpiącego Sługi* wychwala wzór wierności Bogu, płynącej z nadziei na odkupienie grzechów wielu (por. Iz 42-53). Przykładów wierności dostarczają również niektóre kobiety, np. królowa Estera, która prosi o ocalenie Żydów, zanoszą modlitwę do Boga i wielokrotnie mówi o sobie *służebnicą Twoją* (Est 4, 17)²⁵⁴. Można więc podsumować, że określenie *służebnica Pańska* nie jest obce mentalności starotestamentowej. Przeciwnie, jest w niej głęboko zakorzenione i wyrasta z tej tradycji.

Gdy nadchodzi czas Nowego Przymierza, również Maryja – Córka Izraela, odpowiada Bogu aktem wolnego poddania oraz świadomego powierzenia się Jego woli, wyrażając pełną gotowość, by stać się *służebnicą Pańską*²⁵⁵. Maryja – zdaniem Papieża – która mówi o sobie, że jest *służebnicą Pańską* pragnie uczynić wszystko, by sama w sposób doskonały mogła wypełnić służbę, której Bóg oczekuje od całego

²⁵³ Interpretację tego biblijnego wydarzenia podejmuje M. CZAJKOWSKI, *Maryja wobec tajemnicy Boga Ojca według Łk 2, 41-52*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 2, 147-166.

²⁵⁴ Por. JAN PAWEŁ II, *Posłuszna Służebnica Pańska...*, 120.

²⁵⁵ Por. TAMŻE. Szerzej na temat Maryi jako służebnicy Pańskiej por. T. STUDY, *Maryja w tajemnicy Chrystusa...*, 49-51.

swojego ludu. Przyjmując macierzyństwo Słowa Wcielonego, Maryja w najszczególniejszy sposób – jako stworzenie – zespała swoją ludzką słabość z mocami łaski, jako daru Trójcy Świętej²⁵⁶. Cała Jej postawa, którą ujawnia w zwiastowaniu i która wypływa przede wszystkim z wiary, jest wyrazem pełni współpracy Dziewicy z Nazaretu z łaską²⁵⁷. Mimo tego, że Ewangelia w zwięzły sposób wyjaśnia tajemnicę wcielenia Boga, która dokonała się w Maryi i przez Maryję, Jan Paweł II odczytuje szeroko przez jej pryzmat ludzkie postawy ujawniające się w Matce Jezusa. Tajemnica wcielenia była tak niepojęta, że musiała najpierw znaleźć przyjęcie w umyśle i sercu Służebnicy Pańskiej, co dokonało się właśnie przy zwiastowaniu w Nazarecie²⁵⁸. Słowa, które usłyszała Maryja od anioła: *Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię [...] Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym* (Łk 1, 35), będzie Ona rozważać w swym sercu przez całe życie i przez całą wieczność, rozumiejąc w ten sposób coraz lepiej tajemnicę wcielenia Słowa Bożego, które stało się człowiekiem w Jej dziewiczym łonie²⁵⁹. Papież wskazuje więc tutaj na szczególną dynamikę macierzyństwa Maryi zwróconą do tajemnicy Syna Bożego. Stojące u podstaw tej relacji łaska Boża i wiara Maryi doznają – można powiedzieć – nieustannego wzrostu poprzez Jej macierzyńskie zaangażowanie w tajemnicę Syna.

Słowa Maryi *oto ja służebnica Pańska* Jan Paweł II odczytuje także w perspektywie chrystologicznej. Zapowiadają one bowiem Chrystusa, który powie o sobie: *Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu* (Mk 10, 45; por. Mt 20, 28) oraz *Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie [...] służą wszystkich* (Mt 20, 27). W ten sposób Duch Święty buduje wewnętrzną harmonię postaw Matki i Syna już od momentu wcielenia. Ta niezwykła zgodność postaw Maryi z Synem pozwoli Jej urzeczywistnić w całej pełni macierzyńską rolę wobec Jezusa i towarzyszyć Mu w Jego posłannictwie Sługi²⁶⁰. Maryja, mówiąc o sobie *służebnica Pańska*, wpisuje się całą swoją osobą już od początku w całą przyszlą perspektywę dziejów swojego Syna.

²⁵⁶ Trzeba tutaj wskazać na wnikliwe analizy W. Siwaka ukazujące Maryję i Trójcę Świętą w misterium wcielenia. Por. W. SIWAK, *Maryja a Trójca Święta w misterium Wcielenia według Jana Pawła II*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 2, 268-319.

²⁵⁷ Por. JAN PAWEŁ II, *Modlitwa chrześcijańska sposobem bytowania* (Rzym, 04.07.1982), AP 2, 98. Szerzej na temat współpracy Maryi z Bogiem Ojcem w dziele zbawienia por. W. GREŚ, *Współpraca Maryi z Bogiem Ojcem w dziele zbawienia*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 1, 132-140.

²⁵⁸ Por. JAN PAWEŁ II, *Pod opieką Matki Kościoła...*, 34.

²⁵⁹ Por. TENŻE, *Macierzyństwo Maryi stało się dziedzictwem całej ludzkości...*, 21.

²⁶⁰ Por. TENŻE, *Posłuszna Służebnica Pańska...*, 120-121; por. także TENŻE, *Służebnica Pańska* (Rzym, 19.09.1982), AP 2, 123.

Jan Paweł II wskazuje bardzo wyraźnie, że wydarzenie wcielenia jest fundamentalne także dla przyszłych macierzyńskich postaw Maryi wobec Syna Bożego. Chrystus nosi w sobie stale świadomość *Slugi Pańskiego* z prorocstwa Izajasza (por. Iz 42, 1; 49, 3. 6; 52, 13), w której jest zawarta najistotniejsza treść Jego posłannictwa mesjańskiego – świadomość, że jest Odkupicielem świata. Maryja od pierwszej chwili swego Boskiego macierzyństwa i zjednoczenia z Synem, którego *Ojciec posłał na świat, aby świat był zbawiony przez Niego* (por. J 3, 17), włącza się do mesjańskiej służby Chrystusa. Właśnie ta służba buduje sam fundament tego królestwa, w którym *służyć – znaczy panować*²⁶¹. Postawa Jego Matki objawia już we wcieleniu te wymagania, które stawia Chrystus wszystkim, którzy chcą żyć duchem Jego królestwa.

W życiu Jezusa wola służenia jawi się bowiem wyraźnie jako element stały i często zaskakujący Jego słuchaczy. Jako Syn Boży mógłby On bowiem wymagać, aby to inni Mu służyli. Przypisując sobie tytuł *Syna Człowieczego*, o którym *Księga Daniela* mówi: *służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki* (Dn 7, 14), mógłby dążyć do panowania nad innymi. Tymczasem Jezus przeciwstawiał się mentalności epoki, przejawiającej się w aspiracji uczniów do zajęcia pierwszych miejsc (por. Mk 9, 34) oraz w proteście Piotra, wyrażonym podczas umywania nóg (por. J 13, 6). Jezus nie chce, aby Mu służono, lecz pragnie służyć aż po całkowite oddanie własnego życia w dziele odkupienia. Chrystus – *Sluga Pański* objawia jednocześnie wszystkim ludziom królewską godność służenia, z którą łączy się najściślej powołanie każdego człowieka²⁶². Jan Paweł II podkreśla, że Maryja, chociaż jest świadoma, iż została Jej przyznana wysoka godność, w odpowiedzi na zwiastowanie anioła spontanicznie wyraża postawę służby wobec Boga, nazywając siebie *służebnicą Pańską*²⁶³. *Tak* zwiastowania było nie tylko wyrazem zgody na propozycję macierzyństwa, ale przede wszystkim oznaczało całkowite, egzystencjalne zaangażowanie Maryi w służbę tajemnicy odkupienia. Odkupienie było dziełem Syna: Maryja jako Matka włącza się całą swoją osobą w dzieło odkupienia swojego Syna. Oczywiście – przypomina Papież – czyni to w sposób zależny od Zbawiciela i Jemu podporządkowany²⁶⁴. Pomimo to Jej udział w tym dziele był rzeczywisty i z pełnym zaangażowaniem. Wyrażając swą zgodę na słowa anioła, Maryja przystała na współpracę w całym dziele pojednania ludzkości z Bogiem, którego dokonać miał

²⁶¹ Por. LG 36.

²⁶² Por. MD 5.

²⁶³ Por. JAN PAWEŁ II, *Posłuszna Służebnica Pańska...*, 121.

²⁶⁴ Por. TENŻE, *Współpraca Maryi w dziele Odkupienia* (katecheza, Rzym, 04.05.1983), „L'Osservatore Romano” 4(1983) nr 5-6, 10.

Jej Syn²⁶⁵. Można więc podsumować, że Jan Paweł II bardzo wyraźnie wskazuje, iż Matka Boża, nie znając do końca swojej przyszłości, już od początku całkowicie oddaje całą swoją osobę dziełu odkupienia.

Trzeba także zauważyć, że Papież ukazuje misterium wcielenia, używając określeń niezwykle głębokich i pełnych niezwyklej intuicji teologicznej, które wyrastają bardzo wyraźnie z jego personalistycznej wrażliwości. Maryja – uczy Jan Paweł II – przyjmuje w chwili zwiastowania Syna Bożego do swego łona z niewypowiedzianą miłością²⁶⁶, jest w pewnym sensie *przestrzenią* fizyczną i duchową, w której dokonano się wcielenie²⁶⁷, w Niej bowiem Jezus zamieszkał jako w duchowym Przybytku, przygotowanym przez Ojca za sprawą Ducha Świętego²⁶⁸. Nigdy Bóg nie był tak blisko człowieka, a człowiek Boga, jak właśnie w tajemnicy wcielenia²⁶⁹. Maryja staje się definitywną drogą wejścia Chrystusa do wielkiej rodziny ludzkości²⁷⁰. Tylko Ona jedna jest też *świadkiem wewnętrznym* tego macierzyństwa, które w Niej dojrzewa od chwili wcielenia Syna Bożego²⁷¹, współdziałając z Bogiem w tajemnicy wcielenia, z macierzyńską miłością ofiaruje Mu swoje ciało, czyniąc je płodną przestrzenią wcielenia²⁷², i staje się w ten sposób szczególnym świadkiem Słowa Wcielonego²⁷³. Rodzi się więc tutaj wniosek, że personalistyczny język, którego używa Papież, powinien uwrażliwiać na tajemnicę każdego życia oraz na wielką godność macierzyństwa każdej matki.

Postawa Maryi – stwierdza Jan Paweł II – nie zawiodła Boga, który pragnął Jej współpracy. Prawdziwie uszanowała Ona Boga, gdy oddała Mu swój umysł i wolę, świadoma, że w chwili zwiastowania spełniły się

²⁶⁵ Por. TAMŻE.

²⁶⁶ Por. TENŻE, *Po śladach Maryi aż do stóp krzyża...*, „L'Osservatore Romano” 14(1993) nr 12, 28.

²⁶⁷ Por. TENŻE, *List z okazji siedemsetlecia Sanktuarium Świętego Domu w Loreto...*, 11; TENŻE, *Maryja jest całą Adwentem* (Rzym, 10.12.1978), AP 1, 29.

²⁶⁸ Por. TENŻE, *Dom wszystkich ludzi i wszystkich rodzin* (homilia, Loreto, 10.09.1995), „L'Osservatore Romano” 16(1995) nr 11-12, 37; por. także TENŻE, *Dar jedności w Duchu Świętym* (Rzym, 26.10.1980), AP 1, 294; TENŻE, „*Et incarnatus est*” (Rzym, 03.05.1981), AP 1, 369.

²⁶⁹ Por. TENŻE, *Bliskość Boga* (Rzym, 02.08.1981), AP 1, 395.

²⁷⁰ Por. TENŻE, *Przemówienie do Konferencji Episkopatu Polski* (Jasna Góra, 19.06.1983), w: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, 292.

²⁷¹ Por. TENŻE, *Tajemnica domu nazaretańskiego...*, 34; por. także TENŻE, *Uwielbienie Maryi w tajemnicy Wcielenia* (Rzym, 08.04.1984), AP 2, 299-300; TENŻE, *Adwent* (Rzym, 27.11.1988), AP 4, 21.

²⁷² Por. TENŻE, *Zwiastowanie Pańskie początkiem naszego Odkupienia* (katecheza, Rzym, 25.03.1983), „L'Osservatore Romano” 4(1983) nr 3, 17; TENŻE, *Godność człowieka od chwili poczęcia...*, 270.

²⁷³ Por. TENŻE, *Macierzyńskie serce Maryi* (Rzym, 17.08.1980), AP 1, 266.

obietnice dane ojcom narodu wybranego i była gotowa z bezwzględny poświęceniem współpracować w realizacji Bożego planu²⁷⁴. Jej odpowiedź wiary i wypływająca z Niej postawa całkowitego oddania się macierzyństwu wyznaczyła więc decydującą chwilę w historii ludzkości. Maryja – konkluduje Jan Paweł II – wiele otrzymała od Boga, ale też w pełni rozwinęła otrzymane dary²⁷⁵. Można więc tutaj mówić o swego rodzaju osobowym rozwoju Maryi w całym tego słowa znaczeniu.

Papież, wybiegając niejako w przyszłość, łączy tajemnicę wcielenia z tajemnicą paschalną, gdyż zawierają w sobie ten sam wymiar *kenotyczny*. Przytacza tutaj słowa Soboru Watykańskiego II, który uczy: *Maryja, córka Adama, zgadzając się na słowo Boże, stała się Matką Jezusa, a przyjmując zbawczą wolę Bożą całym sercem, nie powstrzymana żadnym grzechem, całkowicie poświęciła samą siebie, jako służebnicę Pańską, osobie i dziełu Syna swego, pod Jego zwierzchnictwem i wespół z Nim z laski Boga wszechmogącego służąc tajemnicy odkupienia*²⁷⁶. Tajemnica wcielenia zawiera więc w sobie *załążek* tajemnicy paschalnej. Jest to ta sama tajemnica оголоzenia i *kenozy*, przez którą Maryja została najgłębiej zjednoczona z Synem²⁷⁷. Od wcielenia więc Maryję ożywia duch unizenia i pokory wobec Boga. Bez wątplenia postawy te musiały być u Maryi w stałej progresji pozwalając Jej taką postawę wobec Boga i Jego planu miłości zachować do końca, czyli do odkupieńczej męki Chrystusa.

W refleksji papieskiej nad rolą Maryi we wcieleniu w szeroki sposób ukazana jest także Jej postawa wobec działania Ducha Świętego w tym misterium. Za sprawą Służebnicy Pańskiej, dzięki Jej *fiat*, «pełnia czasu» objawiła się jako nadprzyrodzone udzielanie się Boga człowiekowi. Uległa każdemu tchnieniu Ducha Świętego, przez swoje *niech mi się stanie*, otwarła światu upragnioną od dawna perspektywę zbawienia²⁷⁸. Duch Święty mógł rozpocząć w Niej konkretną realizację planu zbawienia²⁷⁹. Przez macierzyństwo Maryi wartość czasu łączy się w znamienny sposób z tajemnicą przybrania za synów wszystkich ludzi i ze szczególnym wysłaniem do serc naszych Ducha Syna, Ducha Świętego, który woła:

²⁷⁴ Por. TENZE, *Czwarta Niedziela Adwentu...*, 30.

²⁷⁵ Por. TENZE, *Powierzenie Afryki Matce Bożej* (przemówienie w sanktuarium Matki Bożej w Togoville – Togo, 09.08.1985), „L'Osservatore Romano” 6(1985) nr 8, 15.

²⁷⁶ LG 56. Por. TENZE, *Współpraca Maryi w dziele Odkupienia...*, 10.

²⁷⁷ Por. RM 18; TENZE, *List z okazji siedemsetlecia Sanktuarium Świętego Domu w Loreto...*, 12.

²⁷⁸ Por. TENZE, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. odprawionej pod szytym Jasnej Góry* (15.08.1991), w: TENZE, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, 808.

²⁷⁹ Por. TENZE, *Veni, Sancte Spiritus* (Rzym, 07.06.1981), AP 1, 381.

Abba, Ojciec (Ga 4, 6)²⁸⁰. To zamieszkiwanie Ducha Świętego w duszy człowieka ochrzczonego wskazuje więc także na Maryję, więcej, łączy się z Jej osobą właśnie przez fakt, że Ona umożliwiła przyjście na świat Syna Bożego, który posłał Ducha Świętego.

Nasuwa się końcowy wniosek, że obok wiary Maryi podstawową i pełną Jej odpowiedzią Bogu była służba już od chwili wcielenia. Ten wymiar Jej macierzyństwa znajduje w papieskim nauczaniu szeroką wykładnię. Postawa służby, wyrażona przez Maryję we wcieleniu, stanie się zasadniczą cechą całego Jej macierzyństwa. Ogrom łaski i pokorna służba jako odpowiedź Bogu, to zasadnicze przesłanie tajemnicy macierzyństwa Maryi we wcieleniu. Jednocześnie Papież kładzie silny akcent na fakt, że poprzez swoją macierzyńską, pełną pokory odpowiedź Bogu, Maryja staje się jedynym świadkiem i uczestnikiem wcielenia Syna Bożego jako Jego Matka.

1.2. Narodzenie Jezusa

Jan Paweł II ukazuje Maryję jako szczególnego świadka Bożej tajemnicy wcielenia i odkupienia. Jednym z istotnych elementów tej tajemnicy – według Papieża – jest tajemnica narodzenia Jezusa Chrystusa. Maryja, jako Jego Matka, doświadcza w jedyny i wyłączny sposób narodzin Odkupiciela²⁸¹. Jej osoba uwypukla *wymiar macierzyński* całej tajemnicy ludzkiego narodzenia Boga²⁸². Wydarzenie narodzenia Jezusa wskazuje na wyjątkowe współdziałanie Maryi w tajemnicy Zbawiciela. Jan Paweł II przywołuje tutaj ewangeliczny opis tego wydarzenia, w którym św. Łukasz przytacza szereg faktów, a które pozwalają lepiej zrozumieć znaczenie roli Maryi w narodzeniu Jezusa i odczytać Jej postawę. Informując o okolicznościach, w jakich odbywa się podróż Maryi i Józefa na spis ludności oraz narodziny Jezusa, Ewangelista ukazuje niewygody i ubóstwo, będące zapowiedzią niektórych podstawowych cech królestwa mesjańskiego, pozbawionego zaszczytów i ziemskiej władzy. Już tutaj – zauważa Papież – realizuje się i w jakiś sposób zapowiada los Chrystusa, który w czasie swego życia publicznego powie o sobie samym: *Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł*

²⁸⁰ Por. TENŹE, *Człowiek uczestniczy w wieczności Boga* (homilia, Rzym, 01.01.1995), „L'Osservatore Romano” 16(1995) nr 2, 22; TENŹE, *Tajemnica miłości Boga* (San Marino, 29.08.1982), AP 2, 116.

²⁸¹ Por. TENŹE, *Maryja jest obecna wśród swojego ludu* (homilia w sanktuarium maryjnym w Coromoto – Wenezuela, 10.02.1996), „L'Osservatore Romano” 17(1996) nr 5, 30.

²⁸² Por. TENŹE, *Odblask słodczy Maryi na obliczu każdej Matki* (przemówienie do młodzieży, Rzym, 10.01.1979), NP II, 1, 21.

oprzeć (Łk 9, 38)²⁸³. Maryja wraz ze swoim Synem antycypuje więc tutaj w tajemniczy i jednocześnie bardzo wyraźny sposób te słowa Zbawiciela.

Przeprowadzona przez Jana Pawła II analiza wydarzenia narodzin, które - jak on zauważa - opowiedziane jest w tak prosty sposób, ukazuje jednak bardzo czytelnie, jak Maryja czynnie uczestniczy w tym, co się w Niej i przez Nią dokonuje: *Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie* (Łk 2, 7). To, co staje się udziałem Maryi – podkreśla Papież – jest wynikiem Jej postawy pełnej gotowości do współdziałania z Bożym zamysłem. Trzeba przede wszystkim zauważyć, że doświadczenie wydania na świat Dziecka Maryja przeżywa w warunkach dotkliwego ubóstwa. Nie może dać Synowi Bożemu nawet tego, co zwykle zapewniają matki swym nowo narodzonym dzieciom. Zmuszona jest położyć Go *w żłobie*, w prowizorycznej kołysce, która nie odpowiada godności Syna Najwyższego. Ewangelista pisze, że *nie było dla nich miejsca w gospodzie* (Łk 2, 7). Stwierdzenie to przywodzi Papieżowi na myśl słowa z Prologu Ewangelii św. Jana: *a swoi Go nie przyjęli* (J 1, 11) – jest ono według niego jakby zapowiedzią odrzucenia, jakiego Jezus niejednokrotnie zazna w swoim ziemskim życiu. Wyrażenie „dla nich” wskazuje, że odrzucenie to dotyczy zarazem Matki i Syna. Życie Maryi było zatem już w tajemnicy narodzenia związane z cierpieniami Jej Syna, przez co stała się Ona uczestniczką misji odkupieńczej Jezusa²⁸⁴. Zanim Jezus zaczął mówić o sobie i o swojej misji, mówiła o Nim Maryja. Mówiła o Nim tym, którzy przybywali do Dzieciątka, pełni podziwu i zdumienia dla tego wszystkiego, co Bóg uczynił dla zbawienia Izraela i całej ludzkości²⁸⁵. Postawa Maryi nie jest więc bierna. Przeciwnie, Jan Paweł II ukazuje Jej postawę wypływającą z wiary jako pełną macierzyńskiego zaangażowania. W postawie tej brak jest jakiegokolwiek cienia obojętności wobec tego wszystkiego, co się przez Jej macierzyństwo dokonuje.

Trzeba więc stwierdzić, że narodzenia Chrystusa, nie sposób widzieć bez Maryi. Jan Paweł II z właściwą sobie wrażliwością odczytuje rolę Maryi w tym wydarzeniu. Nie rezygnuje z opisu zwyczajnej, macierzyńskiej posługi Matki wobec Dziecka. Przeciwnie, fakt ludzkich narodzin Chrystusa wskazuje najpełniej na godność macierzyństwa i wynikające z niego zadania, które podjęła Maryja.

²⁸³ Por. TENŻE, *Maryja a narodzenie Jezusa* (katecheza, Rzym, 20.11.1996), w: TENŻE, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła...*, 132.

²⁸⁴ Por. TAMŻE, 132-133.

²⁸⁵ Por. TENŻE, *Matka Syna Bożego* (Rzym, 06.01.1988), AP 3, 293.

1.3. Wychowawczyni Syna Bożego

Maryja jako Matka doświadcza całego życia Jezusa, poczynając od Jego lat niemowlęcych. Ewangelia zawiera w sobie w sposób zwężony, ale zupełnie przejrzysty, świadectwo tego macierzyńskiego doświadczenia Maryi, które obejmuje także lata dziecięce i młodość Jezusa²⁸⁶. Także tutaj Jan Paweł II ujawnia swoją głęboką wrażliwość personalistyczną, dokonując z wielkim wyczuciem i drobiazgowością interpretacji nielicznych przekazów Pisma Świętego odnoszących się do tego zagadnienia. Jakkolwiek narodziny Jezusa dokonały się za sprawą Ducha Świętego i z Matki Dziewicy, jednak podobnie jak w przypadku wszystkich ludzi zostały poprzedzone poczęciem, okresem ciąży i porodem. Ponadto macierzyństwo Maryi nie ograniczało się jedynie do biologicznego procesu narodzin, gdyż tak jak inne matki przyczyniła się Ona w znacznej mierze również do wzrostu i rozwoju Syna. Matka to nie tylko ta, która wydaje dziecko na świat, lecz także ta, która je pielęgnuje i wychowuje. Jan Paweł II podkreśla z naciskiem, że wychowanie jest – zgodnie z planem Bożym – naturalnym przedłużeniem prokreacji. Maryja jest więc Bożą Rodzicielką nie tylko dlatego, że poczęła i zrodziła Syna Bożego, lecz także dlatego, że towarzyszyła Mu w Jego ludzkim dorastaniu²⁸⁷. Tak ukazane przez Papieża macierzyństwo Maryi nie jest więc rzeczywistością statyczną, jedynie raz podjętą i pozbawioną zobowiązań na przyszłość. Jest ono nade wszystko wielkim historycznym wydarzeniem, pełnym dynamiki realizowaniem jego niezgłębionej tajemnicy, w której Maryja jest zaangażowana całą swoją osobą.

Syn Boży, przychodząc na świat, aby zbawić człowieka, zechciał doświadczyć wszystkich wymiarów życia ludzkiego, indywidualnych i społecznych²⁸⁸. Maryja z racji swego szczególnego wybrania patrzyła, jak Jej Syn *Jezus czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce* (Łk 2, 52). Chrystus, który był Jednorodzoną od Ojca, pełnym łaski i prawdy, przez Nią został nauczony ludzkiej znajomości Pisma Świętego, historii Bożych planów wobec narodu wybranego, w postawie uwielbienia Ojca (por. J 1, 14; Hbr 10, 5)²⁸⁹. Jan Paweł II ukazuje także wzajemną relację wymiany, jaka się dokonywała pomiędzy Maryją a Jezusem już w Jego dzieciństwie. W tajemniczy sposób Jezus już od początku ujawniał swój

²⁸⁶ Por. TENŻE, *Maryja jest obecna wśród swojego ludu...*, 30.

²⁸⁷ Por. TENŻE, *Wychowawczyni Syna Bożego...*, 138; por. także TENŻE, *Święta Rodzina z Nazaretu* (Rzym, 29.12.1985), AP 3, 33; TENŻE, *Sacerdos – Alter Christus* (Rzym, 10.12.1989), AP 4, 152-153; TENŻE, *Nasza pielgrzymka musi trwać* (Denver, 15.08.1993), AP 5, 242.

²⁸⁸ Por. TENŻE, *Wzór dla każdej rodziny* (Rzym, 27.12.1992), AP 5, 154.

²⁸⁹ TENŻE, *Adhortacja apostołska Catechesi tradendae* (16.10.1979), 73.

wpływ na Maryję. Stała się Ona w ten sposób Jego pierwszą uczennicą. Była Ona pierwsza wśród Jego uczniów co do czasu, bo gdy odnalazła swego młodocianego Syna w świątyni, otrzymała od Niego nauki, które przechowywała w swoim sercu (por. Łk 2, 51). Matka Boża była pierwszą uczennicą także dlatego, że nikt nie był tak jak Ona, w tak głębokim sensie *uczniem Boga* (por. J 6, 45). *Matka i zarazem uczennica* – przypomina za św. Augustynem Jan Paweł II – dodając za Ojcem Kościoła, że to więcej dla Maryi być uczennicą Chrystusa, niż być Jego Matką²⁹⁰. Oczywiście, że w takim stwierdzeniu nie chodzi o przeciwstawienie, ale przede wszystkim o uwypuklenie prawdy, że Maryja jako Matka Jezusa była także Jego uczennicą. Więcej, można powiedzieć, że Jej wierna postawa uczennicy swego Boskiego Syna, *czyniła* Ją w coraz pełniejszy i doskonalszy sposób Jego Matką.

Można by sądzić, że Jezus, posiadając w sobie pełnię Bóstwa, nie potrzebował wychowawców. Jednak tajemnica wcielenia objawia, że Syn Boży przyszedł na świat jako człowiek podobny do nas we wszystkim z wyjątkiem grzechu (por. Hbr 4, 15). Podobnie jak w przypadku każdego człowieka dorastanie Jezusa od dzieciństwa aż po wiek dojrzały (por. Łk 2, 40) wymagało wychowawczego oddziaływania rodziców²⁹¹. Ewangelia św. Łukasza mówi, że w Nazarecie Jezus był poddany Józefowi i Maryi (por. Łk 2, 51). Takie podporządkowanie ukazuje nam, że Jezus był otwarty na wychowawcze oddziaływanie swojej Matki i Józefa, którzy mogli wypełniać swoje zadania również dzięki Jego posłuszeństwu, które nieustannie im okazywał. Szczególne dary, którymi Maryja została napełniona przez Boga, czyniły Ją zdolną do pełnienia roli Matki i Wychowawczyni. W konkretnych sytuacjach każdego dnia Jezus mógł w Niej znaleźć wzór postępowania oraz przykład doskonałej miłości do Boga i bliźnich. Maryja była dla Chrystusa Matką i wychowawczynią, zaszczepiając Mu łagodność i delikatną moc swego charakteru oraz bogactwo swej wrażliwości. Maryja, która jako istota stworzona była przede wszystkim uczennicą Chrystusa, przez Niego odkupioną, została zarazem wybrana na Matkę, by kształtować Go jako człowieka – zachodzi więc tutaj swoista wymiana darów między Synem a Matką²⁹². Jezus mógł liczyć nie tylko na matczyną obecność Maryi, lecz także na ojcowską postawę Józefa, człowieka sprawiedliwego (por. Mt 1, 19), który zapewniał niezbędną równowagę w procesie wychowania. Pełniąc funkcję ojca,

²⁹⁰ Por. TAMŻE. Chodzi tutaj o słowa św. Augustyna z *Sermo* 25, 7: PL 46, 937-938.

²⁹¹ Por. TENŻE, *Wzór chrześcijańskiej rodziny* (Rzym, 27.12.1987), AP 3, 284-286.

²⁹² Por. TENŻE, *Matka Syna Bożego* (Rzym, 01.01.1997), AP 6, 326-327; por. także TENŻE, *Niech rządzi wami pokój Chrystusowy* (Rzym, 30.12.1979), AP 1, 179-180; TENŻE, *Ewangelia Rodziny* (Rzym, 26.12.1982), AP 2, 153-154.

Józef współpracował ze swoją Małżonką, by uczynić dom w Nazarecie środowiskiem sprzyjającym wzrostowi i osobowemu dojrzewaniu Jezusa. Wdrażając go następnie do ciężkiej pracy cieśli, Józef pomógł Jezusowi wejść w świat pracy oraz włączyć się w życie społeczne²⁹³.

Nieliczne szczegóły, których dostarcza Ewangelia, nie pozwalają w pełni poznać i ocenić sposobów postępowania pedagogicznego Maryi wobec Jej Boskiego Syna. Z pewnością to Ona, wraz z Józefem, wprowadzała Jezusa w obrzędy i przepisy prawa Mojżeszowego, uczyła modlitwy do Boga Przymierza za pomocą psalmów, zapoznawała z historią ludu Izraela. Od Niej i od Józefa Jezus przejął praktykę chodzenia do synagogi oraz odbywania corocznej pielgrzymki do Jerozolimy w okresie Paschy. Patrząc na rezultaty, można niezawodnie wywnioskować, że oddziaływanie wychowawcze Maryi było bardzo skuteczne i głębokie oraz trafiało na bardzo podatny grunt w ludzkiej psychice Jezusa²⁹⁴. Maryja pomagała Jezusowi rozwijać inteligencję i wywierała zbawienny wpływ na kształtowanie Jego temperamentu. Wiedza o tym, że Dziecko Ją przewyższa, jest bowiem Synem Najwyższego (por. Łk 1, 32), bynajmniej nie umniejszała troski o Jego ludzką formację (por. Łk 2, 51)²⁹⁵.

Zadanie wychowawcze Maryi, skupione wokół tak wyjątkowego Syna, zawiera pewne cechy szczególne w porównaniu z rolą innych matek. Maryja tworzyła jedynie sprzyjające warunki, aby mogły dojść do głosu siły i wartości istotne dla wzrostu, które już od początku były obecne w Jezusie. Na przykład brak w Nim jakiegokolwiek postaci grzechu wymagał od Maryi zawsze pozytywnego nastawienia, z wykluczeniem interwencji korygującej Jego postępowanie. Jeśli wprowadzała Go Ona w kulturę i tradycje ludu Izraela, Jezus sam, od momentu znalezienia Go w świątyni, objawił pełną świadomość, że jest Synem Bożym, który został posłany, aby przynieść prawdę światu, kierując się wyłącznie wolą Ojca. Tak więc z *nauczycielki* swego Syna Matka staje się pokorną uczennicą Boskiego Nauczyciela, przez Nią zrodzonego. Nie umniejsza to wcale wielkości zadania Matki Dziewicy. Od dzieciństwa po wiek dojrzały pomagała Ona w mocy Ducha Świętego wzrastać swojemu Synowi *w mądrości, w latach i w lasce* (Łk 2, 52) oraz przygotowywać się do pełnienia Jego misji²⁹⁶. Jezus z uległością słucha Jej pełnego macierzyńskiej

²⁹³ Por. TENŹE, Adhortacja apostolska *Redemptoris custos* (18.08.1989), 8, 22; por. także TENŹE, *Przykład Rodziny z Nazaretu* (Molise, 19.03.1995), AP 6, 69-70; TENŹE, *Rodzina Maryi i Józefa* (Rzym, 29.12.1996), AP 6, 324-325.

²⁹⁴ Por. TENŹE, *Wychowawczyni Syna Bożego...*, 139.

²⁹⁵ Por. TENŹE, *Serce Jezusa, w łonie Matki-Dziewicy przez Ducha Świętego utworzone...*, 91.

²⁹⁶ Por. TENŹE, *Wychowawczyni Syna Bożego...*, 139-140; por. także TENŹE,

troski głosu, lecz bardziej jeszcze słucha i wypełnia to, co nakazuje Mu Ojciec, który jest w niebie²⁹⁷. Maryja przyczyniła się do ukształtowania w Jezusie ducha służby. Patrzył na Nią nieustannie, jak zapominając o sobie poświęciła się bez reszty innym. We wszystkich okolicznościach życia Jezus mógł podziwiać niestrudzonego ducha ofiarności i służby, ożywiającego Jego Matkę²⁹⁸.

Więź między Jezusem a Matką *pełną łaski* – wskazuje Papież – znacznie przewyższała tę, która normalnie istnieje między matką i dzieckiem, ponieważ zakorzeniona była w szczególnym wymiarze nadprzyrodzonym i pogłębiona dzięki wyjątkowemu dostosowaniu się obojga do woli Bożej. Atmosfera pogody i pokoju panująca w domu nazaretańskim oraz stałe pragnienie spełnienia zamiarów Bożych wносиły nadzwyczajną i niepowtarzalną głębię w więź panującą między Matką a Synem. Świadomość wypełniania zadania powierzonego Jej przez Boga nadawała najgłębszy sens codziennemu życiu Maryi. Proste i pokorne prace nabierały dla Niej szczególnej wartości, przeżywała je bowiem jako służbę posłannictwu Chrystusa²⁹⁹. Całe życie Maryi, z której łona wyszła i zajaśniała *światłość* [...], która *oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi* (J 1, 9), przebiegało w ścisłej komunii z życiem Jezusa. W czasie życia ziemskiego podobnego do innych, pełnego trosk rodzinnych i pracy, Maryja jednoczyła się zawsze najściślej ze swoim Synem³⁰⁰, pozostając zespoloną z tajemnicą Odkupiciela. Na tej drodze współpracy z dziełem odkupienia Jej macierzyństwo ulegało jakby swoistemu przeobrażeniu, wypełniając się coraz bardziej żarliwą miłością do wszystkich, do których posłannictwo Chrystusa było zwrócone³⁰¹.

Życie Maryi w Nazarecie nie było jednak zdominowane przez monotonię. Mając stały kontakt z dorastającym Jezusem, starała się

Działanie Ducha Świętego w tajemnicy duchowego rozwoju Jezusa (katecheza, Rzym, 27.06.1990), w: *Wierzę w Ducha Świętego...*, 203-206; TENŻE, *Odkrywajmy wartość rodziny* (Rzym, 26.12.1993), AP 5, 289; TENŻE, *Misja Kobiety w dziedzinie wychowania* (Rzym, 30.07.1995), AP 6, 121.

²⁹⁷ Por. TENŻE, *Nowy Rok* (Rzym, 01.01.1989), AP 4, 32; por. TENŻE, *Serce Jezusa aż do śmierci posłuszne* (Rzym, 23.07.1989), AP 4, 97.

²⁹⁸ Por. TENŻE, *Doskonała Wychowawczyni Owiecznego Kapłana* (Rzym, 05.08.1990), AP 4, 229-230.

²⁹⁹ Por. TENŻE, *Maryja w życiu ukrytym Jezusa* (katecheza, Rzym, 29.01.1996), w: TENŻE, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła...*, 152; por. TENŻE, *Maryja ideałem każdego powołania* (Rzym, 03.05.1998), „L'Osservatore Romano” 19(1998) nr 10, 54; TENŻE, *Rola szkoły w wychowaniu* (Rzym, 13.09.1998), „L'Osservatore Romano” 20(1998) nr 1, 54.

³⁰⁰ Por. SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*, 4; por. także JAN PAWEŁ II, *W domu Matki* (przemówienie, Fatima, 12.05.1991), „L'Osservatore Romano” 12(1991) nr 7, 21.

³⁰¹ Por. RM 39; por. TENŻE, *W domu Matki...*, 21; TENŻE, *Matka naszej młodości* (Rzym, 31.03.1985), AP 2, 403.

Ona zgłębiać tajemnicę swego Syna w postawie kontemplacji i adoracji. Św. Łukasz mówi: *Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu* (Łk 2, 19; por. 2, 51). Chodzi tutaj o wydarzenia, których była zarazem uczestnikiem i obserwatorem. Udział w tajemnicy nie oznaczał dla Maryi jedynie biernego Jej przyjęcia i zachowania, ale skłaniał Ją do osobistego wysiłku: Maryja *rozważała*, co w greckim oryginale *συμβάλλειν* znaczy dosłownie *zestawiać, porównywać*. Starła się zatem uchwycić związek między wydarzeniami i słowami, aby jak najlepiej zrozumieć ich sens³⁰². Codzienny, bliski kontakt z Chrystusem był dla Niej zachętą, by lepiej Go poznać, odkryć głębsze znaczenie Jego obecności i tajemnicę Jego Osoby. Fakt, że Maryja miała na co dzień kontakt z Jezusem nie oznacza, że wiara była dla Niej rzeczą łatwą. Niezwykle aspekty osobowości Syna pozostawały zwykle w ukryciu. Nawet jeśli Jego postępowanie było przykładowe, prowadził on życie podobne do swoich rówieśników. Przez trzydzieści lat pobytu w Nazarecie Jezus nie ujawnia swoich nadprzyrodzonych zdolności i nie dokonuje cudów. Kiedy po raz pierwszy uwidaczniają się nadzwyczajne rysy Jego osobowości związane z rozpoczęciem przepowiadania, Jego krewni uważają, że sposób Jego postępowania nie jest normalny (por. Mk 3, 21). W pełnej godności i pracowitości atmosferze Nazaretu Maryja starała się zrozumieć opatrnościowy wątek misji Syna. W tym kontekście na pewno szczególnym przedmiotem refleksji było dla Matki zdanie, które Jezus wypowiedział w świątyni jerozolimskiej w wieku dwunastu lat: *Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?* (Łk 2, 49). Zastanawiając się nad tym, Maryja mogła lepiej zrozumieć sens Bożego synostwa Jezusa oraz swego macierzyństwa i starała się dostrzec w zachowaniu Syna rysy ujawniające Jego podobieństwo do Tego, którego nazywał On *swoim Ojcem*³⁰³.

Jan Paweł II szeroko zatem omawia w swoim nauczaniu wychowawczy wymiar macierzyństwa Maryi. Przyjmując powołanie Matki Syna Bożego, Maryja podejmuje wszystkie zadania z niego wynikające. Wprowadza Jezusa w życie religijne i społeczne Izraela. Jako Matka wpływa na ludzką formację Chrystusa. Sama pozostaje jednocześnie otwarta już od samego początku na tajemniczy wpływ Syna Bożego. Stopniowo wnika w tajemniczą relację łączącą Go z Bogiem Ojcem. W ten sposób sama może doskonale podejmować zadania Matki wobec Boskiego Syna, respektując fakt, że Chrystus nieskończenie Ją przerasta w świętości.

³⁰² Por. TENŹE, *Duch Świętym we wzajemnym odniesieniu Jezusa i Maryi* (katecheza, Rzym, 04.07.1990), w: TENŹE, *Wierzę w Ducha Świętego...*, 208.

³⁰³ Por. TENŹE, *Maryja w życiu ukrytym Jezusa...*, 153-154; por. TENŹE, *Tajemnica znaku, któremu sprzeciwić się będą* (homilia, Rzym, 02.02.1989), „L'Osservatore Romano” 10(1989) nr 1-2, 14; TENŹE, *Po śladach Maryi aż do stóp krzyża...*, 28.

2. Udział Maryi w dziele odkupienia

Całe życie i działalność Chrystusa były ukierunkowane na tajemnicę odkupienia człowieka, które dokonało się poprzez Jego Krzyż. Z tą świadomością Jezus żył i nauczał. Maryja poprzez misterium swego macierzyństwa także zostaje wprowadzona w zbawczą tajemnicę odkupienia człowieka. Jako Matka Chrystusa, już od początku ma świadomość, że Jej Syn będzie cierpiał i Ona także stanie się uczestniczką Jego cierpienia. Odkupieńcze cierpienie Chrystusa staje się faktem w tajemnicy Krzyża. Maryja przez wcielenie wprowadzona w misterium Chrystusa staje się współpracownicą całego dzieła odkupienia, które swój szczyt i ostateczne wypełnienie osiąga właśnie w Jego zbawczej śmierci na krzyżu. Przy krzyżu jest obecna Matka – po macierzyńsku uczestniczy w dziele odkupienia. Powstaje zatem pytanie: na czym polegała współpraca Maryi ze zbawczą tajemnicą Syna w jej bezpośrednim urzeczywistnieniu? Zagadnienie to ukazane jest przez Jana Pawła II bardzo szeroko, jako jeden z wiodących wątków jego maryjnej refleksji. Maryja żyła świadomością tej współpracy przez własne matczyne cierpienie od początku. Szczególnie proroctwo Symeona łączy i ukierunkowuje całą egzystencję Maryi na współpracę z tajemnicą odkupienia w jej wymiarze konkretnego spełniania. Dlatego wydarzenie Ofiarowania Chrystusa w Świątyni jako uświadomienie Maryi udziału w dziele odkupienia stanie się przedmiotem naszej refleksji, jak też problematyka macierzyńskiego uczestnictwa Maryi w dramacie Krzyża.

2.1. Ofiarowanie w Świątyni jako uświadomienie udziału w dziele odkupienia

Idąc za myślą biblijną, Jan Paweł II stwierdza, że pierwszym wydarzeniem w życiu Maryi, wskazującym na Jej uczestnictwo w odkupieniu dokonanym przez Syna, jest ofiarowanie Jezusa w świątyni i słowa proroctwa wypowiedziane przez Symeona. Słowa te Papież nazywa *najwęższą a równocześnie najpełniejszą syntezą całej chrystologii i soteriologii*³⁰⁴. Opisując ofiarowanie Jezusa w świątyni, św. Łukasz zwraca uwagę na Jego mesjańskie przeznaczenie. Ofiarując Jezusa w świątyni, Maryja i Józef okazują, że postanowili wiernie dochować posłuszeństwa woli Bożej, odrzucając wszelkie przywileje. Ich przybycie do świątyni Jerozolimskiej staje się aktem konsekracji Bogu, dokonanym w miejscu, gdzie On jest obecny³⁰⁵. Maryja, która ze względu na swoje

³⁰⁴ Por. TENŹE, *Światu potrzebny jest „sprzeciw” zakonnej konsekracji* (homilia, Rzym, 2.02.1984), „L'Osservatore Romano” 5(1984) nr 1-2, 12.

³⁰⁵ Por. TENŹE, *Ofiarowanie Jezusa w świątyni...*, 141.

ubóstwo miała złożyć w ofierze synogarlice albo gołębie, w rzeczywistości ofiaruje prawdziwego Baranka, który odkupi ludzkość. Swoim gestem antycypuje wypełnienie się tego, czego prefiguracją były rytualne ofiary Starego Testamentu. Ofiarowanie Jezusa – wskazuje Jan Paweł II – jest jakby spotkaniem nadziei Izraela z Mesjaszem. Można tu dostrzec, jego zdaniem, proroczą zapowiedź spotkania człowieka z Chrystusem. Jest ono możliwe dzięki Duchowi Świętemu, który wzbudza w sercu człowieka pragnienie takiego zbawczego spotkania i dopomaga w jego realizacji³⁰⁶. Maryja jest Tą, która przekazuje Dziecko świętemu starcowi Symeonowi. Z woli Bożej to właśnie Matka ofiaruje Jezusa ludziom³⁰⁷. W ten sposób postępowanie i postawa Maryi wskazuje, jak bardzo dzieło zbawienia wyrasta za Starego Przymierza i jednocześnie akt Jej ofiary zwrócony jest tajemniczo ku przyszłości, to znaczy ku zbawieniu dokonany przez Chrystusa.

Jan Paweł II, dokonując szczegółowej analizy przekazu biblijnego wydarzenia ofiarowania ukazuje wyraźną perspektywę przyszłości, którą ono zawiera oraz progresywne odsłanianie przez Boga zbawczego planu przed Maryją. Po rozpoznaniu w Jezusie *światła na oświecenie pogan* (Łk 2, 32) Symeon zapowiada Maryi wielkie doświadczenie, które miało być udziałem Mesjasza i ujawnia Jej uczestnictwo w tym bolesnym doświadczeniu. Nawiązanie do odkupieńczej ofiary, nie występujące podczas zwiastowania, pozwala dostrzec w przepowiedni Symeona jakby *drugą zapowiedź*³⁰⁸, która pomoże Dziewicy w głębszym zrozumieniu tajemnicy Jej Syna³⁰⁹.

Symeon – zauważa Papież – który najpierw zwracał się do wszystkich obecnych, błogosławiąc zwłaszcza Józefa i Maryję, później kieruje swą przepowiednię jedynie do Dziewicy, mówiąc, że będzie miała udział w losie Syna. Natchniony przez Ducha Świętego oznajmia Maryi: *Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu* (Łk 2, 34-35). Słowa te bardzo wyraźnie przepowiadają naznaczoną cierpieniem przyszłość Mesjasza. On jest bowiem *znakiem, któremu sprzeciwiać się będą*, spotka się z silną

³⁰⁶ Por. TENŻE, *Działanie Ducha Świętego w tajemnicy ofiarowania Jezusa w świątyni...*, 199-202.

³⁰⁷ Por. TENŻE, *Ofiarowanie Jezusa w świątyni...*, 142; TENŻE, *Światło powołania* (homilia, Rzym, 02.02.1992), „L'Osservatore Romano” 13(1992) nr 6, 23-24.

³⁰⁸ RM 16.

³⁰⁹ Por. TENŻE, *Proroctwo Symeona łączy Maryję z przeznaczeniem Syna* (katecheza, Rzym, 18.01.1996), w: *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła...*, 144; TENŻE, *Światłość i znak sprzeciwu* (homilia, Rzym, 02.02.1991), „L'Osservatore Romano” 12(1991) nr 2-3, 38-39.

opozycją ze strony współczesnych mu ludzi. Ten sprzeciw będzie bolesny i męczeński. Właśnie na krzyżu Jezus potwierdzi do końca siebie jako znak, któremu się sprzeciwiają³¹⁰. Męczeństwo krzyża ugodzi głęboko w Matkę, której *duszę miecz przeniknie* (Łk 2, 35)³¹¹. Słowa te – zdaniem Jana Pawła II – ujawniają bardzo wyraźnie więź, jaka istnieje pomiędzy tajemnicą Chrystusa a macierzyństwem Maryi³¹². Jezus już w tym dniu przybył do świątyni Izraela, aby zapowiedzieć jakąś szczególną walkę, która będzie stanowić treść Jego życia. Zakończy się ona niezwykłym triumfem – będzie to triumf Krzyża, który w oczach wszystkich oznacza hańbę i klęskę. Ale mimo wszystko będzie to zwycięstwo³¹³. W swoim prorocztwie Symeon wskazuje na cel ofiary Jezusa i cierpienia Maryi. Ofiara stanie się po to, *aby na jaw wyszły zamysły serc wielu* (Łk 2, 35). Jezus, *znak, któremu sprzeciwiać się będą* (Łk 2, 34), który włączy Matkę w swe cierpienie, spowoduje, że ludzie zajmą stanowisko wobec Niego i skłoni ich do podjęcia podstawowej decyzji. On bowiem *przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu* (Łk 2, 34). Słowa Symeona o Chrystusie jako znaku sprzeciwu odnoszą się więc pośrednio również do Maryi³¹⁴. Jest Ona złączona ze swym Boskim Synem w tym *sprzeciwie*, w perspektywie dzieła zbawienia. Istnieje z pewnością ryzyko *upadku* dla tych, którzy odrzucają Chrystusa, ale wspaniałym owocem odkupienia jest *zmartwychwstanie wielu*³¹⁵. W myśli papieskiej ujawnia się więc bardzo wyraźnie, że na całą tajemnicę zjednoczenia Maryi z Chrystusem trzeba patrzeć w optyce ofiary, jako zasadniczej postawie kształtującej odniesienie Matki Jezusa do Jego całego dzieła. Ofiara ta z jednej strony ożywia Jej osobę w postawie do Boga, z drugiej zaś strony jej celem jest zbawienie człowieka, którego ma dokonać Jej Syn. Jednocześnie ujawnia się tutaj w nauczaniu Jana Pawła II konieczność podstawowego wyboru, jakiego każdy człowiek będzie musiał dokonać stając przed tajemnicą odkupienia dokonanego przez Chrystusa. Ten podstawowy wybór człowieka stojącego wobec Chrystusa i Jego zbawczego orędzia, obejmuje także w tajemniczy sposób Jego Matkę. To znaczy, że jeżeli człowiek

³¹⁰ Por. TENŻE, *Wasza misja w Kościele i świecie* (homilia, Rzym, 02.02.1997), „L'Osservatore Romano” 18(1997) nr 3, 32.

³¹¹ TENŻE, *Światło powołania...*, 25.

³¹² Por. TENŻE, *Tajemnica znaku, któremu sprzeciwiać się będą...*, 14.

³¹³ Por. TENŻE, *Wasze życie – światłem świata* (homilia, Rzym, 02.02.1980), NP III, 1, 113.

³¹⁴ Por. TENŻE, *Abyście mogli odczytać do końca tajemnicę poświęcenia, jaką nosicie w sobie* (homilia, Rzym, 02.02.1990), „L'Osservatore Romano” 11(1990) nr 2-3, 4.

³¹⁵ Por. TENŻE, *Ofiarowanie Jezusa w świątyni ukazują współpracę niewiasty w odkupieniu* (katecheza, Rzym, 08.01.1997), w: TENŻE, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła...*, 146.

zajmuje określoną postawę wobec Chrystusa, postawa ta dotyczy także Jego Matki, złączonej z Nim w tajemnicy odkupienia.

Jan Paweł II podkreśla, że proroctwo Symeona, jednocząc cierpienie Chrystusa z wizją duszy Maryi przeszytej mieczem, łączy w ten sposób Matkę z bolesnym przeznaczeniem Syna. Ukazując w ten sposób wzrastającą wrogość, z którą spotka się Mesjasz, Symeon podkreśla jej reperkusje w Sercu Matki. Jej matczyne cierpienie sięgnie szczytu podczas męki, kiedy zjednoczy Ona swe cierpienie z Synem w Jego odkupieńczej ofierze³¹⁶. Współcierpienie Maryi z Odkupicielem ma służyć objawieniu prawdy w ludzkich sercach³¹⁷. Można więc stwierdzić, że ofiara Maryi to także i przede wszystkim służba prawdzie, którą jest sam Chrystus, a która jednocześnie objawia całą prawdę o człowieku. Maryja żyje tą świadomością od początku i jako Matka całkowicie poświęca się współpracy z prawdą objawioną w Chrystusie, aby w ten sposób służyć objawieniu prawdy o każdym człowieku.

Nawiązując do myśli biblijnej Jan Paweł II przypomina, że do miecza porównane jest także w Piśmie Świętym samo słowo Boże (por. Hbr 4, 12). Z powodu tego słowa, które stwarza i niszczy, niesie śmierć i życie, które Maryja nie zawsze może od razu zrozumieć, lecz które przyjmuje i rozważa w swoim sercu, czyli z powodu Chrystusa – Słowa Ojca, które napotkało na sprzeciw ludzi, Jej dusza będzie przeszyta bólem jak mieczem. To właśnie Słowo, przyjęte i przeżywane w całkowitym posłuszeństwie Ojcu, czyni z Dziewicy oddaną współpracowniczkę Chrystusa Zbawiciela. Jej ofiara, złączona z ofiarą Chrystusa, będzie niosła światło i zbawienie narodom³¹⁸. Jan Paweł II ukazuje tutaj bardzo wyraźnie, że ofiara i służba Maryi ma na celu przede wszystkim ukazanie słowa Bożego i jego mocy. W ten sposób służy Ona Wcielonemu Słowu Boga, którym jest Jej Syn i któremu Ona całkowicie się poświęciła jako Matka.

Roztaczając przed Dziewicą – zanim dokona się rytualne ofiarowanie – powyższe perspektywy zbawienia, Symeon wydaje się sugerować Maryi, by zdobyła się na akt ofiarowania i tym samym przyczyniła się do odkupienia ludzkości. Chronologiczne pierwszeństwo tego aktu Maryi nie przysłania prymatu Jezusa. Określając rolę Maryi w ekonomii zbawienia Jan Paweł II przypomina słowa Soboru Watykańskiego II, że Ona *całkowicie poświęciła samą siebie [...] Osobie i dziełu Syna swego, pod Jego zwierzchnictwem i wespół z Nim [...] służąc tajemnicy*

³¹⁶ Por. TAMŻE, 114; por. także TENŻE, *Światłość i znak sprzeciwu...*, 39.

³¹⁷ Por. TENŻE, «*Jesteście miłością Kościoła*» (homilia, Rzym, 02.02.1994), „L'Osservatore Romano” 15(1994) nr 4, 27.

³¹⁸ Por. TENŻE, *W służbie tajemnicy* (Rzym, 15.01.1984), AP 2, 276-277.

odkupienia³¹⁹. Poprzez ofiarowanie Jezusa w świątyni Maryja służy tajemnicy odkupienia pod zwierzchnictwem Chrystusa i wraz z Nim. On bowiem jest protagonistą zbawienia, który musi być wykupiony przez rytualną ofiarę. Maryja złączona jest z ofiarą Syna poprzez miecz, który przeszyje Jej duszę. Pierwszeństwo Jezusa nie przekreśla, lecz podtrzymuje i domaga się specyficznej i nie dającej się zastąpić roli kobiety. Włączając Matkę we własną ofiarę, Chrystus pragnie odsłonić jej głęboko ludzkie korzenie i ukazuje antycypację kapłańskiej ofiary krzyża³²⁰. Maryja jest uczennicą, która przez całe życie była gotowa wcielić Ewangelię aż do ofiary i męczeństwa bezkrwawego *miecza*, jaki Jej zapowiedział Symeon w świątyni, łącząc Jej los z krwawą ofiarą Syna.

Papież podkreśla, że gest ofiarowania i proroctwo Symeona nie były dla Maryi niezrozumiałe. Przeciwnie, pojęła Ona ich znaczenie. Ofiarowanie swego Syna znaczyło więc dla Niej dobrowolnie wystawić się na cios miecza. Od momentu proroctwa Symeona rodzi się w Niej głębokie i tajemnicze przeczucie bólu. Wraz z Synem także Ona zaczęła zbliżać się do krzyża³²¹. Zobowiązana przez *tak* zwiastowania i gotowa dla sprawy zbawienia do końca złożyć dar z siebie samej, Maryja nie cofnęła się przed perspektywą ogromnego cierpienia, które zostało Jej zapowiedziane. Jan Paweł II wskazuje, że nastawienie na ofiarę odkupieńczą rządzi całym macierzyńskim życiem Maryi. Najświętszą Dziewicę cechuje więc tutaj bezwzględne i całkowite oddanie już od początku, dla uczestnictwa z Synem w misterium zbawienia, które epizod ofiarowania w świątyni kieruje ku zbawczemu wydarzeniu Krzyża. *Sam Kościół* – uczy Jan Paweł II za Pawłem VI – *widział w sercu Dziewicy, przynoszącej do Jerozolimy Syna, by przedstawić Go Panu* (por. Łk 2, 28), *wolę ofiarniczą, która wykracza poza zwykłe rozumienie*³²². Ofiarując dopiero co otrzymanego od Boga Syna i poświęcając Go zbawczej misji, Maryja oddaje tej misji również samą siebie. Chodzi więc – stwierdza Jan Paweł II – o akt wewnętrznego udziału, który jest wynikiem nie tylko naturalnego macierzyńskiego uczucia, lecz przede wszystkim przyzwoleniem *nowej niewiasty* na odkupieńcze dzieło Chrystusa. W odróżnieniu od innych matek, które nie mogą wcześniej znać cierpień, których przyczyną będą dzieci, Maryja już od pierwszych dni wiedziała, że macierzyństwo wystawi Ją na najcięższą próbę³²³. Stwierdzenia te

³¹⁹ LG 56. TENŻE, *Ofiarowanie Jezusa w świątyni ukazuje współpracę niewiasty w odkupieniu...*, 147.

³²⁰ Por. TAMŻE.

³²¹ Por. TENŻE, *Orędzie na II Światowy Dzień Chorego 1994 roku* (Rzym, 08.12.1993), „L'Osservatore Romano” 15(1994) nr 1, 9.

³²² Por. TENŻE, *Ofiarowanie* (homilia, Rzym, 02.02.1981), NP IV, 1, 110-114; MC 20.

³²³ Por. TENŻE, *Współpraca Maryi w dziele Odkupienia...*, 10.

uwypuklają więc jeszcze bardziej wielką rolę Maryi we współpracy z Synem w zbawieniu człowieka. Z jednej strony ożywiała Ją macierzyna miłość do Chrystusa i jednocześnie miłość do każdego człowieka, która kazała Maryi na wzór miłości samego Boga do człowieka złożyć ofiarę z własnego Syna dla jego zbawienia.

Słowa Symeona, następujące po nawiązaniu do pierwszych pieśni Sługi Pańskiego (por. Iz 42, 6; 49, 6) przytoczonych przez Ewangelię (por. Łk 2, 32), kierują myśl Jana Pawła II ku prorocत्वu cierpiącego Sługi (por. Iz 52, 13-53, 12), który *przebity za nasze grzechy* (Iz 53, 5) ofiaruje *swe życie na ofiarę za grzechy* (Iz 53, 10) poprzez osobistą i duchową ofiarę przewyższającą nieskończenie dawne obrzędy ofiarne. Można tutaj zauważyć, zdaniem Papieża, że prorocत्व Symeona pozwala dostrzec w przyszłym cierpieniu Maryi szczególne podobieństwo do bolesnej przyszłości Sługi. Maryja i Józef okazują zdumienie, kiedy Symeon ogłasza Jezusa jako *światło na oświecenie pogan i chwałę* [...] Izraela (Łk 2, 32). Natomiast wobec prorocтва o mieczu, który przesyje Jej duszę, Maryja się nie wypowiada. Wraz z Józefem przyjmuje w milczeniu te tajemnicze słowa zapowiadające bardzo bolesne doświadczenie, które nadają bardziej autentyczny sens ofiarowaniu Jezusa w świątyni. Wedle zamiaru Bożego złożona wówczas w ofierze *para synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego* (Łk 2, 24) stanowiły preludium do ofiary Jezusa *cichego i pokornego sercem* (Mt 11, 29). W Nim miało się dokonać prawdziwe *ofiarowanie* (por. Łk 2, 22), w którym Matka miała być złączona z Synem w dziele odkupienia. Począwszy więc od prorocтва Symeona, Maryja w wyraźny i tajemniczy sposób łączy swoje życie z bolesną misją Chrystusa i staje się wierną współpracownicą Syna w dziele zbawienia rodzaju ludzkiego³²⁴.

Na podstawie analizy nauczania papieskiego nasuwa się końcowy wniosek, że w perspektywie ścisłego uczestnictwa w losie Syna trzeba widzieć całe macierzyńskie pielgrzymowanie Maryi przy Chrystusie. Papieskie ujęcie odsłania w ten sposób tajemnicę zjednoczenia Matki Bożej z dziełem i posłannictwem Chrystusa. Zatrzymując się w sposób skrupulatny nad nielicznymi fragmentami Pisma Świętego, które mówią o Maryi, Papież odczytuje je w szerokiej perspektywie historizbawczej. Pozwala mu to na głębokie odczytanie więzi macierzyńskiego współdziałania łączącego Maryję z całym dziełem Chrystusa. Bóg stopniowo odsłaniając przed Maryją zadania wynikające z macierzyństwa, otrzymuje od Maryi poprzez realizację tych zadań odpowiedź przenikniętą całkowitym poświęceniem w służbie dla planu zbawienia człowieka.

³²⁴ Por. TENŹE, *Prorocत्व Symeona łączy Maryję z przeznaczeniem Syna...*, 145.

2.2. Macierzyńskie uczestnictwo w zbawczym wydarzeniu Krzyża

Zjednoczenie Maryi ze zbawczą misją Chrystusa osiąga swój szczyt w Jerozolimie, w godzinie męki i śmierci Odkupiciela³²⁵. Jan Paweł II wypukła za Soborem głębokie znaczenie obecności Maryi na Kalwarii, przypominając, że *utrzymała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do krzyża*³²⁶ oraz że łączność ta *w dziele zbawczym uwidacznia się od chwili dziewiczego poczęcia Chrystusa aż do Jego śmierci*³²⁷. Maryja bowiem pod krzyżem *najgłębiej ze swym synem współcierpiała i z Ofiarą Jego złączyła się matczynym duchem, z miłością godząc się, aby doznała ofiarniczego wyniszczenia żertwa z Niej zrodzona*³²⁸. Słowa Soboru – komentowane przez Papieża – mówią o *współcierpieniu Maryi*, w której sercu znajduje oddźwięk to wszystko, co Jezus wycierpiał na duszy i ciele. Podkreślają przy tym Jej wolę uczestniczenia w odkupieńczej ofierze i złączenia swojego cierpienia Matki z kapłańską ofiarą Syna. Ponadto, uwydatniony jest tutaj fakt, że Jej przyzwolenie na ofiarę Jezusa nie jest bierną zgodą, lecz autentycznym aktem miłości, poprzez który ofiaruje Ona swojego Syna jako *żertwę* ekspiacyjną za grzechy całej ludzkości. Ukazując związek między Dziewicą i Chrystusem, sprawcą odkupieńczego wydarzenia, Jan Paweł II za *Lumen gentium* uściśla, że *łącząc się z Jego ofiarą*, jest Ona podporządkowana swojemu Boskiemu Synowi³²⁹. Uczestnicząc więc

³²⁵ Pomija się tutaj analizę papieskiego nauczania w oparciu o pozostałe biblijne teksty o Maryi. Chodzi tutaj szczególnie o wspomniane już tzw. teksty *antymaryjne* (por. Łk 11, 27-28; 8, 20-21; Mt 12, 49; Mk 3, 34), opis wydarzenia w Kanie Galilejskiej oraz obecność Maryi w wieczniku Zielonych Świąt. Zasadniczo pozostałe przekazy Ewangelii synoptycznych ukazują nowy wymiar macierzyństwa Maryi, czyli Jej macierzyństwo duchowe oraz ukazane już wcześniej Jej posłuszeństwo Słowu Bożemu. Wydarzenie w Kanie Galilejskiej podejmuje przede wszystkim aspekt pośrednictwa Maryi u Syna. Oczywiście jest to także Jej współpraca ze zbawczym dziełem Chrystusa. Tutaj jednak chcemy ukazać przede wszystkim indywidualną relację Maryi z Synem w Chrystusowym dziele zbawienia człowieka. Także obecność Maryi w zbawczej tajemnicy Pięćdziesiątnicy jest Jej współpracą na rzecz dzieła odkupienia. Posiada ona jednak przede wszystkim znamie eklezjalne i pneumatologiczne. Warto tutaj wskazać na wnikliwy artykuł J. Majewskiego na temat mariologii Ewangelii św. Marka, por. J. MAJEWSKI, *Mariologia Ewangelii Marka w świetle współczesnej biblistyki*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 2, 235-267.

³²⁶ LG 58.

³²⁷ TAMŻE, 57; por. JAN PAWEŁ II, *Pod krzyżem Maryja uczestniczy w dramacie odkupienia* (katecheza, Rzym, 02.04.1997), w: TENŻE, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła...*, 164.

³²⁸ LG 58. Analizę biblijnego opisu sceny pod krzyżem podejmuje H. LANGKAMMER, *Maryja pod krzyżem*, w: *U boku Syna...*, 109-114; por. także T. WĘCŁAWSKI, *Maryja wobec woli Ojca w męce i śmierci Jezusa*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 1, 117-131.

³²⁹ JAN PAWEŁ II, *Pod krzyżem Maryja uczestniczy w dramacie odkupienia...*, 165; por. TENŻE, *W wigilię Niepokalanego Poczęcia...*, 5; TENŻE, *Żertwa z Niej*

w odkupieńczym cierpieniu Syna, Maryja jako Jego Matka wnosi swój szczególny wkład w tajemnicę zbawienia człowieka. Jan Paweł II stwierdza, że szczególna rola współpracowniczki, jaką odegrała Maryja, ma swój fundament w Bożym macierzyństwie. Nazaret i Kalwarię – według niego – łączy jedna linia uporządkowanego rozwoju, czyli tego samego i niepodzielnego planu miłości. Dlatego właśnie Maryja jest obecna także na Kalwarii, gdzie składa świadectwo jako Matka, czuwając i modląc się pod krzyżem umierającego Syna, będąc jednocześnie współpracownikiem Jego zbawczego dzieła³³⁰. Wydając na świat Chrystusa, który miał dokonać odkupienia człowieka, karmiąc Go, ofiarując Go w świątyni, cierpiąc z Nim w chwili agonii na krzyżu, *w szczególnie zaiste sposób współpracowała z dziełem Zbawiciela*³³¹. Chociaż Boże powołanie do współpracy z dziełem zbawienia jest skierowane do każdego człowieka, udział Matki Zbawiciela w dziele odkupienia ludzkości jest faktem jedynym i niepowtarzalnym. Jednocześnie Maryja pozostaje osobą, dla której zbawienie zostaje także przeznaczone – jest pierwszą zbawioną, odkupioną przez Chrystusa *w sposób najdoskonalszy* w tajemnicy niepokalanego poczęcia³³² i napełnioną łaską Ducha Świętego³³³. Papież ujmuje więc odpowiedź Maryi bardzo dynamicznie. Całe Jej macierzyństwo jest odpowiedzią daną Bogu. Odpowiedź ta wyraża się w Jej całkowitym poświęceniu Synowi i dziełu, które On ma wypełnić z woli Ojca.

Sensu niezwyklej współpracy Maryi z Bożym planem zbawienia należy szukać – zdaniem Jana Pawła II – w szczególnym zamiśle, jaki Bóg powziął wobec Matki Odkupiciela, którą w dwóch ważnych momentach – w Kanie i na Kalwarii – Jezus nazywa *Niewiastą* (por. J. 2, 4; 19, 26). Maryja uczestniczy w zbawczym dziele jako kobieta. Bóg, stworzywszy człowieka jako *mężczyznę i niewiastę* (por. Rdz 1, 27), pragnie także w dziele odkupienia postawić Nową Ewę u boku Nowego Adama. Dwoje rodziców weszło na drogę grzechu. Nowa *para* – Syn Boży we współpracy z Matką – miała przywrócić pierwotną godność rodzajowi ludzkiemu³³⁴. Papież nawiązuje tutaj wyraźnie do

zrodzona (homilia na Uroczystość Bożego Ciała, Rzym, 02.06.1988), „L'Osservatore Romano” 9(1988) nr 6, 32; TENŹE, *Przyczyna naszej radości* (Rzym, 28.08.1983), AP 2, 230.

³³⁰ Por. TENŹE, *Zwiastowanie Pańskie początkiem naszego Odkupienia...*, 17.

³³¹ LG 61; por. także JAN PAWEŁ II, *Maryja – szczególnie współpracowniczka odkupienia* (katecheza, Rzym, 09.04.1997), w: TENŹE, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła...*, 168.

³³² Por. Bulla *Ineffabilis Deus*.

³³³ Por. JAN PAWEŁ II, *Maryja – szczególnie współpracowniczka odkupienia...*, 168.

³³⁴ Por. TAMŹE.

paraleli Maryja – Nowa Ewa i Chrystus – Nowy Adam wskazanej już przez Ojców Kościoła³³⁵. Z faktu tego wynika cała teologia powołania kobiety, w której Maryja ukazana jest nie jako istota bierna i drugorzędna, lecz jako czynna i wiodąca.

Jan Paweł II kładzie w swoim maryjnym nauczaniu silny akcent na macierzyńskie cierpienie Maryi w tajemnicy Krzyża Syna. Na Kalwarii Maryja składa świadectwo właśnie jako Matka, czuwając i modląc się pod krzyżem umierającego Syna, będąc jednocześnie współpracownikiem Jego zbawczego dzieła³³⁶. Na Kalwarii cierpienie Matki zachowanej od grzechu, ale – jak zaznacza Papież – nie od cierpienia, u boku cierpiącego Jezusa, osiągnęło stopień przechodzący wszelką ludzką wyobraźnię. Było ono jednak w tajemniczy i nadprzyrodzony sposób owocne dla odkupienia świata³³⁷.

Maryja jako świadek męki Syna, dzięki swej matczynej obecności i jako jej uczestniczka poprzez cierpienie dała jedyny w swoim rodzaju wkład w ewangelię cierpienia. Ma też najszczególniejsze prawo powiedzieć, że dopełnia w swym własnym ciele – jak i w swej duszy – tego, czego nie dostaje cierpieniem Chrystusa (por. Kol 1, 24)³³⁸. „Ukrzyżowana” z Synem ukrzyżowanym (por. Ga 2, 19), była obecna męką Matki i heroiczną wiarą uczennicy przy śmierci swego Boga³³⁹. Przeżywając na Kalwarii śmierć swego Syna, Maryja zrozumiała, że *chluba* (por. Ga 6, 14) Jej Boskiego macierzyństwa właśnie w tym momencie osiąga swój szczyt, gdyż pozwala Jej bezpośrednio uczestniczyć w dziele odkupienia. Zrozumiała też, że ludzkie cierpienie, przyjęte przez Jej ukrzyżowanego Syna, zyskało od tej chwili nieocenioną wartość³⁴⁰. Jednoczy się w duchu z cierpiącym Synem, z miłością godząc się na Jego wyniszczenie i ofiarowując swój ból Ojcu³⁴¹. W Maryi więc w sposób jedyny objawia się zbawcza tajemnica cierpienia oraz znaczenie i zakres ludzkiej solidarności. Dziewica nie cierpiała za siebie będąc Całą Piękną, zawsze Niepokalana. Cierpiała więc we właściwy sobie sposób za

³³⁵ Por. L. LAURENTIN, *Matka Pana...*, 65-68.

³³⁶ Por. JAN PAWEŁ II, *Zwiastowanie Pańskie początkiem naszego Odkupienia...*, 17.

³³⁷ Por. TENŻE, List apostolski o chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia *Salvifici doloris* (11.02.1984), 25.

³³⁸ Por. TENŻE, 25; do tej myśli Jan Paweł II odwołuje się także w swojej homilii do chorych, por. *Pielgrzymka ludzi cierpiących po drogach wiary* (homilia do chorych i ich opiekunów, Rzym, 11.02.1994), „L'Osservatore Romano” 15(1994) nr 4, 29.

³³⁹ Por. TENŻE, *Milcząca droga dziewicy...*, 301-302.

³⁴⁰ Por. TENŻE, *Matka Bolesna* (Rzym, 15.09.1991), AP 4, 371-373.

³⁴¹ Por. TENŻE, *Przesłanie na XIX Międzynarodowy Kongres Maryjny na Jasnej Górze w Częstochowie 24-26 sierpnia 1996 r. ...*, 46; TENŻE, *Jezus umiera na krzyżu* (Rzym, 12.03.1989), AP 4, 57.

każdego człowieka, jest bowiem Matką wszystkich ludzi. Jak Chrystus *obarczył się naszym cierpieniem i [...] dźwiżył nasze bóleści* (Iz 53, 4), tak i Maryja doznawała bólów na podobieństwo bólów rodzenia³⁴². Odpowiedź Maryi na dary Boże, które od Niego otrzymała, przy Chrystusowym krzyżu ujawnia całą swoją dojrzałość i głębię. Maryja podporządkowuje woli Bożej w tajemnicy śmierci swego Syna i Syna Bożego całą swoją osobę.

Jan Paweł II łączy tajemnicę cierpienia Maryi przy krzyżu Syna z tajemnicą Bożego miłosierdzia. Przez swoje cierpienie z Synem w sposób wyjątkowy okupiła Ona swój udział w objawieniu się miłosierdzia Bożego ofiarą serca. Jest więc Tą, która doświadczywszy Bożego miłosierdzia w sposób szczególny i wyjątkowy w swoim życiu, najpełniej zna tę tajemnicę, wie, jak wielkie jest Boże miłosierdzie i jak wiele kosztowało, była bowiem świadkiem jego ceny jako Matka³⁴³. Dlatego jest najbardziej wrażliwym świadkiem Chrystusowej miłości aż do końca³⁴⁴. Miłosierna miłość, która potwierdza się nade wszystko w zetknięciu ze złem moralnym i fizycznym, stała się w sposób szczególny udziałem Jej serca³⁴⁵.

Św. Jan w czwartej Ewangelii mówi, że *obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena* (J 19, 25). Używając czasownika *stać*, który dosłownie znaczy *stać na nogach*, Ewangelista zamierza prawdopodobnie uwydatnić godność i męstwo okazane w cierpieniu przez Maryję i pozostałe kobiety. W szczególności *stanie* Dziewicy obok krzyża przypomina – zauważa Jan Paweł II – o Jej niezłomności i niezwykłej odwadze, jakie wykazuje wobec cierpienia. W dramacie rozgrywającym się na Kalwarii oparciem dla Maryi jest wiara, która umocniła się w czasie wydarzeń Jej życia, a przede wszystkim podczas życia publicznego Jezusa. Obrażliwym obelgom skierowanym pod adresem ukrzyżowanego Mesjasza przeciwstawia swą łagodność i przebaczenie, dzieląc wewnętrzną postawę Jezusa i przyłączając się do Jego prośby do Ojca: *przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią* (Łk 23, 34). Razem z Nim zdając się na wolę Ojca, czego wyrazem są ostatnie słowa wypowiedziane przez Jezusa na krzyżu: *Ojcze, w Twoje*

³⁴² Por. TENŻE, *Maryja i ludzkie cierpienie* (Rzym, 01.04.1984), AP 2, 297-298.

³⁴³ Por. TENŻE, Encyklika *Dives in misericordia* (30.11.1980), 9; por. także JAN PAWEŁ II, *Zawierzam was Matce Miłosierdzia* (przemówienie do pielgrzymów z archidiecezji białostockiej, Rzym, 12.03.1995), „L'Osservatore Romano” 16(1995) nr 5, 45.

³⁴⁴ Por. TENŻE, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej w kościele Wszystkich Świętych na rozpoczęcie II Krajowego Kongresu Eucharystycznego* (homilia, Warszawa, 08.06.1987), w: TENŻE, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, 391.

³⁴⁵ Por. TENŻE, *Matka Pocieszenia* (Rzym, 18.09.1983), AP 2, 236.

ręce powierzam ducha mego (Łk 23, 46), Maryja z miłością godzi się, *aby doznała ofiarniczego wyniszczenia żertwa z Niej zrodzona*³⁴⁶.

Obecność Maryi pod krzyżem – stwierdza Papież – to nie tylko kwestia *ciała i krwi* lub tylko uczucia, bez wątpienia szlachetnego, lecz tylko ludzkiego. Jej obecność – zdaniem Jana Pawła II – dowodzi również Jej pełnego, całkowitego zaangażowania w odkupieńczą ofiarę Syna. Maryja chciała uczestniczyć w cierpieniach Jezusa, ponieważ już wcześniej nie odepchnęła miecza zapowiedzianego przez Symeona (por. Łk 2, 35), lecz razem z Chrystusem przyjęła tajemniczy plan Ojca. Ona stała się pierwszą uczestniczką odkupieńczej ofiary i miała już na zawsze pozostać doskonałym wzorem dla tych, którzy bez wahania przyłączają się do tej ofiary.

Z drugiej strony – spostrzega z właściwą sobie wrażliwością Jan Paweł II – macierzyńskie współcierpienie wyrażające się w Jej obecności pod Krzyżem, pogłębiało dramat śmierci krzyżowej. Jezus patrzący na Matkę, która stoi pod krzyżem, wspomina czasy Nazaretu, Kany, Jerozolimy. Być może wraca pamięcią do śmierci Józefa, myśli o swoim oddaleniu od Niej, o samotności, w której żyła w ostatnich latach i która teraz się pogłębi. Maryja rozważa wszystkie sprawy, które przez całe lata *zachowywała w sercu* (por. Łk 2, 19. 51), i które dopiero teraz, w perspektywie krzyża potrafi lepiej zrozumieć. W Jej sercu ból i wiara stapiają się w jedno³⁴⁷, na Golgocie Maryja jest pierwszą Męczennicą³⁴⁸. W przeciwieństwie do apostołów nigdy nie *wstydzila się* męki swego Syna, bo dostrzegła w niej znak miłości Ojca, od którego Jezus przyszedł i do którego miał powrócić³⁴⁹.

Udział Maryi w dziele odkupienia był przez stulecia przedmiotem refleksji Kościoła, który starał się jak najgłębiej zrozumieć Jej związek z odkupieńczą ofiarą Chrystusa. Niektórzy wyrażali obawę, że w ten sposób próbuje się stawiać Maryję na jednej płaszczyźnie z Chrystusem. W rzeczywistości jednak – przypomina Papież - nauczanie Kościoła stale podkreśla wyraźnie różnicę między Maryją a Synem w dziele zbawienia, wskazując na podporządkowanie Maryi, jako współpracownicy, jednemu Odkupicielowi³⁵⁰. Apostoł Paweł – stwierdza Jan Paweł II,

³⁴⁶ LG 58; por. JAN PAWEŁ II, *Pod krzyżem Maryja uczestniczy w dramacie odkupienia...*, 165-166; TENŻE, *Bezcenny dar Zmartwychwstałego* (Rzym, 05.06.1983), AP 2, 202-203.

³⁴⁷ Por. JAN PAWEŁ II, *Ostatnie słowa Chrystusa na Krzyżu: „Oto Matka twoja”* (katecheza, Rzym, 23.11.1988), w: TENŻE, *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela...*, 531-532.

³⁴⁸ TENŻE, *Tajemnice bolesne Różańca* (Rzym, 30.10.1983), AP 2, 252.

³⁴⁹ Por. TENŻE, *„Wędrujący krzyż”* (Rzym, 27.03.1994), AP 5, 326.

³⁵⁰ Por. TENŻE, *Maryja – szczególna współpracowniczka odkupienia...*, 167; TENŻE, *«Nowa Ewa»...*, 124-125.

odczytując myśl biblijną – mówi o rzeczywistej możliwości współpracy człowieka z Bogiem, gdy podkreśla, że *jesteśmy pomocnikami Boga* (1 Kor 3, 9). Ta współpraca wierzących nie oznacza oczywiście ich równości z Nim, ale polega na głoszeniu Ewangelii i osobistym wkładzie w to, aby zakorzeniła się ona w ludzkich sercach. W odniesieniu do Maryi termin *współpracowniczka* zyskuje jednak szczególne znaczenie. Współpraca chrześcijanina z dziełem odkupienia dokonuje się po wydarzeniu na Kalwarii, którego owoce starają się oni upowszechniać przez modlitwę i ofiarę. Natomiast Maryja uczestniczyła w tym wydarzeniu, kiedy ono się dokonywało. Co więcej, uczestniczyła jako Matka. Jej udział ogarnia zatem całe dzieło zbawcze Chrystusa. Tylko Ona została w ten sposób zespolona z odkupieńczą ofiarą, która wyjednała zbawienie wszystkim ludziom. Zjednoczona z Chrystusem i Jemu poddana, Maryja współdziałała z Nim, aby uzyskać łaskę zbawienia dla całej ludzkości³⁵¹.

Na zakończenie trzeba więc stwierdzić, że Jan Paweł II nie lęka się ukazać całego realizmu uczestnictwa Maryi w dramacie krzyża. Wystrzegając się terminologii, która mogłaby budzić zastrzeżenia u chrześcijan innych Kościołów³⁵², śmiało kreśli całą rzeczywistość maryjnego uczestnictwa w dziele odkupienia oraz ukazuje macierzyński wkład Maryi w to dzieło. Szanuje przez to prawdę zawartą w przekazie biblijnym i w całej tradycji Kościoła. Zbawczy dialog Maryi obdarowanej przez Boga w tajemnicy niepokalanego poczęcia i we wcieleniu trwał przez całą Jej pielgrzymkę wiary. Najpełniej wyraża się on właśnie we współpracy Maryi z dziełem odkupienia człowieka, którego dokonał Jezus Chrystus. Jak na to wskazuje przekaz Ewangelii, pomimo – co przypomina Papież – podporządkowanej Chrystusowi roli Maryi w dziele odkupienia, nie sposób Jej oddzielić od tej tajemnicy. Jednocześnie ze współpracy Maryi z dziełem zbawienia wyrasta w sposób zobowiązujący każdego chrześcijanina odpowiedzialność, właściwa jego powołaniu, za rozkrzewianie zbawczego dzieła Chrystusa.

³⁵¹ Por. TENŹE, *Maryja – szczególna współpracowniczka odkupienia...*, 167-168.

³⁵² Chodzi tutaj o dyskusowany, szczególnie przed Soborem Watykańskim II tytuł Maryi Współodkupicielki, który stosowano niemal powszechnie od średniowiecza. Budził on kontrowersje – szczególnie u protestantów – ze względu na to, że nie wyrażał dość jasno prawdy, że Jezus Chrystus jest jedynym Odkupicielem, cała zaś współpraca Maryi z Chrystusowym dziełem odkupienia jest Jemu podporządkowana. Tytułu tego nie ma w nauczaniu Soborowym oraz w Nowym Katechizmie. Jan Paweł II znany ze swojej wrażliwości ekumenicznej unika wszelkiej terminologii kontrowersyjnej. Papież dla wyrażenia udziału Maryi w dziele odkupienia używa głównie określenia *współpracowniczki* lub *współuczestniczki*, które – jak już wspomniano – mają oparcie w Piśmie Świętym (por. 1 Kor 3, 9). Por. także S. BUDZIK, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, Tarnów 1995, 116-117; S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Maryja w Katechizmie Kościoła Katolickiego. Próba syntezy*, w: *Maryja w Katechizmie Kościoła Katolickiego...*, 105.

IV. Zakończenie

W niniejszym studium została ukazana problematyka daru i odpowiedzi Maryi, jako zagadnień stojących u podstaw mariologii Jana Pawła II. Punktem wyjścia było ukazanie osoby Maryi jako obdarowanej przez Boga. Maryja wybrana na Matkę Syna Bożego otrzymała dar doskonałej świętości, który zawiera dwa aspekty. Pierwszy wskazuje na dar niepokalanego poczęcia, czyli wolności od grzechu pierworodnego i każdego innego. Papież ukazuje ten przywilej Maryi w szerokim kontekście historii zbawienia poprzez odwołanie się do stworzenia człowieka, grzechu pierworodnego i odkupienia. Drugi wymiar świętości Maryi wskazuje na Jej osobę, obdarowaną przez Boga łaską, którą została Ona obdarowana jak żaden inny człowiek – jest *pełna łaski*. Refleksja papieska wskazuje w kontekście daru łaski niegodziwość grzechu, który jest zawsze sprzeciwem wobec daru miłości Boga. Pomimo tego, że Maryja posiadała pełnię łaski od początku swego istnienia, to jednocześnie w łasce wzrastała, to znaczy Jej życie łaski ulegało tajemniczemu rozwojowi poprzez wypełnianie macierzyńskich zadań wobec Chrystusa.

Dar doskonałej świętości, czyli wolności od grzechu i *pełni łaski*, został udzielony Maryi przez Boga ze względu na dar Bożego macierzyństwa. Macierzyństwo Maryi Jan Paweł II umieszcza również w szerokim kontekście historii zbawienia poprzez odwołanie się do wielkich postaci kobiet ze Starego Testamentu. W ten sposób Bóg przygotowywał człowieka na dar *pełni czasów*, czyli na zbawczy dar wcielenia Syna Bożego, który został udzielony każdemu człowiekowi mocą Ducha Świętego poprzez Maryję – wybraną Kobietę z narodu Starego Przymierza. W nauczaniu papieskim na darmość i wielkość daru wcielenia wskazuje także dziewicze poczęcie Chrystusa przez Maryję.

Nauczanie Jana Pawła II, idąc za przekazem biblijnym, ukazuje odpowiedź Maryi na dar Boga i Jego powołanie. Jest to odpowiedź wiary. Maryja, wierząca Starego Przymierza, przyjmuje z wiarą słowo Boże w tajemnicy wcielenia. Jej wiara jest przede wszystkim posłuszeństwem Bogu. Jan Paweł II wskazuje także szeroko na dialogiczny wymiar wiary Maryi we wcieleniu. Papieski opis wiary Maryi podkreśla także szeroko pojęty wymiar zaangażowania wiary oraz wartość Jej zgody, jako wolnego stworzenia, na wcielenie Syna Bożego. Trzeba także zauważyć, że nauczanie Papieża zatrzymuje się często na wierze Maryi jako przelomie między wiarą Starego i Nowego Przymierza. Jej wiara we wcieleniu jest początkiem wiary Nowego Przymierza. Na wielkość wiary Maryi we wcieleniu wskazuje także prawda o dziewiczym poczęciu Chrystusa.

Wiara Maryi w tajemnicy wcielenia otwiera całą Jej macierzyńską drogę wiary przy Chrystusie. W ten sposób staje się Ona wierną uczennicą Syna, otwierając się coraz pełniej przez wiarę na Jego tajemnicę. Jan Paweł II z naciskiem podkreśla fakt, że wiara Maryi była poddana również próbom, której szczytem jest doświadczenie Golgoty.

Nauczanie Jana Pawła II wskazuje również bardzo wyraźnie, że odpowiedź Maryi na dar Boży obejmuje Jej macierzyńską współpracę z Chrystusowym dziełem odkupienia. Maryja – świadoma swojej postawy wobec Boga jako Służebnicy Pańskiej – całkowicie angażuje swoją osobę w zbawcze dzieło Syna. Przez oddanie swojego ciała na wcielenie Syna Bożego, narodzenie Chrystusa, Jego wychowanie Maryja jest prawdziwą współpracownicą dzieła zbawienia. Jednocześnie Jej odpowiedź Bogu obejmuje uczestnictwo w Chrystusowym dziele zbawienia. Chodzi tutaj o jego bezpośrednie urzeczywistnianie się w tajemnicy Krzyża. Uczestniczy w niej jako Matka, włączając swoje macierzyńskie cierpienie w dzieło odkupienia. Nauczanie Jana Pawła II ukazuje wyraźnie, że Maryja w pełni urzeczywistniła – poprzez swoją odpowiedź wiary i całe życie wypływające z wiary – na miarę daru łaski powołanie, którym obdarzył Ją Bóg. W ten sposób stała się wyjątkowym, jedynym i niedościgłym wzorem przyjęcia daru łaski od Boga i odpowiedzi na ten dar przez wiarę oraz całe chrześcijańskie życie wynikające z wiary.

Ks. dr Ryszard Kuczer OMI

Markowice 5
PL - 88-320 Strzelno
e-mail: ryszardkuczer@wp.pl

Il divino dono dell'elezione di Maria e la sua risposta come fondamento della mariologia di Giovanni Paolo II

(Riassunto)

Lo studio riguarda la mariologia di Giovanni Paolo II nell'aspetto dell'accoglienza da parte di Maria dei doni di Dio in vista della sua missione nella storia della salvezza.

La Vergine Maria è stata scelta da Dio e da Lui ha ricevuto i diversi doni: prima di tutto il dono della perfetta santità (l'immacolata concezione), della pienezza della grazia, sempre però in crescita; il dono della verginale maternità divina.

Il fondamento della risposta al dono di Dio fu la fede di Maria, intesa come dialogo, l'obbedienza a Dio, coinvolgente tutta la sua persona. La fede di Maria cresceva sempre di più dato la sua fedeltà all'insegnamento di Cristo.

La pienezza della risposta di Maria si ritrova nella sua materna collaborazione con l'opera redentrice di Cristo, dal *fiat* nel mistero dell'incarnazione al *fiat* nel mistero della croce.

Dall'insieme dell'insegnamento di Giovanni Paolo II emerge l'icona di Maria come il supremo esempio dell'accoglienza del dono di grazia e della risposta umana ad essa con la fede e il stile di vita cristiana.